Józef Zych

Dochodzenie zadośćuczynienia w polskim systemie prawnym (doktryna i orzecznictwo sądowe)

Warszawa 2014

Opracowanie niniejsze jest rozszerzeniem referatu wygłoszonego na konferencji zorganizowanej w dniu 20 stycznia 2014 r. w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej przez Sejm RP – Komisję Nadzwyczajną ds. Zmian w Kodyfikacjach, Ministra Sprawiedliwości, przy współudziale I Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego i Polskiej Izby Ubezpieczeń, wraz z uwzględnieniem głosów z dyskusji oraz aktualnego orzecznictwa sądowego.

Józef Zych

Dochodzenie zadośćuczynienia w polskim systemie prawnym (doktryna i orzecznictwo sądowe)

Warszawa 2014

Spis treści

Wstęp 5
Stosowanie orzecznictwa sądowego z okresu obowiązywania Kodeksu zobowiązań oraz Kodeksu cywilnego przed zmianą Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego, zadośćuczynienie w razie śmierci poszkodowanego) 9
Dochodzenie zadośćuczynienia w polskim systemie prawnym (doktryna i orzecznictwo sądowe) . . . 10
Zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia – art. 445 § 1 k.c. 11
Kryteria, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego – art. 445 § 1 k.c. 13
Naruszenie dóbr osobistych jako podstawa do dochodzenia zadośćuczynienia – na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. 27
Dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 3 k.c. 39
Dochodzenie zadośćuczynienia w procesie karnym – art. 46 k.k. 40
Dochodzenie zadośćuczynienia jako świadczenia wyrównawczego w razie wypadku przy pracy – art. 445 §1 k.c. i 446 § 4 k.c. w związku z art. 300 k.p. 44
Dochodzenie zadośćuczynienia jako świadczenia wyrównawczego w razie wypadku w drodze do pracy lub z pracy – art. 445 § 1 k.c. i 446 § 4 k.c. w związku z art. 300 k.p. 47
Dochodzenie zadośćuczynienia w razie śmierci poszkodowanego – art. 446 § 4 k.c. 49
Niepoczytalność poszkodowanego oraz przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody a wysokość zadośćuczynienia 64
Ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość 68
Przedawnienie roszczeń o zadośćuczynienie 69
Odsetki za zwłokę 71
Wnioski 82
Bibliografia 84

Wstęp

W dniu 20 stycznia 2014 r. w Sali Kolumnowej Sejmu RP Komisja Nadzwyczajna do spraw Zmian w Kodyfikacjach wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości i przy współudziale Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego oraz Polskiej Izby Ubezpieczeń zorganizowała konferencję na temat dochodzenia zadośćuczynienia w polskim systemie prawnym. W konferencji udział wzięli posłowie, sędziowie Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, sądów apelacyjnych, okręgowych i rejonowych, naukowcy – cywiliści i karniści – oraz liczni przedstawiciele zakładów ubezpieczeń. Dyskusja wykazała, że temat konferencji został trafnie wybrany. Prezentacja poglądów oraz materiały przygotowane do dyskusji okazały się przydatne w bieżącej działalności zarówno sądów, jak i zakładów ubezpieczeń.

Podstawę do dyskusji nad ustalaniem zadośćuczynienia dla poszkodowanego w razie doznania przezeń obrażeń ciała (art. 445 § 1 k.c.), a także na rzecz najbliższych członków jego rodziny (art. 446 § 4 k.c.), stanowił opublikowany referat „Dochodzenie zadośćuczynienia w polskim systemie prawnym" oraz wystąpienia: Prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego prof. dr. hab. Tadeusza Erecińskiego, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego prof. dr. hab. Andrzeja Rzeplińskiego i Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzego Kozdronia.

W dyskusji poruszano wiele ciekawych wątków. Wszyscy uczestnicy konferencji zgodnie podkreślali, że omawiany problem jest istotnie najważniejszy z punktu widzenia ustalania prawa do dochodzenia zadośćuczynienia jako szkody niemajątkowej. Wśród wniosków zgłaszanych w czasie konferencji na pierwsze miejsce wysuwał się postulat podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały wskazującej wszystkie okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia, nie unikając problemu miarkowania jego wysokości. Za godny rozważenia uznano także postulat znowelizowania art. 445 § 1 k.c., który powinien w sposób jednoznaczny określać kryteria, jakimi powinny się kierować sądy przy ustalaniu zadośćuczynienia. Uznając, że w obecnej chwili sprawą najważniejszą przy ustalaniu zadośćuczynienia jest znajomość orzecznictwa sądowego, postulowano, aby orzeczenia w miarę możliwości były publikowane na bieżąco. Postulowano także, aby w szerszym zakresie uwzględniać orzecznictwo sądów apelacyjnych. W związku z tym referat wygłoszony na konferencji zostanie uzupełniony o orzecznictwo sądów apelacyjnych za okres od 1 września 2013 r. do 30 sierpnia 2014 r. Wyroki z tego okresu zasługują na uwagę, gdyż często przesłanki, od których jest uzależnione ustalenie zadośćuczynienia, zostały pogłębione. Zdarzają się także wyroki kontrowersyjne. W pewnych sytuacjach, głównie przy stosowaniu art. 446 § 4 k.c., powracam do najistotniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego.

Problemy związane z ustaleniem prawa do zadośćuczynienia w razie doznania obrażeń ciała i rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c.) oraz, w razie śmierci poszkodowanego, związane z ustaleniem

zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny (art. 446 § 4 k.c.) należą niewątpliwie do trudnych i skomplikowanych. Świadczą o tym liczne publikacje oraz bogate orzecznictwo sądowe[1], a także praktyka z zakresu likwidacji szkód przez zakłady ubezpieczeń.

Powyższe stwierdzenie należy głównie odnieść do orzecznictwa dotyczącego zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego w razie doznania obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Orzecznictwo to, począwszy od lat 60. XX w., przechodzi korzystną dla poszkodowanych ewolucję w kierunku urealnienia kwot przyznawanych tytułem zadośćuczynienia. Większość roszczeń o zadośćuczynienie, zarówno z art. 445 § 1 k.c., jak i 446 § 4 k.c., pochodzi od poszkodowanych, którzy ulegli wypadkom drogowym, lub najbliższych członków rodziny tych osób. Statystyki wykazują, że co roku w wypadkach samochodowych obrażeń ciała doznaje ok. 50 tysięcy osób, a ginie od 4 do 5 tysięcy osób. W związku z tym raport oparty został na analizie wyroków sądowych oraz spraw prowadzonych przez zakłady ubezpieczeń, których roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu wypadków samochodowych były zgłaszane w ramach ubezpieczenia OC. Wyjątkowo odwołuję się też do wypadków spowodowanych w innych sytuacjach, o ile jest to uzasadnione ważnymi okolicznościami i istotnymi rozstrzygnięciami.

Niniejsze opracowanie nie zawiera teoretycznych rozważań na temat ustalania zadośćuczynienia i jego wysokości, lecz ma za zadanie przedstawić wnioski wynikające z orzeczeń sądowych i praktyki ubezpieczeniowej.

Analizę w zakresie zadośćuczynienia przyznawanego w razie uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia przeprowadzono z uwzględnieniem okresu od 1960 roku, natomiast analizę zadośćuczynienia przyznawanego najbliższym członkom rodziny w razie śmierci poszkodowanego przeprowadzono na podstawie wyroków, które zapadły po wejściu w życie Ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 131). W związku z tym, że wyłonił się problem, czy najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., omawiam to zagadnienie, sięgając do orzecznictwa sądowego. Mimo iż w tej sprawie zapadły trzy uchwały Sądu Najwyższego oraz liczne wyroki, nadal budzi ona wątpliwo-

1. Porównaj: Strus Z., Ortyński K., Pokrzywniak J., *Zadośćuczynienie po nowelizacji art. 446 Kodeksu cywilnego na tle doświadczeń europejskich*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 2010 wydanie specjalne nr 2, Warszawa 2010; Szpunar A., *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999; Zawada K., *Wynagrodzenie szkód poniesionych na skutek doznania wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby bliskiej*, „Przegląd Sądowy", 2004 nr 7/8; Wałachowska M., *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę*, Toruń 2007; Szpunar A. *Przejście roszczenia o zadośćuczynienie na spadkobierców uprawnionego*, „Palestra", 1979 nr 6; Wild M., *Przesłanki zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w praktyce sądowej*, Warszawa 2010; Lewaszkiewicz-Petrykowska B.,*W sprawie wykładni art. 448 k.c.*,„Przegląd Sądowy", 1998 nr 1; Basakirska M., *Procesowe uwarunkowania dziedziczności roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę*, „Nowe Prawo", 1981 nr 2; Kędzierska A., *W sprawie zadośćuczynienia za krzywdę moralną*,PiP,1955 nr 2, s. 268–273; Panowicz-Lipska J., *Zadośćuczynienie za krzywdę w świetle obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*, [w:] Wąsiewicz A. [red.], *Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL*, PWN, Poznań 1979; Panowicz-Lipska J., *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975; Piekarek S., *Ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę*, „Nowe Prawo", 1974; Zych J., *Ustalenie zadośćuczynienia w praktyce PZU, w doktrynie oraz w orzecznictwie sądowym*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 1979 nr 9, Warszawa 1979; Zych J., *Ustalenie zadośćuczynienia w świetle doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo", 1979 nr 7–8.

ści i wyłania się wiele kwestii, które wymagają wnikliwego rozważenia. Jak wykazują badania, pomiędzy kwotami przyznawanymi tytułem zadośćuczynienia zarówno z art. 445 § 1 k.c., jak i 446 § 4 k.c. przez zakłady ubezpieczeń i przez sądy istnieją znaczne rozbieżności. Zespół, którym kierowałem, przeprowadził analizę ponad 400 spraw sądowych, które prawomocnie kończyły postępowanie w sprawach o zadośćuczynienie, oraz 100 spraw o zadośćuczynienie prowadzonych w wybranych zakładach ubezpieczeń. Raport został opracowany w 2013 r. i liczył około 600 stron. W analizie skoncentrowano się na:

1) porównaniu kwot przyznawanych tytułem zadośćuczynienia przez zakłady ubezpieczeń z kwotami następnie przyznanymi w tych sprawach przez sądy,
2) przypadkach, w których postępowanie o zadośćuczynienie zostało zakończone zawarciem przez zakład ubezpieczeń ugody z poszkodowanymi lub uprawnionymi.

Ponieważ raport będzie skierowany do sądów, adwokatów i radców prawnych, jak również do zakładów ubezpieczeń zajmujących się likwidacją szkód komunikacyjnych, skoncentrowano się na analizie najbardziej charakterystycznych orzeczeń, w których sądy, a zwłaszcza Sąd Najwyższy, odnosiły się do kwestii dotyczących kryteriów przyznawania zadośćuczynienia i jego wysokości. W latach 2013–2014 prowadziłem dalszą analizę wyroków Sądu Najwyższego oraz wszystkich Sądów Apelacyjnych. W obecnym opracowaniu uwzględnione wyroki zapadły do 15 lipca 2014 r.

Zagadnienie ustalania zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, a w razie jego śmierci, na rzecz najbliższych członków rodziny, występuje w dwóch rodzajach ubezpieczeń, a mianowicie obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, Dz. U. Nr 15, poz. 89 ze zm.) oraz dobrowolnym ubezpieczeniu OC.

Zakład ubezpieczeń, który prowadzi obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne, jest zobowiązany do świadczeń (pokrycia szkód osobowych i majątkowych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC), gdy posiadacz pojazdu lub jego kierowca ponoszą – na podstawie obowiązujących przepisów prawa – odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch ubezpieczonego pojazdu mechanicznego. Natomiast w dobrowolnych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej, zgodnie z postanowieniami ogólnych i szczególnych warunków ubezpieczenia OC, zakłady ubezpieczeń, z którymi zawarte zostały takie umowy, udzielają ochrony ubezpieczeniowej, gdy (w związku z określonymi w umowie ryzykami) zaszły w czasie trwania umowy ubezpieczenia OC zdarzenia, wskutek których wyrządzono osobom trzecim szkodę przez spowodowanie śmierci lub rozstroju zdrowia, a ubezpieczony (osoba lub inny podmiot prawny) jest w myśl obowiązujących przepisów zobowiązany do wynagrodzenia tych szkód. Chodzi tu zarówno o szkody osobowe, jak i rzeczowe.

W ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej o wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego decyduje rozmiar świadczeń[2] należnych od ubezpieczonych osób (sprawców śmierci poszkodowanego lub sprawców obrażeń ciała), stosownie do reguł odpowiedzialności cywilnej[3].

Przepisy w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych i ogólne warunki ubezpieczenia OC, a w szczególności określony w nich zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, uzasadniają stwierdzenie, że świadczenie ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia OC obejmuje

2. Pod pojęciem świadczeń należnych od ubezpieczonego rozumieć należy przysługujące odszkodowania.
3. Porównaj: Panowicz-Lipska J., *Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w świetle obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*, [w:] *Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL*, Poznań 1979.

odszkodowanie za uszczerbki majątkowe, a także zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę, zarówno w razie doznania obrażeń ciała, jak i w razie śmierci poszkodowanego[4]. Zatem co do istoty sprawy zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ubezpieczeniu OC jest limitowany zakresem odpowiedzialności sprawcy oraz przewidzianymi w Kodeksie cywilnym prawami poszkodowanego do odszkodowania i zadośćuczynienia, które ma charakter zbliżony do odszkodowania. Także w Kodeksie karnym w art. 46 kk.

Wśród roszczeń o zadośćuczynienie zgłaszanych do zakładów ubezpieczeń, zarówno w razie doznania obrażeń ciała, jak i w razie śmierci poszkodowanego, dominują roszczenia związane bezpośrednio z wypadkami komunikacyjnymi. Podobnie jest z roszczeniami o zadośćuczynienie kierowanymi do sądów. Rzadziej zgłaszane są roszczenia z tytułu ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej szpitali, lekarzy, prawników, czy rolników[5]. Skoro zatem na pierwszym miejscu znajdują się roszczenia związane z wypadkami komunikacyjnymi, uzasadnione jest przeprowadzenie analizy ze szczególnym uwzględnieniem tych wypadków.

Poważne zaniepokojenie budzi liczba wypadków drogowych, jakie wydarzyły się na polskich drogach w latach 2008–2012, przy czym analiza za rok 2012 obejmuje trzy kwartały. W 2008 r. na polskich drogach wydarzyły się 49 054 wypadki, w których śmierć poniosło 5437 osób, a rannych było 62 097 osób. W 2011 r. odnotowano 40 065 wypadków drogowych, w których zginęło 4189 osób, a obrażeń ciała doznało 4950 osób. W trzech kwartałach 2012 r. odnotowano 36 461 wypadków, w których śmierć poniosło 3515 osób, a rannych zostało 45 001 osób. Według statystyk 70% osób, które uległy śmiertelnemu wypadkowi, zmarło na miejscu wypadku, a 30% w ciągu 30 dni po wypadku. Natomiast w przypadku rannych około 25% odniosło ciężkie obrażenia ciała, a 75% lekkie obrażenia ciała.

Według danych Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2010 wypadkom komunikacyjnym, zakwalifikowanym jako wypadki przy pracy, uległo 233 pracowników, w tym śmierć poniosło 49 pracowników. W roku 2011 wypadków takich było 162, w tym 37 śmiertelnych. W 2012 r. odnotowano 134 wypadki, w tym 29 śmiertelnych.

Jak podaje Instytut Transportu Samochodowego, szacuje się, że na świecie rocznie ginie w wypadkach samochodowych 1,2 miliona osób, w tym w Europie 50 tysięcy. Interesujące są zestawienia strat materialnych spowodowanych wypadkami drogowymi. Wypadki drogowe powodują rocznie na świecie straty rzędu 420 miliardów euro, w Europie 160 miliardów euro, a w Polsce 5 miliardów euro. Na koszty wypadków drogowych składają się: utracona produkcja w wyniku nieobecności w pracy, utrata zdrowia i życia, ból i cierpienie ofiar i ich rodzin, utrata jakości życia oraz koszty towarzyszące, takie jak zanieczyszczenie powietrza, straty czasu, utrzymanie więzień, koszty leków i rehabilitacji.

W ostatnich latach zauważalna jest wyraźna tendencja do zgłaszania roszczeń z tytułu szkód osobowych. Mamy tu na myśli rosnącą wielkość i różnorodność roszczeń zgłaszanych przez poszkodowanych w związku z doznaną szkodą na osobie, wzrastającą liczbę roszczeń zgłaszanych z poszczególnych tytułów, rosnące kwoty odszkodowań wypłaconych przez ubezpieczycieli

4. Porównaj: Szpunar A.: *W sprawie ustalania renty z tytułu uszkodzenia ciała*, „Nowe Prawo", 1959 nr 3; Radwański Z.: *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową*, Poznań 1956; Rezler J.: *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu*, Warszawa 1968; Zych J.: *Ustalanie zadośćuczynienia w doktrynie oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo", 1979.

5. W 2014 r. gwałtownie wzrosła liczba roszczeń zgłoszonych do szpitali i lekarzy w ramach ubezpieczenia OC.

z poszczególnych tytułów. Jeżeli chodzi o orzecznictwo sądowe w sprawach o odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu wypadków komunikacyjnych, wyraźnie daje się zauważyć rozbieżności pomiędzy orzeczeniami o zadośćuczynienie w poszczególnych regionach kraju (głównie w porównywalnych sprawach). Jednym z kryteriów, które jest brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jest to, czy poszkodowany doznał ciężkich, czy lekkich obrażeń ciała. Od wielu lat w medycynie, prawie cywilnym, karnym i ubezpieczeniowym podejmowano próby zdefiniowania warunków, w jakich można uznać, że poszkodowana osoba została ciężko ranna, a w jakich lekko ranna. Jedną z definicji ciężkich i lekkich obrażeń ciała przedstawił Instytut Transportu Samochodowego[6].

Według zarządzenia nr 635 Komendanta Głównego Policji osoba ciężko ranna to osoba, która doznała ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub znacznej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała oraz urazów w postaci na przykład złamania.

Osoba lekko ranna to osoba, która poniosła uszczerbek na zdrowiu inny niż osoba ciężko ranna, naruszający czynności narządu ciała lub powodujący rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż siedem dni, stwierdzony przez lekarza. Definicję wypadku ciężkiego[7], stałego uszczerbku na zdrowiu oraz długotrwałego uszczerbku na zdrowiu znajdujemy w Ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (art. 3 ust. 5 oraz art. 11).

Wobec braku określenia przez ustawodawcę kryteriów ustalania zadośćuczynienia sądy wszystkich instancji odwołują się do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Obecnie ważną rolę odgrywa także orzecznictwo sądów apelacyjnych. Podobnie czynią zakłady ubezpieczeń. Dużą rolę w tym zakresie odgrywa doktryna prawa, na którą często powołują się sądy. Należy podkreślić, że te kryteria mają jedynie charakter pomocniczy przy ustalaniu odszkodowania, a szczególnie zadośćuczynienia.

Stosowanie orzecznictwa sądowego z okresu obowiązywania Kodeksu zobowiązań oraz Kodeksu cywilnego przed zmianą Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego, zadośćuczynienie w razie śmierci poszkodowanego)

Przed Sądem Najwyższym wyłonił się problem, w jakim zakresie można powoływać się na dorobek orzecznictwa z okresu obowiązywania Kodeksu zobowiązań. Instytucja zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, o której mowa w art. 445 k.c., wywodzi się bowiem z art. 165 k.z. Przy stosowaniu tego artykułu powstało bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego.

6. Porównaj: konferencja PIU, *Cena ubezpieczenia komunikacyjnego, czynniki, trendy, strategia*, Warszawa, 16 kwietnia 2008 r.; Zarządzenie nr 635 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form prowadzenia przez policję statystyki zdarzeń drogowych.
7. W tej sprawie porównaj: *Model holenderski*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 2012 numer specjalny 2, Warszawa 2012, s. 9.

W wyroku z dnia 12 września 2002 r. (IV CKN 1266/00) Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, zgodnie z którym stabilność stanu prawnego wywodzącego się jeszcze z Kodeksu zobowiązań pozwala na korzystanie z dorobku orzecznictwa, w którym sformułowane zostały przesłanki dla ustalenia zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 k.c. jako odpowiedniego.

W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. (IV CSK 307/09) Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia roszczeń w zakresie prawa do zadośćuczynienia w razie śmierci poszkodowanego przed dniem wejścia w życie Ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie Ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). W tym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z 30 maja 2008 r. mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Zarówno w orzecznictwie z okresu obowiązywania Kodeksu zobowiązań, jak i po wejściu w życie Kodeksu cywilnego, a także w całym piśmiennictwie dotyczącym tych okresów, podkreśla się konieczność indywidualizacji wypadków w konkretnych okolicznościach danej sprawy. Nie wystarcza więc według Sądu Najwyższego stwierdzenie, że przesłanką zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem doznanego urazu ciała, lecz konieczne jest wskazanie okoliczności charakteryzujących się związaną z nimi krzywdą w konkretnym stanie sprawy.

Rozstrzygające znaczenie w danej sprawie mają natomiast dopiero konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Jedynie rozważenie zindywidualizowanych przesłanek stanowi wartościową podstawę określania zadośćuczynienia „odpowiedniego" w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Poprzestanie na przytoczeniu ogólnych kryteriów, bez wypełnienia ich treścią wynikająca z konkretnych okoliczności, pozwala na postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c., będącego wynikiem nieuwzględnienia istotnych przesłanek określenia odpowiedniego zadośćuczynienia. Ma to miejsce nie tylko w wypadku pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania zadośćuczynienia, ale także wówczas, gdy dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym (uniwersalnym) a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej.

Dochodzenie zadośćuczynienia w polskim systemie prawnym (doktryna i orzecznictwo sądowe)

Określenie zadośćuczynienia jako jednego z elementów szkody[8] występuje zasadniczo w trzech przypadkach.

Po pierwsze, w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 444 § 1 k.c. i 445 § 1 k.c.).

Po drugie, w razie naruszenia dóbr osobistych. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone, może żądać zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 24 k.c., przy czym art. 23 k.c. za dobra osobiste uznaje w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukową, artystyczną, wynalazczą i racjonalizatorską. Jest to przykładowe wymienienie dóbr osobistych podlegających ochronie prawnej.

8. Zadośćuczynienie w obecnym rozumieniu jest samodzielnym obok innych roszczeniem i nie jest powiązane z obowiązkiem udowadniania szkody rzeczowej. Jednakże wykazane pogorszenie sytuacji życiowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Po trzecie, w razie śmierci członka rodziny sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.). Zatem zadośćuczynienia w przypadkach wyżej wymienionych można dochodzić na podstawie art. 445 § 1 k.c., art. 446 § 4 k.c. oraz art. 24 k.c. Ponadto podstawę prawną do dochodzenia zadośćuczynienia w razie popełnienia przestępstwa stanowi art. 46 k.k. W sytuacji, gdy zdarzenie stanowi podstawę do uznania go za wypadek przy pracy lub w drodze do pracy i z pracy oraz spowodowało obrażenia ciała albo śmierć poszkodowanego, uprawniony na podstawie art. 300 k.p. może dochodzić świadczenia wyrównawczego, w tym zadośćuczynienia.

W każdym przypadku dochodzenie zadośćuczynienia będzie możliwe, o ile pomiędzy zdarzeniem, które spowodowało obrażenia ciała lub śmierć poszkodowanego, istnieje adekwatny związek przyczynowy, a także odpowiedzialność cywilna sprawcy zdarzenia. Na temat związku przyczynowego wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8.05.2014 r. (V CSK 353/13). Stanowisko Sądu Najwyższego jest interesujące, gdyż wprowadza do rozważań o związku przyczynowym określenie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa.

W judykaturze stwierdza się, że do przyjęcia istnienia związku przyczynowego w tej kategorii spraw, odpowiadającego wymogom zawartym w art. 361 § 1 k.c., może wystarczyć ustalenie istnienia odpowiednio wysokiego stopnia prawdopodobieństwa związku pomiędzy działaniem (zaniechaniem) sprawcy a powstałą szkodą (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2002 r., II CKN 1185/00, z dnia 24 maja 2005 r., V CSK 654/04, z dnia 26 listopada 1998 r., III CKN 4/98, z dnia 17 października 2007 r., II CSK 285/07, z dnia 17 listopada 2010 r., CSK 467/10, czy z dnia 4 kwietnia 2012 r., CSK 402/11, i podane w nich dalsze judykaty).

Zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia – art. 445 § 1 k.c.

Art. 444 § I k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia szkoda obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Natomiast stosownie do art. 445 § I k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądowym, krajowym i zagranicznym[9], przyjmuje się, że zadośćuczynienie pieniężne to swoista forma odszkodowania za szkody niematerialne zasądzane na korzyść poszkodowanego w wypadkach określonych w ustawie. W doktrynie oraz w orzecznictwie sądowym reprezentowany jest pogląd (większościowy), że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny. Nie znalazła poparcia teza, iż zadośćuczynienie ma charakter represyjny. Mikołaj Wild[10], powołując się na Adama Śmieję[11], twierdzi, że zgodnie z jednolitym poglądem doktryny i orzecznictwa art. 445 § 1 k.c. nie ustanawia samodzielnej zasady odpowiedzialności. W przypadkach

9. Porównaj: *Orzecznictwo Sądu Najwyższego Królestwa Niderlandów, zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała lub uszczerbek na zdrowiu na tle innych systemów prawnych*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe",2012 nr 2, Warszawa 2012.
10. Porównaj: Raport przekazany PIU w styczniu 2011 r.
11. Porównaj: *Z problematyki odpowiedzialności uregulowanej w art. 448 k.c,* [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci prof. Adama Szpunara*, Zakamycze 2004.

określonych w tym przepisie kompensacji podlega szkoda niemajątkowa wyrządzona za sprawą czynu niedozwolonego, niezależnie od zasady odpowiedzialności. W grę wchodzi zatem zarówno odpowiedzialność na zasadzie winy, jak i ryzyka i słuszności. Należy podkreślić, że skoro art. 445 § 1 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności za szkodę, w tym prawa do zadośćuczynienia, od winy, to tym samym brakuje podstaw, aby temu środkowi (zadośćuczynieniu) przypisywać funkcję represyjną. Ta teza, jak już podkreślaliśmy, znajduje pełne potwierdzenie w orzecznictwie sądowym. W przypadkach, w których pozwany był równocześnie sprawcą szkody, sądy wyraźnie podkreślały, że zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma tylko kompensacyjny charakter i nie powinno być traktowane jako źródło represji. Pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 marca 2006 r. (IV CSK 80/05). Czytamy w nim: zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zasadniczą przesłanką przy określeniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności uwzględnione przez sądy orzekające, takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa.

W doktrynie i orzecznictwie sądowym istnieje zgodność poglądów, że zadośćuczynienie pieniężne na rzecz poszkodowanego w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia to swoista forma odszkodowania za straty niematerialne.

Według Sądu Najwyższego określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzonych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego.

W wyroku z dnia 10 marca 2006 r. (IV CSK 80/5) Sąd Najwyższy twierdzi, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Zakres swobody sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu obowiązku naprawienia szkody majątkowej. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga wzięcia pod uwagę wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego.

W wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 245/07) czytamy: przechodząc do oceny trafności wykładni art. 445 § 1 k.c., wypada przypomnieć, że w myśl tego przepisu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. Tę lukę wypełnia orzecznictwo sądowe. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej

krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników jak na przykład wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy po wypadku. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględnione zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba wziąć zatem pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (porównaj uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, niepubl., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl., z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNCP 2005, nr 2, poz. 40 oraz z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.).

W wyroku z dnia 13 września 2007 r. (III CSK 109/07) Sąd Najwyższy podzielając pogląd wyrażony już wcześniej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2005 r. (Lex nr 177203), stwierdził, że subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, choć całkowicie go nie eliminuje, oraz że wpływ ten powinien zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach.

W tymże wyroku Sąd Najwyższy uznał, że doznana krzywda i jej kompensata jest w każdej sprawie indywidualna i tak musi być oceniana. Zasądzone w innych sprawach kwoty zadośćuczynienia mogą być uwzględniane jedynie jako jedna z okoliczności składających się na obraz aktualnie występujących w orzecznictwie prawidłowości, lecz nie mogą być traktowane jako swego rodzaju wzorzec czy fakt prawotwórczy wyznaczający granice świadczeń.

Kryteria, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego – art. 445 § 1 k.c.

Liczba roszczeń o zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. systematycznie wzrasta. Ma to niewątpliwy związek z liczbą wypadków, głównie komunikacyjnych. Coraz częstsze są także roszczenia związane z błędami w leczeniu oraz niedopełnieniem staranności w diagnozowaniu. Wzrasta także liczba roszczeń wobec zawodowych prawników z tytułu niewłaściwie wykonywanych czynności prawnych. W orzecznictwie sądowym zauważyć można dążenie do usystematyzowania wysokości zadośćuczynienia za poszczególne rodzaje krzywdy. Niestety są to nieliczne przypadki. W praktyce ubezpieczeniowej sięga się także do doświadczeń innych państw. W sprawie możliwości korzystania z orzecznictwa innych państw, na przykład członków Unii Europejskiej, wypowiedział

się Trybunał Konstytucyjny. W orzecznictwie sądowym zauważyć można istotne rozbieżności ocen podobnych uszkodzeń ciała osób o porównywalnym statusie społecznym i zawodowym. Ocena każdego przypadku i każdego naruszenia dobra osobistego, jakim jest uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, jest z reguły nacechowana subiektywizmem, co sprawia, że relatywizowanie *in abstracto* zadośćuczynienia bywa zawodne. Nie można zatem przy ustalaniu sum zadośćuczynienia kierować się wyłącznie orzeczeniami dotyczącymi podobnych przypadków, ale należy przede wszystkim brać pod uwagę wszystkie okoliczności dotyczące konkretnej sprawy. Problem ustalania zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, jak już podkreślono, był przedmiotem licznych wyroków Sądu Najwyższego, a także wypowiedzi naukowych. W wyrokach Sądu Najwyższego pochodzących z ostatniego okresu znajdujemy odwołania do rozstrzygnięć w zakresie ustalania prawa do zadośćuczynienia dokonanych przez Sąd Najwyższy w latach 60. i 70. XX wieku. Dotyczy to z reguły okoliczności, a nie wysokości przyznawanych kwot. W wyrokach Sądu Najwyższego z najbliższego nam okresu mamy do czynienia z wskazaniem na nowe okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia, a w szczególności przy ustalaniu jego wysokości.

Sąd Najwyższy podkreślił między innymi, iż istotnymi okolicznościami, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia, są trudności w wykonywaniu pracy zawodowej, nietolerancja własnego wyglądu, ograniczenia w sposobie ubierania, a także rezygnacja z czynnego spędzania wolnego czasu[12].

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r. (I CSK 74/12) czytamy także, iż: „Przy ustalaniu zadośćuczynienia w konkretnej sprawie należy także brać pod uwagę upośledzenie funkcji pamięci i uwagi, obniżenie krytycyzmu, drażliwość oraz upośledzenie sfery uczuciowo-popędowej. Istotną okolicznością jest także to, iż stan zdrowia eliminuje poszkodowanego w znacznej mierze z życia rodzinnego i społecznego".

W wyroku z dnia 19 stycznia 2012 r. (IV CSK 221/11) Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę, iż stan zdrowia spowodował zaburzenia funkcjonowania w sferze społecznej, utrudnienia w utrzymywaniu kontaktów towarzyskich, wyłączenie powoda z życia towarzyskiego i ograniczenie do minimum życia rodzinnego. Istotną okolicznością jest także to, iż poszkodowany nie ma możliwości realizacji aspiracji zawodowych i dalszego rozwijania swojego przedsiębiorstwa, jest kaleką skazanym na wózek inwalidzki. W ocenie Sądu Najwyższego nie bez znaczenia dla oceny stopnia doznanej krzywdy jest również wynikająca z kalectwa utrata perspektyw na przyszłość oraz poczucie bezradności związane z koniecznością korzystania z opieki osób trzecich.

W wyroku z dnia 28 stycznia 2010 r. (I CSK 244/09) Sąd Najwyższy twierdzi, że wpływ na wysokość zadośćuczynienia powinny mieć również aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa i wysokość przeciętnej stopy życiowej. Zdaniem tegoż sądu zadośćuczynienie powinno być bowiem odpowiednie, a więc uwzględniać także poziom życiowy społeczeństwa, co pozwoli uniknąć zasądzania kwot nieodpowiadających społecznemu poczuciu sprawiedliwości, wygórowanych lub zaniżonych.

Ważny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2009 r. (III CSK 62/9), a mianowicie że zakres swobody sądu przy ustalaniu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. jest niewątpliwie większy niż przy ustalaniu szkody majątkowej. Odpowiednia suma w rozumieniu

12. Porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r. (IV CSK 126/10).

omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zdaniem Sądu Najwyższego istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwa dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia, gdy był w pełni sił.

Cytowany wyrok ma istotne znaczenie także z tego powodu, że Sąd Najwyższy po raz kolejny ustosunkował się do charakteru prawnego zadośćuczynienia. Sąd stwierdził m.in.: „Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi zatem sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych zarówno istniejącej w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać". Dalej Sąd Najwyższy stwierdza, że zasadniczą przesłanką określającą jego wysokość jest więc stopień natężenia krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób i nieprzydatności społecznej. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2012 r.(I CSK 74/12). Czytamy w nim: „W orzecznictwie podkreśla się, iż niedający się ściśle określić rozmiar krzywdy sprawia, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury" (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, niepubl., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl., z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 oraz z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl., z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, niepubl.).

Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określania odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 445 § 1 k.c. sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, który wydał zaskarżony wyrok (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, niepubl. i z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl. i z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, niepubl.).

Jak wskazuje bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, a potwierdził to po raz kolejny Sąd Najwyższy w wyroku z 12 lipca 2012 r. (ICSK 74/12), niedający się ściśle określić rozmiar krzywdy sprawia, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności w sprawie.

W wyroku z dnia 7 lutego 2005 r. (SK 49/03) Trybunał Konstytucyjny na skutek skargi konstytucyjnej z dnia 12 lutego 2003 r., wnikliwie odniósł się do określenia „sąd może przyznać". Rozważając to zagadnienie, Trybunał Konstytucyjny odniósł się także do problemu, czy zadośćuczynienie spełnia funkcję prewencyjno-represyjną, czy kompensacyjną.

Dokonując wykładni art. 448 k.c., Trybunał Konstytucyjny rozważał wszystkie okoliczności i sytuacje, które wynikają z treści tego przepisu. Warto naszym zdaniem przytoczyć szerokie uzasadnienie zajętego przez Trybunał Konstytucyjny stanowiska. Trybunał już na wstępie przytacza okoliczności towarzyszące wyrządzeniu krzywdy, która może uzasadniać dochodzenie zadośćuczynienia.

W cytowanym wyroku z dnia 7 lutego 2005 r. czytamy: „Spośród okoliczności towarzyszących wyrządzeniu krzywdy wyróżnić zatem należy takie, które wpływają na rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, co jest charakterystyczne dla funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Występują i takie okoliczności, które nie są związane z subiektywnymi, ale potwierdzonymi przez sąd, odczuciami psychicznymi i moralnymi pokrzywdzonego, lecz (ewentualnie) z oceną sądu co do stopnia negatywnego odbioru czynu przez społeczeństwo".

Jeżeli zatem w orzeczeniu mowa jest o takich czynnikach, jak stopień i intensywność zawinienia osoby wyrządzającej krzywdę oraz negatywna ocena społeczna czynu, jako o przesłankach zwiększenia zadośćuczynienia pieniężnego – to wiadomo, że chodzi przede wszystkim o funkcję prewencyjno-represyjną. Podobny charakter ma dokonana przez sąd ocena (pozytywna lub negatywna) postawy i zachowania tego, kto naruszył czyjeś dobro osobiste, ale już po wyrządzeniu krzywdy. Nie oznacza to jednak, iż tym samym funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia zostaje zastąpiona przez funkcję prewencyjno-represyjną. Rzecz jednak w tym, czy sąd orzekający na podstawie art. 448 k.c. jest uprawniony do zasadniczego zmniejszenia, a nawet odmowy zasądzenia kwoty zadośćuczynienia, gdy jego zdaniem stopień zawinienia jest minimalny, choć rozmiar krzywdy, a także potrzeba zadośćuczynienia pieniężnego pozostały niezmienione. Wtedy dopiero bowiem mamy do czynienia z „wyparciem" funkcji kompensacyjnej przez funkcję prewencyjno-represyjną, która traci swoje znaczenie wyłącznie uzupełniające (modyfikujące) w stosunku do tej pierwszej.

Należy przyjąć jednak, iż funkcja prewencyjno-represyjna nie może wypierać funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, lecz ją jedynie uzupełniać, „wzbogacać" o wymiar ogólnospołeczny. Zatem sąd winien określić kwotę kompensującą krzywdę moralną. Ze względów prewencyjnych sąd może zwiększyć zadośćuczynienie pieniężne z powodu zachowania naruszyciela, które nie tylko spowodowało cierpienia samego pokrzywdzonego, ale i wywołało negatywne skutki społeczne. Nawet jednak i w tym przypadku suma zadośćuczynienia musi zachować cechy instrumentu kompensacyjnego. Musi być zatem wymierzana przede wszystkim ze względu na dobro pokrzywdzonego, nie zaś tylko ze względu na dobro publiczne, w oderwaniu od rozmiarów i intensywności krzywdy odczuwalnej przez pokrzywdzonego, a potwierdzonej przez sąd.

Jak wynika z dotychczasowych wywodów, funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę moralną ma znaczenie podstawowe. To zaś powoduje, iż sąd po zbadaniu, czy krzywda miała miejsce w następstwie naruszenia dobra osobistego, jaki był jej rozmiar ze względu

na krąg odbiorców oraz skutki, czy możliwe jest jej naprawienie w drodze niepieniężnej, oraz czy zachodzi potrzeba jej naprawienia w postaci zadośćuczynienia pieniężnego – obowiązany jest ustalić, jaka kwota byłaby odpowiednia w tym zakresie.

W dalszym ciągu Trybunał Konstytucyjny stwierdza, co następuje. Kwestionowany w skardze zwrot „sąd może przyznać" oznacza zatem, iż sąd przyznaje kwotę odpowiednią do funkcji kompensacyjnej przy założeniu pozostawienia sądom znacznego luzu ocennego co do podstaw zasądzenia oraz dopuszczenia miarkowania wysokości odszkodowania (co pozostaje poza zakresem skargi). Należy zwrócić uwagę, że przesłanki przesądzające o ograniczeniu kwoty zadośćuczynienia niewątpliwie mają i miałyby znaczenie w praktyce orzeczniczej w Polsce (niezależnie od tego, czy uznamy je za słuszne) zarówno wtedy, gdy przepis stanowiłby, że „sąd zasądza", jak i w sytuacji, gdy przepis mówi, że „sąd może przyznać".

Z przeprowadzonego wywodu wynika, iż przedmiotem sporu co do konstytucyjności zaskarżonego przepisu jest tylko taka jego warstwa znaczeniowa, jaka wiązałaby się z prawem sądu do swobodnej odmowy zadośćuczynienia pieniężnego, mimo tego, iż sąd ustalił, że potrzeba taka istnieje, ponieważ zostały spełnione wszystkie przesłanki, o których mowa w art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Z odmową zasądzenia zadośćuczynienia z przyczyn niezwiązanych z funkcją kompensacyjną, lecz wyłącznie prewencyjno-represyjną, mamy do czynienia wówczas, gdy odmowa taka następuje na przykład ze względu na minimalny stopień zawinienia, czy znikomą „szkodliwość społeczną" czynu popełnionego przez naruszyciela.

Nietrafne jest jednak stanowisko, że zaskarżony przepis, określający prawa osób, którym wyrządzono krzywdę moralną czyimś zawinionym działaniem, ma mieć znaczenie normy czysto kompetencyjnej. Byłoby to przecież sprzeczne również z powszechnym odczuciem społecznym, iż ten, komu wyrządzono krzywdę moralną, ma prawo domagania się jej naprawienia; w tym także ewentualnego zadośćuczynienia pieniężnego.

Przeciwko czysto kompensacyjnemu rozumieniu art. 448 k.c. przemawia również jego związek z art. 24 k.c., a także wzgląd na to, iż norma kompensacyjna nie może zastępować normy prawa materialnego.

Należy zatem przyjąć, że zaskarżony przepis nie jest normą czysto kompensacyjną. Oznacza to, iż art. 448 k.c. należy ocenić z punktu widzenia generalnych postanowień art. 24 § 1 k.c., określającego sposób usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego. Tym samym niewątpliwie w warstwie znaczeniowej zaskarżonego przepisu mieści się taka norma, że sąd jest obowiązany zasądzić, w granicach żądania, określoną sumę pieniężną, jeśli wykazano naruszenie dobra osobistego czyimś zawinionym zachowaniem, zaś niemożliwe jest (lub niemożliwe w pełni) naprawienie, zminimalizowanie lub usunięcie skutków tego czynu w drodze zastosowania środków ochrony niemajątkowej. Ilekroć zatem w grę wchodzi funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę moralną, tylekroć sąd winien uwzględnić potrzebę przyznania tej sumy.

Nie można jednak wykluczyć, że w zaskarżonym przepisie mieści się także jeszcze inna warstwa znaczeniowa. Chodzi o to, iż sąd może zwiększyć wysokość owego świadczenia, jeśli uzna, że całokształt okoliczności towarzyszących wyrządzeniu krzywdy był w odbiorze ogólnospołecznym tego rodzaju, iż przemawiało to za uznaniem większego rozmiaru doznanej krzywdy.

Nie znajduje jednak uzasadnienia takie rozumienie, taka warstwa znaczeniowo-normatywna zaskarżonego przepisu, która nadaje sądowi prawo odmowy zasądzenia żądanej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, mimo stwierdzenia, że krzywda została wyrządzona oraz że istnieje

potrzeba zadośćuczynienia pieniężnego – jedynie za względu na znikomy (w ocenie sądu) stopień dezaprobaty dla popełnionego czynu.

Takie znaczenie zaskarżonego przepisu nie znajduje oparcia w wykładni dokonywanej w zgodzie z konstytucją. W państwie prawa podstawą orzekania sądu jest bowiem norma materialno-prawna, a nie wyłącznie kompetencyjna.

Przedstawiona argumentacja wskazuje, iż sąd orzekający nie może swobodnie odmówić realizacji prawa do kompensacji pieniężnej wyrządzonej krzywdy moralnej, jeśli w grę wchodzą podstawy i przesłanki takiego zadośćuczynienia. W każdym wypadku możliwe jest określenie kwoty „odpowiedniej" z punktu widzenia tak rozumianej kompensaty. Czym innym jest natomiast problem miarkowania odszkodowania, a więc takiego jego ustalenia, by jego wysokość była realna z ekonomicznego punktu widzenia oraz zgodna z zasadami słuszności i panującymi normami obyczajowymi.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r. zasługuje na szczególną uwagę także z innego powodu. Sąd ten rozpatrywał sprawę, w której wyłonił się problem, czy wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać poziom życia i zamożności mieszkańców regionu, w którym funkcjonuje poszkodowany, oraz czy z tego punktu widzenia należy brać pod uwagę wyłącznie poziom życia społeczeństwa w całym kraju. Stan faktyczny, który doprowadził do przyjęcia takiego stanowiska przez Sąd Najwyższy, był następujący: Poszkodowany w dniu 6 września 2006 r. jako pasażer uległ wypadkowi komunikacyjnemu. W wyniku doznanych urazów poszkodowany doznał nieodwracalnych zmian w narządzie wzroku, obrażeń twarzy skutkujących zaburzeniami drożności dróg oddechowych oraz zaburzeniami w stawie skroniowo-żuchwowym. W związku z powikłaniami pourazowymi, stwierdzono u poszkodowanego zaburzenia osobowości charakteryzujące się upośledzeniem funkcji pamięci i uwagi, obniżeniem krytycyzmu, drażliwością oraz upośledzeniem sfery uczuciowo-popędowej. Powód dochodził tytułem zadośćuczynienia kwoty 1 100 000 zł. Sąd okręgowy uznał, że stosowną kwotą będzie 500 000 zł. Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu apelacji obu stron zmienił wyrok sądu okręgowego w ten sposób, że zasądzoną na rzecz poszkodowanego kwotę podwyższył do 540 000 zł, co łącznie z wypłaconą przez zakład ubezpieczeń kwotą 60 000 zł dało kwotę 600 000 zł. Jak pisze Sąd Najwyższy w uzasadnieniu, sąd apelacyjny nie zgodził się z oceną sądu pierwszej instancji, że wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać poziom życia mieszkańców regionu, w którym funkcjonuje poszkodowany, a w konkretnym stanie faktycznym województwa podkarpackiego. Wyraził przy tym pogląd, że istotny z tego punktu widzenia jest poziom życia społeczeństwa w całym kraju. W tym miejscu należy zauważyć, że przeciętny poziom życia w województwie podkarpackim jest niższy od przeciętnego poziomu życia i zamożności w kraju, chociaż – jak dotychczas – nikt nie określił kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu poziomu życia i zamożności danego regionu.

Spór w przedmiocie ustalenia wysokości zadośćuczynienia doprowadził także do polemiki związanej z uznaniem przez sąd apelacyjny, iż zadośćuczynienie przyznane poszkodowanemu za doznaną krzywdę w wysokości umożliwiającej wybudowanie domu jednorodzinnego nie spełnia przesłanki odpowiedniości w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., gdyż prowadzi do wzbogacenia. Pełnomocnik poszkodowanego dowodził, że takie stwierdzenie dokonane przez sąd apelacyjny świadczy o błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c. Sąd Najwyższy uznał, że sąd apelacyjny tak ogólnego poglądu nie wyraził, a jedynie uznał, że w konkretnym stanie faktycznym przyznanie powodowi zadośćuczynienia w dochodzonej wysokości, mogącej według oczekiwania skarżącego umożliwić wybudowanie domu mieszkalnego, prowadziłoby do takiego skutku. Zdaniem Sądu Najwyższego

ocena ta nie była zatem rezultatem błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c., lecz wnioskowania o konsekwencjach prawnych wynikających z zastosowania tego przepisu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Do problemu, iż suma zadośćuczynienia nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia, odniósł się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2010 r. (IV CSK 126/10). Czytamy w nim m.in.: „Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia". W wyroku z dnia 28 września 2001 r. (CKN 427/00) Sąd Najwyższy przyjął, iż zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, a zatem musi przedstawiać koniecznie odczuwalną wartość.

W wyroku Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r. (II CSK 94/10) czytamy m.in., że nie można uznać za prawidłowe i wystarczające powołanie się jedynie ogólnie na przesłankę sytuacji społeczno-gospodarczej, bez wskazania, czym się ona wyraża i co stanowi jej zasadnicze elementy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem życia społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia. W uzasadnieniu omawianego wyroku z 4 listopada 2010 r. Sąd Najwyższy dokonał niejako podsumowania orzecznictwa w zakresie przyznawania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy uznał, że przyjęto w orzecznictwie, iż określenie sumy odpowiedniej powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, okresu uciążliwości, procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze psychicznej i fizycznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajeń, czy wreszcie sposobu spędzania wolnego czasu.

Sąd Najwyższy odnosząc się do sytuacji młodej kobiety, która uległa wypadkowi, stwierdza, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę także to, iż powódkę następstwa dotknęły w okresie wkraczania w dorosłe życie, realizowania planów założenia rodziny, posiadania potomstwa, z których pierwsze musiała przełożyć, a drugie odłożyć z obawy, czy podoła obowiązkom wynikającym z posiadania dzieci. Do tego doszły trudności w realizowaniu pracy zawodowej, nietolerancja własnego wyglądu, ograniczenie w sposobie ubierania, a także rezygnacja z czynnego spędzania wolnego czasu.

Za podsumowanie dotychczasowych stanowisk Sądu Najwyższego w sprawie zadośćuczynień posłużyć może wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, w którym między innymi czytamy: zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jako sposobu naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 157/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145; wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 4). Pojęcie „odpowiedniej sumy" ma określony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować

podczas określania rozmiaru zadośćuczynienia przysługującego poszkodowanemu. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestnictwa w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, stracił znaczenie z uwagi na duże rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5–6, poz. 66 oraz powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1997 r., II CKN 416/97, niepubl.; z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 764/97; z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, niepubl.; z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl.; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl.; z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, niepubl.; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl.; z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.; z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 nr 10, poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepubl.). Okoliczności wpływające na określone wysokości zadośćuczynienia i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 nr 2, poz. 20). Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 nr 5, poz. 47). Stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może ona wyznaczać wysokości należnej mu rekompensaty (wyrok z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44). Odnoszenie się do wysokości zadośćuczynienia przyznawanego w podobnych przypadkach powinno mieć jedynie charakter orientacyjny, ponieważ nie może naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09).

W sprawie ustalania zadośćuczynienia wypowiedział się Sąd Najwyższy między innymi w wyrokach i orzeczeniach Sądu Najwyższego: z dnia 3.02.1966 r., I PR 66/65, OSPiKA z 1967 r. nr 7–8, poz. 176; z dnia 7.10.1965 r. , IPR 245/65 OSN – Izba Cywilna z 1966 r., nr 9; z dnia 5.01.1966 r., II CR 201/65, OSPiKA z 1967 r., nr 4 poz. 98; z dnia 11.01.1966 r., I CR 378/65, OSN – Izba Cywilna z 1966 r., nr 12 poz. 215; z dnia 1512.1965 r., II PR 280/65 – OSN – Izba Cywilna z 1966 r., nr 9, poz. 168; z dnia 3.11.1962 r., I CR 330/62 OSN – Izba Cywilna z 1964 r., nr 3, poz. 47;z dnia 7.10.1965 r., I PR 254/63, OSN – Izba Cywilna z 1966 r., nr 9, poz. 147;z dnia 5.01.1966 r., II CR 201/65, OSPiKA z 1967 r., nr 4, poz. 98; z dnia 18.07.1966 r., II PR 276/66,OSPiKA z 1967 r., nr 9, poz. 223; z dnia 29.01.1964 r., II CR 351/63,OSPiKA z 1965 r., nr 1, z dnia 7.10.1965 r., I PR 257/63, OSN – Izba Cywil-

na 1966, z. 9, poz. 147; z dnia 15.12.1965 r., II PR 280/65, OSN – Izba Cywilna 1966, z. 9, poz. 168; z dnia 3.11.1962 r., I CR 330/62, OSN – Izba Cywilna 1964, z. 3, poz. 47[13].

W orzeczeniach sądów apelacyjnych z okresu od 1 września 2013 r. do końca I kwartału 2014 r. najistotniejszym zagadnieniem jest problem ustalania wysokości zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. W wyroku z dnia 30 września 2013 r. (I ACa 420/13) Sąd Apelacyjny w Łodzi wyraził pogląd, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a wymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego i uwzględniać aktualne warunki majątkowe panujące w społeczeństwie. Jednak w wyroku z dnia 27 września 2013 r. (I ACa 457/13) Sąd Apelacyjny w Łodzi twierdzi, że sytuacja materialna poszkodowanego, czy przeciętna stopa życiowa społeczeństwa, nie determinują rozmiaru krzywdy, a to ta wielkość jako szkoda niematerialna podlega rekompensacie w świetle art. 445 § 1 k.c.

Istotny pogląd w odniesieniu do wpływu stopy życiowej społeczeństwa na wysokość zadośćuczynienia wypowiedział Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 30 września 2013 r. (I ACa 512/13). W wyroku tym czytamy: „Wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego, z tym jednak, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia, tak by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Z drugiej strony nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli, jaką jest funkcja kompensacyjna, i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar".

W wyroku z dnia 12 września 2013 r. (I ACa 354/13) Sąd Apelacyjny w Białymstoku przyjął, że o rozmiarze zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 445 §1 k.c. decyduje rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a które w każdym przypadku mają charakter indywidualny. Niewymierny i ocenny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia.

Wielokrotnie w orzeczeniach sądów apelacyjnych powraca się do zagadnienia, jak należy rozumieć zwrot, iż suma zadośćuczynienia powinna być odpowiednia w rozumieniu art. 445 §I k.c. Jako charakterystyczny w tym względzie można powołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 października 2013 r. (I ACa 810/13). W wyroku tym czytamy: „Suma odpowiednia w rozumieniu art.445 §1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, gdyż jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie".

Zagadnieniem, które od kilku lat występowało w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sadów apelacyjnych jest problem, w jakim stopniu doznany uszczerbek na zdrowiu ma wpływ na wysokość

13. Porównaj: J. Zych, *Ustalenie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego* [w:] *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej*, ZW CZSR, Warszawa 1981.

przyznawanego zadośćuczynienia. Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 listopada 2013 r. (I ACa 534/13). W cytowanym wyroku sąd wyraził pogląd, iż stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być pojmowany jako jedyna przesłanka ustalania wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa spowodowanego wypadkiem. Nie można przecież pomijać okresu leczenia się poszkodowanego i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji utratą przyjemności i radości z życia, szans rozwoju, nauki, uprawiania sportów, brania udziału w zabawach, samorealizacji, w praktyce utratą ogólnej zdolności do życia, a zwłaszcza do samodzielnej egzystencji.

Jednym z zagadnień, które występowały przy ustalaniu zadośćuczynienia, była kwestia, w jakim zakresie można kierować się wysokością zadośćuczynienia przyznanego w innych sprawach, jeżeli stany faktyczne były podobne. W Wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 października 2013 r. (I ACa 494/13) czytamy: „Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia".

Zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w doktrynie niejednokrotnie podkreślano, że pomiędzy krzywdą jako podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia a zdarzeniem ją wyrządzającym musi istnieć adekwatny związek przyczynowy. W tej sprawie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 października 2013 r. (I ACa 486/13). Zdaniem tego sądu, w przypadku szkody niemajątkowej, oceniając, czy zachodzi adekwatny związek przyczynowy między krzywdą a zdarzeniem ją wyrządzającym, nie można wyeliminować rozpatrywania powiązań występujących między zdarzeniami zachodzącymi w świecie zewnętrznym a przeżyciami psychicznymi człowieka, a więc rozpatrywania zjawisk niejednorodnych. Odczucia emocjonalne poszkodowanego należą do istoty szkody niemajątkowej i są konsekwencją określonego zachowania osoby odpowiedzialnej, czyli zdarzenia zewnętrzne wywierają wpływ na przeżycia wewnętrzne. Rolą oraz istotą związku przyczynowego jako przesłanki roszczenia o zadośćuczynienie jest ocena, czy doznana szkoda niemajątkowa może być normalnym skutkiem zdarzenia szkodzącego, a więc ustalenie, czy określone zdarzenie mogło wywołać następstwa w postaci cierpienia psychicznego.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie rozważano kwestię krzywdy, czyli inaczej mówiąc, co należy rozumieć przez pojęcie krzywdy. W tej sprawie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 3 czerwca 2014 r.(I ACa 124/14). Czytamy tam:

Krzywda mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne – ból i inne dolegliwości, oraz cierpienie psychiczne – ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy i obejmuje ono cierpienia mające charakter trwały, jak i przemijający. Zadośćuczynienie powinno być odpowiednie i służyć złagodzeniu doznanej krzywdy. W orzecznictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, to jest uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, a zatem stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność,

czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego czy też wiek poszkodowanego, jak również ewentualne jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenia rozmiaru doznanej szkody. Nadto zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy i jednocześnie nie prowadzić do wzbogacenia osoby uprawnionej do jego otrzymania. Zgodnie z poglądami doktryny i judykatury zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, również te możliwe do wystąpienia w przyszłości i przewidywalne.

Do zagadnienia rozmiaru doznanej krzywdy, które powinno być podstawowym kryterium przy przyznawaniu zadośćuczynienia, odniósł się także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r.(V ACa 132/14). Sąd ten powiedział, iż: Wypada przypomnieć, że ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia; nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, a przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną; przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

Jak już podkreślałem, zadośćuczynienie może być przyznawane z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.). W wyroku z dnia 10 października 2013 r. (I ACa 453/13) Sąd Apelacyjny w Łodzi twierdzi, że odnośnie do żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych należy podkreślić, że w ramach istniejących instrumentów ochrony cywilnoprawnej ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr.

Niejako podsumowania dotychczasowego orzecznictwa sądowego w sprawach o zadośćuczynienie w wypadku doznania obrażeń ciała dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.11.2013 r. (II PK 53/13). Sąd ten rozpatrywał sprawę dotyczącą zadośćuczynienia w razie wypadku przy pracy (art. 300 k.p. w związku z art. 445 k.c.). Sąd zważył, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi uprawnienie sądu *meritii* i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną. Nie oznacza to jednak dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia, a przyznanie go przez sąd w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art. 445 § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718, oraz z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777).

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględniać czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa itp. (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145, oraz wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (przeważnie wcześniejszym, powołanym przez sąd rejonowy, np. w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966 nr 4, poz. 92, ale też w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254) prezentowany jest pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, choć z całą pewnością nie powinna być ona symboliczna. Jednakże w ostatnich latach pogląd ten nie jest aprobowany w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04, LEX nr 179052) oraz Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40, i z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777). Według aktualnego orzecznictwa taki pogląd był wyrażony w poprzednich realiach społeczno-gospodarczych i stracił znaczenie, a jedynym, zasadniczym kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy poszkodowanego.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę akceptuje tendencję, zgodnie z którą wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się przez sąd na zasadę umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może bowiem podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175, i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LexPolonica nr 1936114). Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Funkcja kompensacyjna musi być przy tym rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47).

W związku z ocennym charakterem wysokości zadośćuczynienia, spełniającego przede wszystkim funkcję kompensacyjną– na tle art. 445 k.c. – uwzględnia się rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy.

Kryteria, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, powtarzają się niemal w każdym wyroku, w którym zasądza się zadośćuczynienie. W konkretnych sprawach można jednak znaleźć nowe okoliczności, na które zwraca uwagę sąd. Przykładem może tu być

wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 listopada 2012 r. (I ACa 515/12 LEX nr 1235977), w którym stwierdzono, iż „przyjmuje się, że określenie »sumy odpowiedniej« powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, okresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej, oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu".

W orzecznictwie często występuje problem, w jakich przypadkach możliwa jest ingerencja sądu odwoławczego w sprawie o przyznanie powodowi zadośćuczynienia, a więc kiedy możliwe jest podwyższenie lub obniżenie przyznanego zadośćuczynienia.

Stanowisko w tej sprawie przedstawił Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28 stycznia 2014 r. (V ACa655/13). Sąd ten jest zdania, że zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu naruszył w sposób rażący przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/2004, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 351/2012, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/2006). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na jego wysokość przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji sądu drugiej instancji w tym zakresie. Ugruntowany jest już również pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005/2 poz. 40).

Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/2005; z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/2003; z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80 OSNCP 1981/5, poz. 81; z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSNCP 1978/11, poz. 210). W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu", oraz że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka-Gil, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*).

W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi (I ACa 1540/13 z 26 czerwca 2014 r.), twierdząc: Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, LEX 6942276, ten sam

sąd w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX 484718, i w wyroku z dnia 26 września 2002 r., III CKN 1037/00, LEX 56905 , a nadto w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r., wydanym w sprawie I CK 219/04, LEX 146356, i wyroku z dnia 22 marca 2001 r., wydanym w sprawie V CKN 1360/00, LEX 52394).

Niejako podsumowania okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, dokonał Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt I ACa 166/11). W tym wyroku czytamy:

Zgodnie z utrwaloną już linią orzeczniczą określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, który – przeprowadzając w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz.53). Niemniej jednak zasądzona kwota 120 000 zł (przy niespornym ustaleniu, iż ubezpieczyciel wypłacił z tego tytułu sumę 30 000 zł) wydaje się Sądowi Apelacyjnemu właśnie rażąco niska. Ponadto – przy aktualnym stopniu techniki – Sąd Apelacyjny miał możliwość dokładniejszego odtworzenia zeznań powódki. W zeznaniach powódki nie można dopatrzyć się nadmiernej emocjonalności ani też powziąć wątpliwości co do prawdziwości oświadczeń w zakresie jej przeżyć związanych z wypadkiem i leczeniem. Powódka zeznawała w sposób racjonalny i nie sposób odmówić jej wiary odnośnie traumatyzmu w doznanych przeżyciach i trudności w życiu obecnym.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia", nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż o ile konsekwencją poprzednio przedstawianej w judykaturze zasady – w myśl której wysokość „odpowiedniej sumy" powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie

życiowej społeczeństwa"– była tendencja do zasądzania przez sądy tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, o tyle w ostatnich latach można zaobserwować jej korektę w kierunku zasądzania na rzecz poszkodowanych zdecydowanie wyższych kwot pieniężnych. W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445§1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. z uzasadnieniem, IICSK 94/10, LEX nr 672673, oraz przytoczone tam liczne orzecznictwo; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. z uzasadnieniem, I PK 145/10, LEX nr 794777).

Najczęściej w procesach sądowych o zadośćuczynienie powoływani są biegli z dziedziny medycyny. Często sądom się zarzuca, że zbyt często w takich i podobnych sprawach bezkrytycznie opierają się na opiniach biegłych, wręcz je powielając. Stanowisko w sprawie wpływu opinii biegłego na wynik rozpoznawanej sprawy przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2014 r. (V CSK 140/13). Zdaniem Sądu Najwyższego: Przepis art. 278 k.p.c. nakłada na sąd obowiązek skorzystania z opinii biegłego, jeżeli dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne. Po przeprowadzeniu takiego dowodu sąd może i powinien dokonać jego oceny, jednak nie może w miejsce wniosków biegłego wprowadzać własnych twierdzeń wymagających wiadomości specjalnych. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że opinia biegłego, która nie przekonała sądu, nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana w całości bądź co do wniosków, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego lub w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP nr 11–12 z 1991 r., poz. 300). Oznacza to w szczególności, że sąd nie jest uprawniony do rozstrzygania kwestii medycznych wbrew opinii biegłego specjalisty.

Naruszenie dóbr osobistych jako podstawa do dochodzenia zadośćuczynienia – na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Zmiana Kodeksu cywilnego w części dotyczącej art. 446, przez dodanie § 4, który obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 r., postawiła przed sądami pytanie, na jakiej podstawie prawnej najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mogą dochodzić zadośćuczynienia, jeżeli śmierć w następstwie deliktu nastąpiła przed tą datą.

W uchwale z dnia 13 lipca 2011 r.(III CZP 32/11) Sąd Najwyższy, odpowiadając na pytanie,czy najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.,stwierdził: Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

W obszernym i głęboko merytorycznym uzasadnieniu uchwały czytamy[14]: W dniu 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w Kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łagodzono restrykcyjną linię orzecznictwa przez stosowanie art. 446 § 3 k.c. do naprawienia także szkody niematerialnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, niepubl.; z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, niepubl.; z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, niepubl.; z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, Izba Cywilna 2003, nr 6, s. 37; z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, niepubl. lub z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, niepubl.). Wskazywano także, że art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, niepubl.). Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (niepubl.), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c., stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą.

Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011, nr 8, poz. 142), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (OSNC-ZD 2011, nr 8, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10 (niepubl.).

W wyroku z dnia 14.01.2010 r.(IV CSK 307/09) Sąd Najwyższy rozważał[15], czy w przypadku krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej możliwe jest uzyskanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., co z kolei uzależnione jest od oceny, czy czyn powodujący śmierć osoby bliskiej może być uznany za działanie naruszające dobra osobiste członków rodziny zmarłego.

Ocenę tych zagadnień należy rozpocząć od stwierdzenia, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten w sposób przykładowy wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego, uwzględniając te, które w praktyce

14. Uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11).

15. Wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r. (IV CSK 307/09).

mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy na przykład pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny, płeć człowieka.

Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Art. 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny między innymi poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną, gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. Na gruncie konkretnego stanu faktycznego spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Do katalogu dóbr osobistych odniósł się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10), w której stwierdził[16]: Należy zauważyć, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płeć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej.

Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – *a fortiori* – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki pojawił się już w nowszym orzecznictwie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (niepubl.), stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (niepubl.), uznał natomiast,

16. Uchwała SN z dnia 22 października 2010 r.(III CZP 76/10).

że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Do zagadnienia osoby najbliższej powrócę przy omawianiu art. 446 § 4 jako podstawy dochodzenia zadośćuczynienia.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego rozważano, jak zdefiniować pojęcie dobra osobistego. Próbując je zdefiniować, sięgano także do dorobku filozofii i etyki. Jest to uzasadnione, gdyż art. 23 k.c., stanowiąc, że dobra osobiste człowieka (w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska) pozostają pod ochroną prawa cywilnego, nie określa taksatywnie, co się uznaje za dobra osobiste, ale przykładowo wymienia dobra zasługujące na ochronę prawa cywilnego. Art. 24 § 1 k.c. przewiduje, że na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone, może żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Jak trafnie zauważył Zbigniew Strus[17], związek między przepisami art. 23 i 24 k.c. jest wyraźny. Można zatem przyjąć, iż zadośćuczynienie według części ogólnej k.c. jest środkiem ochrony dóbr osobistych człowieka i odpowiednio osób prawnych. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego istnieje zgodność poglądów co do tego, iż fundamentem ochrony dóbr osobistych jest godność każdej istoty ludzkiej, będąca przyrodzonym atrybutem człowieczeństwa, i ta cecha winna stanowić punkt odniesienia przy ustalaniu, czy nastąpiło ich naruszenie[18]. Trybunał Konstytucyjny, rozważając problem dóbr osobistych i wartości o podstawowym znaczeniu dla każdej jednostki, powołuje się na art. 30 Konstytucji. Istotne rozważania na ten temat zawarte są w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. (SK 14/05). W wyroku tym czytamy m.in.: „Art. 30 Konstytucji wyraża wolność kluczową z punktu widzenia aksjologii konstytucyjnej i nie może być pominięty wtedy, gdy chodzi o ocenę regulacji prawnych nakierowanych na ochronę najbardziej żywotnych interesów każdej osoby. Norma konstytucyjna gwarantująca ochronę godności każdej osoby pełni więc w takim wypadku rolę istotnej dyrektywy konstytucyjnej, z której wynika m.in. wyraźny nakaz stosowania jednolitych kryteriów przy ocenie poprawności rozwiązań odnoszących się do dóbr i wartości o podstawowym znaczeniu dla każdej jednostki. Cecha, jaką stanowi przyrodzona godność każdej osoby, zawsze bowiem musi przeważać w tych wypadkach – zgodnie z przyjętą dyrektywą interpretacyjną – nad innymi kryteriami, które mogłyby uzasadniać zróżnicowanie poziomu ochrony, np. z punktu widzenia spójności legislacyjnej czy cech podmiotu, wobec którego kierowane są roszczenia odszkodowawcze, etc.".

Trybunał Konstytucyjny wyraża przekonanie, że różne potraktowanie przez system prawny możliwości kompensacji szkody na osobie, w zależności od tego, jaki podmiot jest *in casu* adresatem roszczenia odszkodowawczego, oznaczałoby naruszenie wskazanych wyżej wartości wyrażonych w art. 30 Konstytucji. Z punktu widzenia tych wartości chodzi wszak o skuteczność instrumentów prawnych nakierowanych na kompensację szkody, ze względu na charakter uszczerbku i zasadnicze znaczenie praw każdej jednostki do ich efektywnej ochrony, a nie o inne przesłanki odpowiedzialności, różnie się kształtujące w poszczególnych wypadkach.

17. Porównaj: Strus Z. *Zadośćuczynienie w razie śmierci osoby najbliższej*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 2010 wydanie specjalne 2, Warszawa 2010, s. 14.

18. Ibidem.

Zgodnie jednak z przyjętym już orzecznictwem[19] oraz zważywszy na centralne i fundamentalne znaczenie zasady ochrony godności każdej osoby w całym systemie aksjologii konstytucyjnej, należy uznać, że odwołanie się do art. 30 Konstytucji pozostaje aktualne zawsze wtedy, gdy przedmiotem oceny jest ochrona prawa związana z poszanowaniem najbardziej żywotnych interesów każdej jednostki, a więc tych, które odnoszą się do życia, zdrowia i integralności cielesnej.

Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 stycznia 2004 r. (K 14/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 1), „swoistą konsekwencją art. 30 jest art. 38 Konstytucji, zgodnie z którym »Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia«. Ma on szczególne znaczenie i rodzi przez to określone konsekwencje wobec ustawodawcy pozytywnego (...). Nie można mówić o ochronie godności człowieka, jeżeli nie zostały stworzone wystarczające podstawy do ochrony życia. (...) Ochrona zdrowia jest ściśle związana z ochroną życia, a prawo do życia z godnością człowieka. Prawo do ochrony zdrowia to przede wszystkim prawo do zachowania życia i jego obrony, gdy jest zagrożone".

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę na dwa wymiary konstytucyjnie gwarantowanej godności człowieka, które znajdują oparcie w art. 30 Konstytucji[20]: „Zgodnie z poglądami formułowanymi w doktrynie konstytucyjnej[21] godność człowieka jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności człowieka (dla których jest źródłem), przyrodzona i niezbywalna – towarzyszy człowiekowi zawsze i nie może być naruszona ani przez prawodawcę, ani przez określone czyny innych podmiotów. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność i żadne zachowania nie mogą go tej godności pozbawić ani jej naruszyć. W drugim znaczeniu godność człowieka występuje jako »godność osobowa «najbliższa temu, co może być określane prawem osobowości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie. Oczywiście, jedynie godność w tym drugim znaczeniu może być przedmiotem naruszenia, może być dotknięta przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne"[22].

W wyroku z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10) Sąd Najwyższy odniósł się do problemu dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzów rodziców z dzieckiem, stosownie do art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Wyrok ten dotyczył przedstawionej niżej sprawy.

W dniu 21 czerwca 2008 r. E.K. została potrącona na przejściu dla pieszych przez samochód marki Renault Clio. W wyniku doznanych obrażeń poniosła śmierć na miejscu. W chwili śmierci miała 23 lata. Nim zginęła, zamieszkiwała z rodzicami i rodzeństwem w gospodarstwie rolnym. Miała wykształcenie zawodowe i pracowała w charakterze asystentki w prywatnej firmie, osiągając miesięczny dochód ok. 1000 zł, z czego 700 zł przekazywała rodzicom. Pomagała zatem

19. Porównaj wyroki: z 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19; z 20 marca 2006 r., K 17/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 30.

20. Porównaj: wyrok TK z 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19.

21. Zob.: Complak K., *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej konstytucji,* „Przegląd Sejmowy", 1998 nr 5, s. 41 i n.; tegoż autora, *O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP* [w:] *Prawa i wolności obywatela w Konstytucji RP* (red. Banaszak B. i Preisner A.), Warszawa 2002, s. 63; Redelbach A., *Natura praw człowieka. Strasburskie standardy ich ochrony*, Toruń 2001, s. 218 i n.; Mazurek F.*, Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka,* Lublin 2001.

22. Porównaj: wyrok z 5 marca 2003 r.(K 7/01).

rodzicom, z którymi łączyła ją silna więź, deklarowała także chęć pozostania w przyszłości w domu rodzinnym i opieki nad rodzicami. Rodzice zmarłej wystąpili z roszczeniem o zadośćuczynienie, żądając po 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzów rodziców z dzieckiem, stosownie do art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Sąd okręgowy, do którego skierowano pozew, uznał, że naruszone zostały dobra osobiste w postaci więzów rodziców z dzieckiem, stosownie do art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., i zasądził tytułem zadośćuczynienia kwotę 50 000 zł na rzecz matki zmarłej oraz 40 000 zł na rzecz ojca. Rozpatrując sprawę na skutek odwołania powodów, sąd apelacyjny uznał, że sąd pierwszej instancji błędnie zastosował art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego. Podczas rozpatrywania treści zarzutów kasacyjnych Sąd Najwyższy podjął problem, czy podstawę dochodzonego roszczenia mógł stanowić art. 23 k.c. w związku z art. 448 k.c. Rozważając ten problem, Sąd Najwyższy stwierdził: „(...) w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego została przyjęta koncepcja, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi[23].

W wyroku z dnia 11 maja 2011 r. (II CSK 621/10,niepubl.) Sąd Najwyższy wyraził wprost zapatrywanie, że rodzicom zmarłej córki przysługuje na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią, która nastąpiła na skutek deliktu zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W tym stanie rzeczy należało uznać, że pogląd ten został w judykaturze już ukształtowany. Z treści art. 23 k.c. wynika, że istnieje wiele dóbr osobistych korzystających z ochrony i praw osobistych chroniących te dobra. Prawu polskiemu nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych i z tego względu, wraz ze zmianami stosunków społecznych, mogą powstawać i zanikać pewne dobra osobiste. Obecnie w świetle dorobku literatury i judykatury nie budzi już wątpliwości pogląd, że podlegają ochronie niewymienione w art. 23 k.c. dobra osobiste jak pamięć po zmarłych, intymność, prywatność życia, czy płeć.

Przesłanką odpowiedzialności wynikającą z art. 448 k.c., a dotyczącą dobra osobistego, jest zdaniem Sądu Najwyższego nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszającego te dobra. Sąd Najwyższy stwierdził także, iż katalog dóbr osobistych określony w artykule 23 k.c. ma charakter otwarty. W powołanej uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10) Sąd Najwyższy ponownie zauważył, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W uchwale tej podkreślono, iż w orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze, a także w uchwale Sądu Najwyższego podkreślono, że do katalogu dóbr osobistych należy na przykład prawo do intymności i prywatności, płeć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, a także pamięć o osobie zmarłej. Zdaniem Sądu Najwyższego trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71

23. Porównaj wyroki SN: z dnia 2 grudnia 2009 r. (I CSK 149/09); z dnia 14 stycznia 2010 r.(IV CSK 307/9); z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/10,niepubl., i uchwałę SN z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10 BSN 2010, nr 10, s. 11).

Konstytucji RP i art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – *a fortiori* – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Sąd Najwyższy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 września 2005 r. (I ACa 554/05), w którym stwierdzono, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § I k.c.

Sprawa wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się 14 lipca 2003 r., została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy[24]. Zmarły pozostawił żonę i czworo dzieci. Powodowie dochodzili zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd okręgowy przyjął, że przepis ten nie mógł mieć zastosowania do zdarzeń, które miały miejsce przed jego wejściem w życie, to jest przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W skardze kasacyjnej powodowie podnieśli, że skoro niedopuszczalne było orzekanie o odszkodowaniu na podstawie art. 446 § 3 k.c., to sąd powinien rozpatrzyć roszczenie,opierając się na art. 448 k.c. jako możliwej podstawie dochodzenia zadośćuczynienia. W wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, iż wprawdzie powodowie nie odwoływali się wcześniej do tego przepisu jako podstawy zasądzenia zadośćuczynienia, jednak zastosowanie przez sąd właściwego przepisu prawa materialnego nie jest uzależnione od powołania go przez strony. Powodowie niewątpliwie wykazali, że w wyniku śmierci męża i ojca doznali krzywdy. Należało zatem rozważyć, czy w przypadku krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej możliwe jest uzyskanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., co z kolei uzależnione jest od oceny, czy czyn powodujący śmierć osoby bliskiej może być uznany za działanie naruszające dobra osobiste członków rodziny zmarłego. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r.(IV CK 307/07), w którym uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia z art. 448 k.c.

Do podstawy prawnej zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. odniósł się Sąd Najwyższy w wyroku z 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10). W wyroku tym czytamy: „Jeśli zważyć, że dobrami osobistymi są pewne wartości niematerialne, łączące się ściśle z jednostką ludzką, a niekiedy z osobą prawną, to trzeba przyjąć, że powstają i wygasają z podmiotem podlegającym ochronie i nie mogą przechodzić na inne osoby. Przyjmowana jako dobro osobiste ochrona czci osoby zmarłej nie polega na przejściu prawa do czci przysługującego zmarłemu, lecz jest własnym prawem najbliższych członków rodziny zmarłego. Podobnie więź między rodzicami a dzieckiem jest własnością niematerialną własną rodziców, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie określona została jako dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448".

Na uwagę zasługuje także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lipca 2004 r. (II CK 479/03). Zdaniem sądu wynikła ze śmierci całej rodziny szkoda dla pozostałego przy życiu poszkodowanego ma nie tylko charakter materialny, ale też niematerialny. Przepis art. 446 § 3 k.c. znajduje zastosowanie także do szkód niematerialnych polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej poszkodowanego w świecie zewnętrznym.

W wyroku z dnia 15 października 2002 r. (II CKN 985/ 00) Sąd Najwyższy powołuje jako trafny pogląd sądu apelacyjnego, zgodnie z którym odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, w związku ze znacznym pogorszeniem

24. Porównaj: wyrok SN z 14 lutego 2010 r. (IV CSK 307/08).

sytuacji życiowej. Dotyczy to także skutków śmierci dających się przewidzieć na przyszłość. Ma na to wpływ także pogorszenie stanu zdrowia bliskich, co rzutuje na ich aktywność życiową. Po zmarłej w dniu 16 maja 1998 r. osiemnastoletniej córce roszczenie o zadośćuczynienie zgłosili matka i ojciec, którzy wychowywali córkę. Najbardziej utratę córki przeżyła jej matka, która była trzykrotnie hospitalizowana, a następnie rozpoczęła leczenie w poradni zdrowia psychicznego. Ojciec ofiary wypadku był inwalidą III grupy. Sąd okręgowy zróżnicował wysokość zadośćuczynienia – matce przyznał 25 000 zł, a ojcu 15 000 zł. Sąd Najwyższy zaakceptował takie rozstrzygnięcie i z aprobatą odniósł się do uzasadnienia zróżnicowania dokonanego przez sąd apelacyjny. Należy nadmienić, że sąd apelacyjny w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia zaakceptował wyrok sądu okręgowego. W zaaprobowanym przez Sąd Najwyższy stanowisku sądu apelacyjnego stwierdza się, że wprawdzie cierpienia psychiczne same przez się nie ulegają uwzględnieniu w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., jednak gdy wywołują one skutek w postaci osłabienia aktywności życiowej poszkodowanego, co w konsekwencji może powodować znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, mają wpływ na określenie wysokości tego odszkodowania. Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko aktualny uszczerbek materialny, lecz także utrata możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości lub konieczność ograniczenia planów życiowych. Taka sytuacja w sprawie odnosi się do obojga rodziców, choć w stosunku do matki dziecka w większym stopniu, co zresztą znalazło wyraz w zróżnicowaniu wysokości przyznanych im odszkodowań.

Rozpatrując roszczenia o zadośćuczynienie z art. 446 § 3 k.c., sądy zwracały uwagę, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej związanej ze śmiercią osoby najbliższej polega nie tylko na pogorszeniu sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji członka rodziny. Podkreślano przy tym, że w takim przypadku mamy do czynienia ze szkodą o charakterze majątkowym, jednak najczęściej powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc szkodą często trudną do uchwycenia[25].

Jak już podkreślałem, gruntowna zmiana w dochodzeniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie śmierci poszkodowanego nastąpiła z dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc od wejścia w życie Ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 116, poz. 731), gdyż wprowadzony przez nią art. 446 § 4 k.c. wyraźnie przewiduje, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak twierdzi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r. (III CZP 67/12), w tym kontekście ustawowym powstał spór o to, czy w okresie pomiędzy wejściem w życie art. 448 k.c. w obecnym brzmieniu a wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. pierwszy z tych przepisów mógł stanowić podstawę przyznania zadośćuczynienia za krzywdę osobom bliskim zmarłego. Rozstrzygnięcie tej kontrowersji wiązało się z próbą zdefiniowania dobra osobistego podlegającego ochronie i naruszonego przez sprawcę śmierci osoby bliskiej. W nowszej judykaturze odstąpiono od ujmowania krzywdy jako cierpienia z powodu utraty osoby bliskiej, na rzecz koncepcji odrębnego dobra osobistego w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej pomiędzy osobami najbliższymi, podlegającego ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. Obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego, w postaci szczególnej więzi rodzinnej, i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła wskutek deliktu,

25. Porównaj w tej sprawie: wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 11 listopada 2009 r. (I C 1539/68, niepubl.).

który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42, i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, z. 1, poz. 10, oraz wyroki: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011-ZD, z. B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, niepubl., i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, niepubl.). Zanim doszło do ugruntowanego dziś, jak się wydaje, stanowiska Sądu Najwyższego w sprawie przyznawania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. w sytuacji, gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3.08.2008 r., należało wnikliwie wyjaśnić, z jakich przesłanek wynika takie stanowisko. W moim przekonaniu na uwagę w tym względzie zasługuje uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10, która brzmi: „Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3.08.2008 r.". W uzasadnieniu do podjętej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził m.in.: „Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą kwestii dopuszczalności dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), i ewentualnej podstawy prawnej uzasadniającej to roszczenie, a ściślej rzecz ujmując, czy znajduje ono usprawiedliwienie w art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.".

Niewątpliwie dodany w wyniku wspomnianej nowelizacji do art. 446 k.c. kolejny (4) paragraf, przewidujący – na wzór art. 166 k.z. –*expressis verbis* możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych – jak w rozpoznawanej sprawie – przed 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, niepubl., oraz z dnia 10 listopada 2010 r., I CSK 248/10, niepubl.). Zasądzenia zadośćuczynienia nie uzasadnia również art. 446 § 3 k.c., gdyż – według przeważającego stanowiska judykatury oraz doktryny – przepis ten, nawet przy jego szerokiej wykładni, nie dopuszcza kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 1967 r., I PR 424/67, niepubl.; z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, niepubl.; z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, niepubl.; z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, niepubl.; z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, niepubl.; z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, niepubl.; z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, niepubl.; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/0, niepubl. oraz z dnia 30 marca 2009 r., V CSK250/09, niepubl). Skoro zaś w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy powodowie – w następstwie śmierci osoby bliskiej – nie doznali wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju zdrowia, lecz krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych, podstawy do kompensaty tego uszczerbku nie może stanowić art. 445 § 1 k.c. Prawidłowo zatem sąd okręgowy, formułując zagadnienie prawne, wykluczył możliwość poszukiwania podstawy prawnej roszczeń zgłoszonych przez powodów na gruncie wymienionych przepisów. Zasadne jest tym samym pytanie, czy do oceny tych roszczeń znajduje zastosowanie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Udzielenie odpowiedzi na to pytanie wymaga rozważenia, czy więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego.

Odnosząc się do tej kwestii, należy zauważyć, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną

przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy na przykład prawo do intymności i prywatności, płeć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej.

Nasuwa się pytanie o sens wprowadzenia przez ustawodawcę unormowania przewidującego wprost przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby bliskiej. Jeżeli bowiem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. możliwe było dochodzenie tego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. – w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji tych przepisów dokonanej Ustawą z dnia 23 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542) – to mogłoby się wydawać, że takie szczególne rozwiązanie nie było potrzebne. Wniosek taki trudno byłoby jednak zaakceptować. Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c., przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia on też wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste *superfluum,* pozbawione głębszego sensu normatywnego. W orzeczeniach tych bliżej sprecyzowano i rozwinięto pojęcie i charakter tego dobra osobistego oraz przesłanki jego ochrony, przy uwzględnieniu, że treść tego prawa musi być zawsze zindywidualizowana. To oznacza również, że Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych, na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 k.c. W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyeksponował pogląd, że w rozważanych sytuacjach chodzi o własne dobro osobiste osób najbliższych i że zadośćuczynienie przysługuje z tytułu własnej krzywdy tych osób, poszkodowanych bezpośrednio przez spowodowanie śmierci osób bliskich (por. uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, oraz wyrok z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11).

Zgodnie zatem ze stanowiskiem wypracowanym w judykaturze Sądu Najwyższego odpowiedzialność ubezpieczonego obejmowała także oparte na art. 448 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych członków rodziny zmarłego. Należy podkreślić, że wszystkie wymienione orzeczenia zapadły w sprawach, w których roszczenia były skierowane przeciwko ubezpieczycielom, a Sąd Najwyższy nie wyraził żadnych wątpliwości co do tego, iż zakres ich odpowiedzialności odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 (niepubl.), Sąd Najwyższy wprost odrzucił stanowisko, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty relacji pomiędzy ojcem a synem.

Możliwość dochodzenia zadośćuczynienia w razie śmierci poszkodowanego przez najbliższych członków rodziny na podstawie art. 448 w związku z art. 24 ust. 1 k.c., gdy delikt, który spowodował śmierć, miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., stawia przed sądami, a zwłaszcza przed zakładami ubezpieczeń, nowe trudne problemy, szczególnie w sytuacji gdy roszczenie o zadośćuczynienie jest zgłaszane obecnie, a więc po wielu latach.

Polska Izba Ubezpieczeń podnosi, że powstaną trudności w ustalaniu stanu faktycznego przebiegu zdarzenia, wynikające z tego, iż roszczenia dotyczą szkód wynikłych przed 2008 r., a więc spraw, w których postępowanie likwidacyjne już się zakończyło. Przyczyny trudności:

a) konieczność przeprowadzenia w kilka/kilkanaście lat po zdarzeniu postępowania wyjaśniającego, które pod kątem przesłanek wynikających z art. 448 k.c. nie było przeprowadzone w pierwotnym procesie likwidacji,
b) potencjalne niebezpieczeństwo braku możliwości dokonania jakichkolwiek ustaleń przez ubezpieczyciela na skutek całkowitej utylizacji dokumentacji archiwalnej, związanej z dziesięcioletnim okresem przedawnienia roszczeń, jaki obowiązywał przed dniem 10 sierpnia 2007 r. Po wydłużeniu okresu przedawnienia w przypadku szkody wynikłej ze zbrodni lub występku roszczenia wynikające z art. 448 dotyczyłyby szkód wyrządzonych po 27 grudnia 1996 r.

Trudności w skonkretyzowaniu przesłanek przedmiotowych ze względu na upływ czasu:

a) analiza okoliczności naruszenia konkretnego dobra osobistego w okolicznościach konkretnej sprawy,
b) analiza powstania faktycznej krzywdy doznanej w wyniku naruszenia konkretnego dobra osobistego w okolicznościach konkretnej sprawy.

Trudności w skonkretyzowaniu przesłanek podmiotowych, a zatem kręgu osób uprawnionych – czy jest on analogiczny do wynikającego z art. 446 § 4 k.c.

Brak wyraźnych przesłanek do parametryzacji i określenia wysokości roszczenia czy, jak w przypadku art. 446 § 4 k.c., m.in. uwzględnienie:

a) długotrwałości i stopnia cierpień psychicznych,
b) wpływu na sposób i styl życia,
c) intensywności relacji ze zmarłym,
d) wpływu na pogorszenie się stanu zdrowia, to jest nasilenie się schorzeń samoistnych,
e) wieku i perspektyw życiowych.

Do zagadnienia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c. odniósł się także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12). Uchwała dotyczyła problemu odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego za krzywdę doznaną przez najbliższych członków rodziny zmarłego, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. W obszernym uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził: Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczy odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów. Wynikająca z art. 822 k.c. istota takiego ubezpieczenia polega na tym, że ubezpieczyciel naprawia – zamiast ubezpieczającego albo ubezpieczonego – określone w umowie ubezpieczenia szkody wyrządzone osobom trzecim, jeżeli wobec nich odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zakres odpowiedzialności ubezpieczającego albo ubezpieczonego wyznacza co do zasady, akcesoryjny w stosunku do tej odpowiedzialności, zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 161). Z tego względu rozstrzygnięcie, czy odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmowała także przyznanie na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez osoby bliskie zmarłego, powinno być poprzedzone ustaleniem, że odpowiedzialność za tę krzywdę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Obecny kształt przewidzianemu w art. 448 k.c. zadośćuczynieniu za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego nadała Ustawa z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks

cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542; dalej: „ustawa nowelizująca z 1996 r."), która weszła w życie z dniem 28 grudnia 1996 r. (art. 4 ustawy nowelizującej z 1996 r.). Znowelizowany art. 448 k.c. nie rozstrzygnął jednak wątpliwości, czy można na jego podstawie dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej. W Kodeksie cywilnym nie było jeszcze odpowiednika art. 166 k.z., przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownej sumy pieniężnej jako zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę moralną. W art. 446 § 3 k.c. przewidziano natomiast jedynie możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W judykaturze dotyczącej tego przepisu ostatecznie – po okresie niejednolitych i zmiennych orzeczeń – przeważyło stanowisko, że roszczenie oparte na art. 446 § 3 k.c. ma charakter mieszany, kompensujący nie tylko szkodę majątkową, ale także ściśle związany z nią uszczerbek niemajątkowy, wyrażający się w znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/07, OSNC-ZD 2008, z. C, poz. 88, z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, i z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, niepubl.). Art. 446 § 3 k.c. nie był jednak stosowany – co należy podkreślić – jako podstawa do kompensowania samej tylko krzywdy, spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny.

Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731(dalej: „ustawa nowelizująca z 2008 r."), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 5 ustawy nowelizującej z 2008 r.), dodano do art. 446 k.c. paragraf czwarty, stanowiący, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Po tej zmianie stanu prawnego kontrowersję wywołała kwestia, czy znowelizowany art. 448 k.c. mógł stanowić podstawę do przyznania osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienia za krzywdę przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Rozstrzygnięcie tego sporu wymagało określenia dobra osobistego naruszonego przez sprawcę śmierci osoby bliskiej. Odstępując od ujmowania krzywdy jako cierpienia spowodowanego stratą osoby bliskiej, w nowszym orzecznictwie przyjęto koncepcję odrębnego dobra osobistego w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej, podlegającego ochronie na podstawie art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu sprzed 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42, i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10, oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl., z dnia 10 listopada 2010 r., z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, niepubl.). Należy podkreślić, że wszystkie wymienione orzeczenia zostały wydane w sprawach, w których roszczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej były dochodzone bezpośrednio od ubezpieczycieli. Sąd Najwyższy w żadnym z orzeczeń nie zakwestionował zasady, że zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 (niepubl.), Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że nie podziela zapatrywania, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za spowodowane

śmiercią syna w wypadku komunikacyjnym w dniu 26 grudnia 2006 r. naruszenie dobra osobistego ojca w postaci utraty relacji między ojcem a synem.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, obejmującego zarówno uchwały, jak i wyroki wydane w sprawach, w których bezpośrednio pozywano ubezpieczycieli zobowiązanych do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wynika, że Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie, uznawał, iż umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Nie ma podstaw do odstąpienia od tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, dominującej także w orzecznictwie sądów powszechnych. Nie można się ich dopatrywać zwłaszcza w nowelizacji art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (u.u.o.), dokonanej Ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 205, poz. 1210; dalej: „ustawa nowelizacyjna z 2011 r."), która weszła w życie z dniem 11 lutego 2012 r. (art. 11 ustawy nowelizacyjnej z 2011 r.), stanowiącej zasadnicze – w ocenie sądu odwoławczego – źródło wątpliwości uzasadniających przedstawienie rozstrzyganego zagadnienia prawnego.

Art. 34 ust. 1 u.u.o. w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. stanowił, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz pojazdu lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Dokonana ustawą nowelizacyjną z 2011 r. zmiana tego przepisu polegała na zastąpieniu użytego w nim zwrotu „szkodę, której następstwem jest" zwrotem „szkodę, będącą następstwem". Dopiero znowelizowany art. 34 ust. 1 u.u.o. stanowi – zdaniem sądu apelacyjnego – podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – także zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c., gdyż w jego nowym brzmieniu: „jest już wyraźnie mowa o naprawieniu szkody będącej następstwem śmierci".

Dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 3 k.c.

W orzecznictwie sądów powszechnych można wyodrębnić liczną grupę spraw, w których podstawą dochodzenia zadośćuczynienia w razie śmierci osoby najbliższej, o ile była ona następstwem deliktu, jest art. 446 § 3 k.c.

Do problemu stosowania art. 446 § 3 k.c. jako podstawy żądania zadośćuczynienia odniósł się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 805/97 i w wyroku z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03. W tym ostatnim wyroku Sąd Najwyższy, powołując się na swoje stanowisko z dnia 9 lipca 1998 r., stwierdził[26]: Samo sformułowanie przepisu o „znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej" nadaje odszkodowaniu z art. 446 § 3 k.c. charakter szczególny. Swoistość tego odszkodowania polega na tym, że dotyczy ono powetowania szczególnych szkód. Chodzi tu wprawdzie o szkodę

26. Wyrok SN z dnia 25 lutego 2004 r.(II CK 17/03).

o charakterze majątkowym, najczęściej jednak powiązaną ściśle i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i zmierzenia, jaką zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Szkodę tę ustawodawca określił sformułowaniem „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej". Judykatura potwierdza swoisty charakter tej szkody, przyjmując za pogorszenie sytuacji życiowej, uprawniające do przyznania odszkodowania, przykładowo następujące następstwa śmierci osoby najbliższej: utratę przez dziecko osobistych starań ojca o jego utrzymanie i wychowanie; utratę realnej możliwości poprawy warunków życia czy realizacji planów życiowych; osłabienie aktywności zawodowej; wreszcie utratę wzajemnej pomocy i opieki.

W wyroku z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, Sąd Najwyższy z aprobatą odniósł się nie tylko do wcześniejszego orzecznictwa, które uznawało, że art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego. Odniósł się także z aprobatą do akceptowania tego kierunku orzecznictwa przez doktrynę. W wyroku tym czytamy[27]:Judykatura potwierdza swoisty charakter tej szkody, przyjmując za pogorszenie sytuacji życiowej, uprawniające do przyznania odszkodowania, przykładowo następujące następstwa śmierci osoby najbliższej: utratę przez dziecko osobistych starań ojca o jego utrzymanie i wychowanie; utratę realnej możliwości poprawy warunków życia czy realizacji planów życiowych; osłabienie aktywności zawodowej; wreszcie utratę wzajemnej pomocy i opieki.

Ważnej wykładni zwrotów „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" oraz „stosowne odszkodowanie" dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07. Czytamy tam[28], iż zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego też – w ocenie Sądu Najwyższego – wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania". Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego sąd apelacyjny, rozpoznając sprawę, ponownie prawidłowo odczytał zakres pojęcia „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej", bowiem w pełni uwzględnił wskazane wyżej kryteria wyznaczające jego znaczenie, do czego zresztą był zobowiązany (art. 398[20] k.p.c.). Dostrzegł przy tym, powołując się na stanowisko judykatury, że nie bez znaczenia dla stwierdzenia takiej sytuacji pozostawać mogą – towarzyszące utracie osoby najbliższej – przeżycia psychiczne i pogorszenie stanu zdrowia uprawnionego, wywołujące u niego osłabienie aktywności życiowej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, niepubl., oraz z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSNC 1970, nr 7–8, poz. 129).

Dochodzenie zadośćuczynienia w procesie karnym – art. 46 k.k.

Możliwość dochodzenia rekompensaty za szkodę majątkową i niemajątkową w procesie karnym jest od dawna znana polskiemu prawu. W szczególności dotyczy to dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w razie wyrządzenia szkody przestępstwem.

27. Wyrok SN z dnia 25 lutego 2004 r.(II CK 17/03).
28. Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2008 r.(V CSK 544/07).

Odszkodowanie i zadośćuczynienie zasądzane są w postępowaniu karnym, jednak wywierają one skutki cywilnoprawne. Orzecznictwo sądowe jest zgodne co do tego, że w postępowaniu adhezyjnym stosuje się zasady odpowiedzialności cywilnej[29].

Podstawę materialną orzekania o odpowiedzialności cywilnej do 8 czerwca 2010 r. stanowił art. 46 k.k. Artykuł ten w § 1 zobowiązywał sąd do nałożenia na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia lub, zgodnie z § 2, nawiązki w celu zadośćuczynienia.

21 listopada 2008 r. do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1394).

W uzasadnieniu propozycji zmiany treści art. 46 k.k. wnioskodawca napisał: „Zmiana dotycząca art. 46 k.k. jest zmianą znacznie poszerzającą zakres uprawnień pokrzywdzonego dochodzącego kompensaty w toku postępowania karnego. Kierując się priorytetem zapewnienia pełnej ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w projekcie zaproponowano przyznanie pokrzywdzonemu prawa żądania naprawienia wyrządzonej szkody, jak również żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w wypadku skazania za każde przestępstwo, w wyniku którego taka szkoda lub krzywda zaistniała. Sąd może w takich przypadkach orzec tylko odszkodowanie bądź tylko zadośćuczynienie, albo zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie, i to zarówno z urzędu (fakultatywnie), jak i na wniosek (obligatoryjnie). Brak bowiem racjonalnego uzasadnienia dla istniejącego ograniczenia odnośnie rodzajów przestępstw (aktualnie regulacja z art. 46 § 1 k.k. dotyczy jedynie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub przestępstwo przeciwko środowisku, mieniu lub obrotowi gospodarczemu), w wypadku których możliwe jest złożenie przez pokrzywdzonego wniosku o orzeczenie wobec sprawcy przestępstwa obowiązku naprawienia szkody, jak również wyłączenia możliwości orzekania przez sąd o tym środku karnym z urzędu, co może znajdować pełne uzasadnienie zwłaszcza w wypadkach oczywistej nieporadności pokrzywdzonego, skutkującej niemożnością realizacji przysługujących mu uprawnień procesowych".

Brak również dostatecznego uzasadnienia dla orzekania przez sąd nawiązki jako środka stanowiącego jedynie surogat obowiązku naprawienia szkody. Niezależnie od uprawnienia do domagania się przez poszkodowanego (lub inną uprawnioną osobę) zadośćuczynienia w razie skazania za każde przestępstwo, do projektowanego brzmienia przepisu wprowadzono możliwość orzeczenia nawiązki w miejsce obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, w oderwaniu jednak od przesłanek zadośćuczynienia. Projektowana zmiana treści art. 46 k.k. pozwoli w większości przypadków na pełną realizację przez pokrzywdzonego w procesie karnym jego roszczeń restytucyjnych i kompensacyjnych związanych z przestępstwem stanowiącym przedmiot postępowania, usuwając konieczność ich dochodzenia na drodze cywilnej w odrębnym postępowaniu, co skutkuje zazwyczaj istotnym wydłużeniem terminu uzyskania przez pokrzywdzonego należnego odszkodowania i zadośćuczynienia, a nadto wiąże się z istotnymi ciężarami dla pokrzywdzonego. Wśród ciężarów tych na czoło wysuwa się konieczność poniesienia znacznych kosztów związanych z wytoczeniem powództwa oraz uczestnictwem w częstokroć długotrwałym postępowaniu cywilnym, rządzącym się zasadą kontradyktoryjności, która wymusza na stronach procesu istotną aktywność oraz biegłość merytoryczną względnie korzystanie z pomocy adwokata lub radcy prawnego, co wiąże się z dodatkowymi kosztami.

29. Porównaj: uchwała SN z 13 grudnia 2000 r., I KZP 40/2000, OSNKW 2001/1–2/2 SĄD.

W Ustawie z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 206, poz. 1589) zawarto znowelizowany art. 46 k.k., który otrzymał treść: „§ 1.W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty, nie stosuje się. § 2.[30]Zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego".

Do Sejmu RP wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2393 z dnia 15 maja 2014 r.). Ta obszerna nowelizacja zawiera także propozycję nowego uregulowania art. 46 k.k. Proponowana zmiana jest istotna. Przede wszystkim znosi postępowanie adhezyjne, czyli możliwość dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w procesie karnym. Postępowanie adhezyjne w dotychczasowym kształcie występowało obok art. 46 k.k., który także przewidywał dochodzenie odszkodowania w całości lub części, zadośćuczynienia lub nawiązki.

Proces adhezyjny opierający się w całości w zakresie dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia na przepisach prawa cywilnego mógł być wytoczony przez poszkodowanego, czyli toczył się równolegle z procesem karnym, co stwarzało niejeden raz znaczące utrudnienia.

Art. 46 k.k. otwiera drogę do dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia po skazaniu sprawcy przez sąd, czyli po ustaleniu jego odpowiedzialności za następstwa wypadku, przy czym sąd może zasądzić z urzędu odszkodowanie lub zadośćuczynienie, a na wniosek pokrzywdzonego lub osoby uprawnionej orzeka, a więc ma obowiązek rozpatrzyć w tym zakresie żądania. W przedłożonym Sejmowi RP projekcie proponuje się, aby art. 46 § 1 k.k. otrzymał następującą treść: W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości lub w części, wyrządzonej przestępstwem szkody, lub zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę. Przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

Stosownie do projektowanego art. 46 § 2 k.k. zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. W razie ustalenia więcej niż jednej osoby nawiązkę orzeka się na rzecz każdej z nich. § 3 art. 46 k.k. stanowi, że orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia na drodze postępowania cywilnego. Art. 48 k.k. wprowadza nowe uregulowanie, zgodnie z którym nawiązkę orzeka się w wysokości do 500 000 złotych, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Propozycje zawarte w art. 46 k.k. oraz w art. 48 k.k. wymagają rozważenia z kilku zasadniczych powodów. Przede wszystkim utrzymuje się dotychczasową zasadę, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia w całości lub w części wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według przepisów Kodeksu cywilnego (art. 445 § 1 k.c.) w razie doznania obrażeń ciała na skutek przestępstwa dokonanego przez skazanego poszkodowany może dochodzić odszkodowania, czyli pokrycia zarówno szkód materialnych, jak i osobowych.

30. Porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2009 r., V KK 149/09, LEX 522843.

Do szkód osobowych zalicza się m.in. koszty leczenia, protezowania, zaleconej opieki lekarskiej, wózka inwalidzkiego itp. Niezależnie od odszkodowania związanego z doznanymi obrażeniami poszkodowany może dochodzić zadośćuczynienia, które ma samoistne znaczenie niezależnie od poniesionych szkód osobowych czy materialnych. W doktrynie i orzecznictwie sądowym rozważano, jaki charakter ma zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego.

W wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r. (III KK 349/13) Sąd Najwyższy rozważał sprawę stosowania art. 46 § 2 k.k. w powiązaniu z art. 49 § 1 k.k. W wyroku tym czytamy: W myśl art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym jest osoba fizyczna (lub prawna), której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Określenie „pokrzywdzony" ma identyczne znaczenie na gruncie prawa karnego materialnego. Dlatego pokrzywdzonym w rozumieniu art. 46 § 2 k.k. jest osoba, o której mowa w art. 49 § 1 k.p.k. Nie są więc pokrzywdzonymi bliscy tej osoby. Wedle art. 46 § 2 k.k. sąd zamiast obowiązku określonego w § 1 może orzec na rzecz pokrzywdzonego (a więc nie na rzecz innych osób) nawiązkę. Inaczej mówiąc, beneficjentem tego środka karnego, który wobec oskarżonego spełnia funkcję represyjną, może być tylko pokrzywdzony (zob. też wyrok z dnia 1 października 2010 r., IV KK 46/10 – OSNKW-R 2010, poz. 1870, LEX653734; T. Grzegorczyk, *Zobowiązanie sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody lub uiszczenia nawiązki w trybie art. 46 k.k.*, PS 2009, z. 1, s. 57–58). Rozważania sądu odwoławczego ograniczyły się do wykładni art. 46 § 1 k.k., zaś ominęły zarzut apelacyjny odwołujący się do jednoznacznego brzmienia i znaczenia art. 46 § 2 k.k., na podstawie którego sąd I instancji orzekł nawiązkę na rzecz ojca pokrzywdzonej. Sąd ten nie orzekał zatem na innej podstawie, w szczególności art. 446 § 4 k.c. Sąd rozpoznawał wniosek prokuratora złożony przed rozpoczęciem przewodu sądowego, o zasądzenie nawiązki w trybie art. 46 § 2 k.k. na rzecz oskarżyciela posiłkowego, czyli ojca pokrzywdzonej, a nie powództwo o zadośćuczynienie wytoczone na podstawie art. 446 § 4 k.c. na rzecz tego podmiotu, do czego prokurator byłby uprawniony w myśl art. 64 k.p.k.

W związku z tym, iż zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę można dochodzić w postępowaniu cywilnym (art. 445 k.c. i 446 § 4 k.c.), a w razie wypadku przy pracy zadośćuczynienia (świadczenia wyrównawczego) na podstawie art. 300 Kodeksu pracy i przepisów Kodeksu cywilnego oraz art. 46 § 1 k.k., wyłonił się problem, w jaki sposób należałoby zapobiegać kumulacji zadośćuczynień za doznaną krzywdę, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono[31]. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poszkodowanemu, który na skutek przestępstwa doznał obrażeń ciała, przysługuje tylko jedno roszczenie o zadośćuczynienie, bez względu na to, jaką drogę dochodzenia tego roszczenia obrał.

Na uwagę zasługuje rozstrzygnięcie, iż prawomocny wyrok zasądzający przez sąd karny zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego korzysta z powagi rzeczy osądzonej i dlatego skuteczne wniesienie powództwa cywilnego o zapłatę zadośćuczynienia z tego samego tytułu nie jest już możliwe. Jednakże w przypadku zasądzenia w postępowaniu karnym zadośćuczynienia w wysokości niższej od żądanej bez orzeczenia przez sąd oddalenia powództwa, w pozostałym zakresie nie zamyka drogi dochodzenia pozostałej żądanej, a niezasądzonej kwoty zadośćuczynienia przed sądem cywilnym[32]. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 listopada 1966 r., II CZP 91/66 (OSNC 1967,

31. Porównaj: Strus Z., *Zadośćuczynienie w razie śmierci osoby najbliższej*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 2010 wydanie specjalne nr 2, Warszawa 2010, s. 45.

32. Porównaj: wyrok SN z dnia 22 marca 2012 r., V CSK 75/11.

nr 3, poz. 47), stwierdził, że nierozpoznanie pewnych roszczeń procesowych nie może być uważane za równoznaczne z ich oddaleniem. Oddalenia powództwa nie można domniemywać, musi ono nastąpić w sposób wyraźny. Powaga rzeczy osądzonej zachodzi bowiem tylko wówczas, gdy sąd wyrokiem rozstrzygnął sprawę merytorycznie (art. 366 k.p.c.), i tylko wówczas może nastąpić odrzucenie nowego pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.)[33].

Dochodzenie zadośćuczynienia jako świadczenia wyrównawczego w razie wypadku przy pracy – art. 445 §1 k.c. i 446 § 4 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Art. 11 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych stanowi, że ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie.

Za stały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu nierokujące poprawy. Natomiast za długotrwały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie czynności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający sześć miesięcy mogące ulec poprawie. Szczegółowe zasady orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu oraz tryb postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku i wypłacaniu jednorazowego odszkodowania określa minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia, w drodze rozporządzenia. Zgodnie z art. 12 ust. 1 omawianej ustawy jednorazowe odszkodowanie przysługuje w wysokości 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Jeżeli wskutek pogorszenia się stanu zdrowia stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu będący następstwem wypadku przy pracy, który był podstawą przyznania jednorazowego odszkodowania, ulegnie zwiększeniu co najmniej o 10 punktów procentowych, to jednorazowe odszkodowanie zwiększy się o 20 proc. przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, według którego ustalone było to odszkodowanie. Jednorazowe odszkodowanie ulega zwiększeniu o kwotę stanowiącą 3,5-krotność przeciętnego wynagrodzenia, jeżeli w stosunku do ubezpieczonego została orzeczona całkowita niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji. Stosownie do ust. 5 art. 12 ustawy do ustalania wysokości jednorazowego odszkodowania przyjmuje się przeciętne wynagrodzenie w dniu wydania decyzji. Niezależnie od jednorazowego odszkodowania należnego pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy, pracownikowi lub w przypadku jego śmierci najbliższym członkom rodziny przysługuje zadośćuczynienie (art. 445 § 1 k.c. i 446 § 4 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

W orzecznictwie sądowym podnoszone było zagadnienie dopuszczalności w razie wypadku przy pracy roszczeń odszkodowawczych na podstawie Kodeksu cywilnego. W wyroku z dnia 4 października 2010 r., II PK 112/70, LEX nr 707870, Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli zachowanie pracodawcy stanowi delikt, to odpowiedzialność ta nie może być łączona. Obejmuje ona bezpraw-

33. Uchwała powołana w wyroku SN z dnia 22 marca 2012 r., V CSK 75/11.

ność szerszą niż określona w prawie pracy i wobec jej samodzielnej i odrębnej regulacji nie jest uprawnione stwierdzenie, że jest wyłączona przez przepisy prawa pracy.

W związku z powyższym w każdym przypadku dochodzenia w razie wypadku przy pracy świadczenia wyrównawczego konieczne jest rozstrzygnięcie o spełnieniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej[34].

Równoległe z ustaleniem powyższych przesłanek zachodzi potrzeba ustalenia ewentualnego przyczynienia się pracownika do wypadku, a jeżeli się przyczynił, to w jakim stopniu. Skutkuje to bowiem stosownym obniżeniem nie tylko odszkodowania, ale również zadośćuczynienia.

Natomiast na wysokość zadośćuczynienia przyznanego pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy i doznaje w wyniku wypadku uszkodzenia ciała i uszczerbku na zdrowiu, nie może mieć wpływu sytuacja materialna pracownika przed wypadkiem. Podobnie jak wysokość odszkodowania, uzależniona wyłącznie od procentowo wyrażonego uszczerbku na zdrowiu, niezależnie od sytuacji materialnej pracownika, który uległ wypadkowi, wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od oceny niematerialnych skutków wypadku. Ustalone zadośćuczynienie powinno być adekwatne do doznanego i utrzymującego się pokrzywdzenia, bez uwzględnienia poprzedniej (przed wypadkiem) stopy życiowej poszkodowanego[35].

Jak już podkreślaliśmy wcześniej, w przedmiocie ustalania prawa do zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny istnieje bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego. Co do zasady pokrywa się ono w większości z określeniem uprawnionych do jednorazowego odszkodowania w art. 13 ust. 1–3 ustawy z dnia 30 października 2002 r., poza przypadkiem wyłączenia jednorazowego odszkodowania na rzecz małżonka zmarłego, jeżeli orzeczona została separacja.

Należy także podkreślić, iż jednorazowe odszkodowanie przyznawane na podstawie art. 11 i 12 ustawy z 30 października 2002 r. poszkodowanemu w wypadku przy pracy jest ściśle związane z dobrem osobistym, jakim jest zdrowie pracownika, a doznane obrażenia ciała mają charakter szkody osobowej. Przyjmowany za podstawę do ustalania jednorazowego odszkodowania na podstawie art. 11 i 12 ustawy procent uszczerbku na zdrowiu zbliża to odszkodowanie swoim charakterem do zadośćuczynienia. Jak to wykazywaliśmy, w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że przy ustalaniu zadośćuczynienia w razie doznanych obrażeń ciała należy brać pod uwagę procent uszczerbku na zdrowiu. W sprawach, w których poszkodowani z tytułu wypadków przy pracy dochodzili zadośćuczynienia na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, ustalony procent uszczerbku na zdrowiu był brany pod uwagę tym bardziej, że zgodnie z art. 11 ust. 4 uszczerbek ten ustala się po zakończeniu leczenia i rehabilitacji.

W związku z powyższym wyłania się pytanie, czy gdy pracownik uległ wypadkowi przy pracy, doznał obrażeń ciała i z tego tytułu na podstawie art. 11 i 12 ustawy z 30 października 2002 r. otrzymał jednorazowe odszkodowanie, a następnie na podstawie art. 445 § 1 k.c. dochodzi zadośćuczynienia, otrzymane odszkodowanie, o którym mowa wyżej, ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Ten wpływ mógł się wyrazić poprzez uznanie, że jednorazowe odszkodowanie otrzymane przez poszkodowanego na podstawie art. 11 i 12 ustawy z dnia 30 października 2002 r. podlega potrąceniu z zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c., lub przez uznanie, że przy ustalaniu zadośćuczynienia z art. 446 § 3 k.c. kwotę jednorazowego odszkodowania

34. Porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r.(I PK 193/11).

35. Patrz: wyrok SN z dnia 14 listopada 2012 r.(II PK 92/12).

otrzymanego na podstawie art. 11 i 12 odpowiednio się uwzględnia. Gdy brakuje bliższego określenia, jak należy rozumieć owo odpowiednie uwzględnianie, trzeba odwołać się w tym przedmiocie do orzecznictwa sądowego.

Przykładowo, rozpatrując roszczenia pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy i otrzymał jednorazowe odszkodowanie na podstawie art. 11 i 12 ustawy wypadkowej, a następnie wystąpił o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 k.c., Sąd Najwyższy stwierdził[36], że przy określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. nie potrąca się jednorazowego odszkodowania otrzymanego na podstawie art. 11 i 12 ustawy wypadkowej, lecz kwota jednorazowego odszkodowania powinna być wzięta pod uwagę. Sąd Najwyższy podkreśla, że obecnie nie ma wątpliwości co do tego, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić różnego rodzaju świadczenia otrzymane przez poszkodowanego. Sąd Najwyższy powołał się na uchwałę pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 29 kwietnia 1965 r. (III P 03/65 OSNCP 1965 nr 12, poz. 198). W uchwale tej Sąd Najwyższy uznał, że zapłata przez zakład ubezpieczeń umówionej sumy pieniężnej z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków powinna być wzięta pod uwagę przy określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c.

Zagadnieniem zaliczania na poczet zadośćuczynienia wypłaconego poszkodowanemu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy zajął się Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 16 lipca 2014 r.(I ACa 462/14)[37]. Sąd stwierdził: Nie doszło też do naruszenia wskazywanego w tej apelacji przepisu art. 445 § 1 k.c., poprzez przyznanie powodowi zaniżonego (nieodpowiedniego) świadczenia z tytułu zadośćuczynienia oraz zaliczenie na poczet tego świadczenia wypłaconego poszkodowanemu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z funduszu ubezpieczenia społecznego (wypadkowego), i dalej: Nie popełnił też Sąd Okręgowy ostatecznie błędu, zaliczając na poczet przyznanego powodowi świadczenia z tytułu zadośćuczynienia wypłacone mu z funduszu ubezpieczeń społecznych (wypadkowego) jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Co prawda zgodzić należy się ze skarżącym, że, co do zasady, jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie podlega mechanicznemu (matematycznemu) zarachowaniu na kwotę świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. Należy jednak uwzględnić, że w rozpoznawanej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń odpowiadał z tytułu umownego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pracodawcy. Stąd zakres jego odpowiedzialności uzależniony był nie tylko od zakresu odpowiedzialności deliktowej ubezpieczonego, ale także od treści zawartej z nim umowy ubezpieczenia (art. 822 k.c.). W związku z tym słusznie podnosił pozwany, że zastosowanie miały w sprawie ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na jakich została zawarta umowa ubezpieczenia z pracodawcą powoda, odpowiedzialnym za szkodę. Z kolei z treści klauzuli nr 1 pkt 3 załącznika nr 1 do o.w.u. o.c. (k. 139) wynika *expressis verbis*, że ubezpieczyciel z tytułu szkody poniesionej przez pracownika w następstwie wypadku przy pracy wypłaca odszkodowanie po pomniejszeniu wysokości szkody o kwotę świadczenia przysługującego poszkodowanemu na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Cytowany wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zasługuje na uwagę jeszcze z innego powodu.

Poszkodowany pracownik, który dochodził świadczenia wyrównawczego w postaci zadośćuczynienia, uległ wypadkowi przy pracy, za którego następstwa odpowiadał jego pracodawca.

36. W wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. (PK 145/10,niepubl.).

37. Owczarek M., *Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c.*, „Monitor Prawniczy", 2003 nr 4;Granecki P., *W sprawie wykładni art. 362 kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo", 2003 nr 1.

Pracodawca posiadał zawarte z zakładem ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, które ograniczało odpowiedzialność cywilną ubezpieczyciela, czyli zakładu pracy. W umowie ubezpieczenia zawarto postanowienie (klauzula nr 1 pkt 3 załącznika nr 1 do umowy ubezpieczenia OC), zgodnie z którym ubezpieczyciel wypłaca z tytułu szkody poniesionej przez pracownika w następstwie wypadku przy pracy odszkodowanie po pomniejszeniu wysokości szkody o kwotę świadczenia przysługującego poszkodowanym na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Z treści wyroku trudno się dowiedzieć, czy pracownik przed sądem był reprezentowany przez adwokata lub radcę prawnego, czy też występował osobiście. W konkretnej sprawie ma to istotne znaczenie. Jak wynika z treści wyroku odpowiedzialnym za następstwa wypadku był zakład pracy zatrudniający powoda. To on ponosi odpowiedzialność cywilną za wszelkie powstałe z tego tytułu szkody. Powód wystąpił z roszczeniami nie przeciwko zakładowi pracy, lecz przeciw zakładowi ubezpieczeń, z którym odpowiedzialny za wypadek zakład pracy miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewidującą ograniczoną odpowiedzialność. Sąd oczywiście prawidłowo zastosował przepisy, ale tylko w stosunku do ubezpieczyciela, nie wziąwszy pod uwagę, że zakład pracy ponosi pełną, a nie ograniczoną odpowiedzialność. Jeżeli zatem powód był reprezentowany przed sądem przez radcę prawnego lub adwokata, to popełnili oni błąd, nie przypozywając do sporu zakładu pracy, który odpowiadał za wypadek.

Jeżeli poszkodowany występował sam, to w sytuacji gdy potrąca się z zasądzonego zadośćuczynienia znaczną kwotę (jednorazowe odszkodowanie), sąd powinien zwrócić na to uwagę powodowi, a nawet wyjaśnić, że o różnicę wynikającą z pomniejszenia o kwotę jednorazowego odszkodowania może wystąpić do zakładu pracy.

Dochodzenie zadośćuczynienia jako świadczenia wyrównawczego w razie wypadku w drodze do pracy lub z pracy – art. 445 § 1 k.c. i 446 § 4 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przyznaje pracownikom, którzy ulegli wypadkom w drodze do pracy lub z pracy, prawo do odszkodowania na zasadach ustalonych dla wypadków przy pracy.

Art. 57b ustawy określa, jakie zdarzenia uznaje się za wypadek w drodze do pracy lub z pracy. Zgodnie z cytowanym przepisem:

1. Za wypadek w drodze do pracy lub z pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana. Jednakże uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, mimo że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby, a także wówczas, gdy droga, nie będąc drogą najkrótszą, była dla ubezpieczonego, ze względów komunikacyjnych, najdogodniejsza.
2. Za drogę do pracy lub z pracy uważa się oprócz drogi z domu do pracy lub z pracy do domu również drogę do miejsca lub z miejsca:
   1) innego zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego,
   2) zwykłego wykonywania funkcji lub zadań zawodowych albo społecznych,

3) zwykłego spożywania posiłków,
4) odbywania nauki lub studiów.

3. Ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku w drodze do pracy lub z pracy dokonują w karcie wypadku w drodze do pracy lub z pracy pracodawcy w stosunku do ubezpieczonych będących pracownikami, a w stosunku do pozostałych ubezpieczonych podmioty określone w art. 5 ust. 1 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673).

Przy ustalaniu prawa do świadczenia wyrównawczego w razie wypadku w drodze do pracy i z pracy (zadośćuczynienia), a także zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny, stosuje się te same przepisy i zasady jak w przypadku ustalania prawa do tych świadczeń w razie wypadku przy pracy.

Problem ustalania prawa do zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. występował w licznych wyrokach sądów apelacyjnych. Dla ułatwienia korzystania z wyroków podaję ich chronologiczne zestawienie za pierwszą połowę 2014 roku:

1. Sąd Apelacyjny w Gdańsku	8.01.2014	V ACa 783/13
2. Sąd Apelacyjny w Poznaniu	9.01.2014	I ACa 1107/13
3. Sąd Apelacyjny w Poznaniu	15.01.2014	I ACa 1096/13
4. Sąd Apelacyjny w Gdańsku	15.01.2014	V ACa 755/13
5. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	15.01.2014	I ACa 635/13
6. Sąd Apelacyjny w Łodzi	16.01.2014	I ACa 856/13
7. Sąd Apelacyjny w Szczecinie	22.01.2014	I ACa 717/13
8. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	29.01.2014	I ACa 639/13
9. Sąd Apelacyjny w Lublinie	30.01.2014	I ACa 659/13
10. Sąd Apelacyjny w Szczecinie	30.01.2014	I ACa 663/12
11. Sąd Apelacyjny w Szczecinie	30.01.2014	I ACa 723/13
12. Sąd Apelacyjny w Szczecinie	5.02.2014	I ACa 689/13
13. Sąd Apelacyjny w Lublinie	5.02.2014	I ACa 704/13
14. Sąd Apelacyjny w Szczecinie	5.02.2014	I ACa 700/13
15. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	12.02.2014	I ACa 693/13
16. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu	12.02.2014	I ACa 1500/13
17. Sąd Apelacyjny w Szczecinie	20.02.2014	I ACa 827/13
18. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	26.02.2014	I ACa 750/13
19. Sąd Apelacyjny w Łodzi	28.02.2014	I ACa 1058/13
20. Sąd Apelacyjny w Szczecinie	6.03.2014	I ACa 878/13
21. Sąd Apelacyjny w Łodzi	6.03.2014	I ACa 1134/13
22. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu	7.03.2014	I ACa 54/14
23. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	11.03.2014	I ACa 790/13
24. Sąd Apelacyjny w Poznaniu	12.03.2014	I ACa 29/14
25. Sąd Apelacyjny w Katowicach	12.03.2014	I ACa 1099/13
26. Sąd Apelacyjny w Katowicach	12.03.2014	I ACa 1193/13
27. Sąd Apelacyjny w Lublinie	13.03.2014	I ACa 811/13
28. Sąd Apelacyjny w Katowicach	13.03.2014	I ACa 1105/13
29. Sąd Apelacyjny w Łodzi	19.03.2014	I ACa 1227/13
30. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	20.03.2014	I ACa 849/13

31. Sąd Apelacyjny w Szczecinie	20.03.2014	I ACa 935/13
32. Sąd Apelacyjny w Katowicach	20.03.2014	I ACa 1230/13
33. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	21.03.2014	I ACa 837/13
34. Sąd Apelacyjny w Łodzi	28.03.2014	I ACa 1279/13
35. Sąd Apelacyjny w Łodzi	2.04.2014	I ACa 1306/13
36. Sąd Apelacyjny w Lublinie	9.04.2014	I ACa 12/14
37. Sąd Apelacyjny w Łodzi	9.04.2014	I ACa 1320/13
38. Sąd Apelacyjny w Lublinie	10.04.2014	I ACa 15/14
39. Sąd Apelacyjny w Szczecinie	10.04.2014	I ACa 29/14
40. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	11.04.2014	I ACa 8/14
41. Sąd Apelacyjny w Łodzi	14.04.2014	I ACa 1310/13
42. Sąd Apelacyjny w Katowicach	15.04.2014	I ACa 1182/13
43. Sąd Apelacyjny w Katowicach	16.04.2014	I ACa 940/13
44. Sąd Apelacyjny w Katowicach	17.04.2014	I ACa 85/14
45. Sąd Apelacyjny w Katowicach	17.04.2014	I ACa 836/13
46. Sąd Apelacyjny w Łodzi	17.04.2014	I ACa 1376/13
47. Sąd Apelacyjny w Szczecinie	23.04.2014	I ACa 67/14
48. Sąd Apelacyjny w Łodzi	23.04.2014	I ACa 1378/13
49. Sąd Apelacyjny w Łodzi	7.05.2014	I ACa 1432/13
50. Sąd Apelacyjny w Katowicach	8.05.2014	I ACa 34/14
51. Sąd Apelacyjny w Lublinie	8.05.2014	I ACa 68/14
52. Sąd Apelacyjny w Katowicach	8.05.2014	I ACa 1217/13
53. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	9.05.2014	I ACa 66/14
54. Sąd Apelacyjny w Katowicach	22.05.2014	I ACa 166/14
55. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	23.05.2014	I ACa 222/14
56. Sąd Apelacyjny w Łodzi	29.05.2014	I ACa 10/14
57. Sąd Apelacyjny w Lublinie	3.06.2014	I ACa 124/14
58. Sąd Apelacyjny w Lublinie	4.06.2014	I ACa 135/14
59. Sąd Apelacyjny w Łodzi	6.06.2014	I ACa 1540/13
60. Sąd Apelacyjny w Łodzi	10.06.2014	I ACa 1570/13
61. Sąd Apelacyjny w Łodzi	11.06.2014	I ACa 1593/13
62. Sąd Apelacyjny w Lublinie	12.06.2014	I ACa 172/14
63. Sąd Apelacyjny w Katowicach	12.06.2014	I ACa 271/14
64. Sąd Apelacyjny w Łodzi	13.06.2014	I ACa 17/14
65. Sąd Apelacyjny w Katowicach	18.06.2014	I ACa 81/14

Dochodzenie zadośćuczynienia w razie śmierci poszkodowanego – art. 446 § 4 k.c.

Poprzez zmiany w Kodeksie cywilnym wprowadzające art. 446 § 4, umożliwiające przyznanie przez sąd zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny zmarłego, ustawodawca ustanowił nową sytuację, która przed sądami i zakładami ubezpieczeń postawiła nowe, duże wyzwania. Chociaż zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., w polskim systemie prawnym

nie jest instytucją nową, koncentrowano się na kwestii, kogo należy uważać za osobę najbliższą w rozumieniu tego przepisu i jakie okoliczności należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Pomimo krótkiego okresu stosowania art. 446 § 4 k.c. orzecznictwo sądowe podejmuje się wyjaśnienia tych zagadnień. Oczekiwać należy, że tak jak dotychczas, zarówno orzecznictwo, jak i doktryna spowodują ukształtowanie się reguł przyznawania i ustalania wysokości zadośćuczynienia. Zagadnieniem, które wysuwa się na pierwszy plan, jest kwestia, co to w praktyce znaczy, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego stosowne zadośćuczynienie. Dotychczasowy, krótki okres stosowania art. 446 § 4 k.c. wskazuje, że sądy zawsze korzystają z tego upoważnienia. W tej sytuacji sensowne jest pytanie, w jakich przypadkach sąd mógłby odmówić przyznania zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny na podstawie art. 446 § 4 k.c. Do zagadnienia tego Sąd Najwyższy nawiązał w wyroku z 3 czerwca 2011 r. (op. cit.), odnosząc się do zwrotu, iż sąd „może" przyznać zadośćuczynienie. Stwierdzono, że swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem rekompensaty za krzywdę, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Rozstrzygnięcie w przedmiocie zadośćuczynienia należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Określenia „sąd może przyznać zadośćuczynienie" znajdujemy w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r.(SK 49/03).

Istotnym zagadnieniem, z jakim mamy do czynienia w związku z art. 446 § 4 k.c., jest określenie, co należy rozumieć przez pojęcie zadośćuczynienia w razie śmierci osoby najbliższej. Zdaniem Zbigniewa Strusa[38] pojęcie zadośćuczynienia jest w języku prawnym używane w kilku znaczeniach. Najczęściej występuje ono jako środek naprawienia szkody niemajątkowej (krzywdy) przez zapłatę świadczenia pieniężnego, w tym przypadku w razie spowodowania śmierci. Istotą zadośćuczynienia jest więc naprawienie doznanej krzywdy, między innymi za cierpienia doznane w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w doktrynie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma przyczynić się do powetowania poczucia krzywdy poszkodowanego, dzięki satysfakcji płynącej z możliwości dysponowania środkami finansowymi uzyskanymi od osoby odpowiedzialnej za krzywdę – w tym przypadku za śmierć osoby bliskiej[39].

Sprawą istotną z punktu widzenia stosowania art. 446 § 4 k.c. jest kwestia, kogo w rozumieniu tego przepisu można uważać za najbliższego członka rodziny. Na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Ustalenie tego, kto jest w danej sytuacji najbliższym członkiem rodziny zmarłego, należy do sądu orzekającego. Nie ulega wątpliwości, że do kręgu osób najbliższych, uprawnionych do żądania odszkodowania, należą pozostali po zmarłym małżonek, dzieci i rodzice. O tym, kogo w danej sytuacji należy uznać za najbliższego członka rodziny, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., decyduje nie tylko stopień pokrewieństwa. Za najbliższych mogą być uznani nawet boczni krewni, jeżeli stale utrzymywali bliższe stosunki

38. Porównaj: Strus Z., *Zadośćuczynienie w razie śmierci osoby najbliższej*,„WiadomościUbezpieczeniowe", 2010 numer specjalny 2.

39. Porównaj: Mączyński A., *Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Geneza, charakterystyka i ocena obowiązującej regulacji* (w:) M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 242–243.

ze zmarłym, mieszkając z nim razem, pielęgnując w chorobie i w ogóle troszcząc się o jego osobę bezinteresownie, pod wpływem uczuć rodzinnych. W wyroku z dnia 10 grudnia 1969 r.[40] Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że za najbliższego członka rodziny, stosownie do konkretnych okoliczności, można uznać macochę, zwłaszcza wówczas, gdy uzasadniają to pozytywnie ocenione w świetle zasad współżycia społecznego stosunki łączące macochę i pasierba.

Ważny pogląd na temat bliskości wypowiedział Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 24 czerwca 2014 r.(I ACa 269/14): Zdaniem sądu okręgowego bliskość nie może być mierzona stopniem pokrewieństwa, lecz faktycznymi stosunkami między członkami prawidłowo funkcjonującej rodziny jaką jest i była rodzina powodów. Fakt, że dziadkowie nie zamieszkiwali z wnuczkiem „pod jednym dachem", nie może być brany pod uwagę w sytuacji rozwijającego się społeczeństwa, kiedy przestał obowiązywać model zamieszkiwania pokoleń w jednym mieszkaniu. Brak wspólnego zamieszkiwania nie stanowi o braku więzi, uczucia czy oczekiwań w stosunku do osób najbliższych. Doświadczenie życiowe wskazuje jednoznacznie, że dziadkowie tęsknią za wnukami, życząc im jak najlepszej przyszłości. Oczekują jednocześnie, że za swoją tęsknotę otrzymają miłość i pomoc w podeszłym wieku. Z faktu, że rodzina przeszła okres żałoby w sposób naturalny i funkcjonuje prawidłowo – pracuje, wypełnia codzienne obowiązki – nie można czynić zarzutu, bowiem jest to sprawa indywidualna każdej z osób przeżywających ból i cierpienie. W związku z tym sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz dziadków zmarłego, tytułem zadośćuczynienia, kwoty po 5000 zł, które, zdaniem tego sądu, mogą wydawać się symboliczne, ale jednocześnie pozwalają w jakiejś części na zrekompensowanie ich przeżyć psychicznych po śmierci wnuka, dając jednocześnie do zrozumienia, że ich uczucia nie pozostały niezauważone i obojętne dla innych w odczuciu społecznym.

W debacie sejmowej nad wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., odpowiadając na pytanie posłów, kogo należy uznawać za najbliższego członka rodziny w rozumieniu omawianego przepisu, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości dr Zbigniew Wrona wyjaśniał: „Kodeks cywilny nie zawiera jednoznacznej definicji pojęcia rodziny, dlatego też należy każdorazowo badać dwa elementy: czy mamy do czynienia ze związkiem małżeńskim, czy pokrewieństwem wynikającym z posiadania wspólnego przodka. Należy także badać, czy osoby najbliższe pozostawały we wspólnocie domowej, gospodarczej, czy wspólnie zamieszkiwały". Zdaniem Z. Wrony określenia te są dość dokładnie definiowane w orzeczeniach sądowych. Z przeprowadzonych badań odnoszących się do art. 446 § 4 k.c. wynika, że najczęściej roszczenia o zadośćuczynienie zgłaszane są przez rodziców (śmierć dziecka), dzieci (śmierć rodziców), małżonków, rodzeństwo, a także konkubentów. Roszczenia o zadośćuczynienie zgłaszane były także przez teściów, zięciów, synowe, a nawet prawnuki. O ile zasadność roszczeń rodziców, dzieci, małżonków i rodzeństwa nie budzi wątpliwości, o tyle w przypadku innych osób uznawanych za najbliższe dla poszkodowanego ocena powinna być dokonywana w zależności od faktycznej relacji i związku emocjonalnego łączącego zmarłego ze zgłaszającym roszczenie. Zdaniem W. Warkałły i H. Zwolińskiej[41] za najbliższych poszkodowanemu mogą być uznani nawet boczni krewni, jeżeli stale utrzymywali bliskie stosunki ze zmarłym, mieszkali razem z nim, pielęgnując go w chorobie i w ogóle troszcząc się o jego osobę bezinteresownie, pod wpływem uczuć rodzinnych[42].

40. OSN IC z 1970 r., nr 9, poz. 160.
41. Porównaj: Warkałło W., Zwolińska K., *Odszkodowanie* …, op. cit.
42. Porównaj: art. 18 Konstytucji RP.

W wyroku z dnia 10 grudnia 1969 (III PRN 77/89) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że za najbliższego członka rodziny, stosownie do okoliczności, można uznać również macochę, zwłaszcza wtedy, gdy uzasadniają to pozytywnie oceniane w świetle zasad współżycia społecznego stosunki łączące macochę i pasierba. W wyroku z dnia 5 sierpnia 1970 r. (II CR 313/70) Sąd Najwyższy uznał, że skoro pozamałżeńskie dziecko było utrzymywane i wychowywane przez dziadków, okoliczność, że matka dziecka żyje, nie stoi na przeszkodzie do uznania, że śmierć dziadka znacznie pogorszyła sytuację życiową dziecka. Dziecko uznano za osobę najbliższą w stosunku do dziadka.

W wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r. (III CSK 279/10) czytamy między innymi:

„Ustawodawca dla określenia kręgu osób uprawnionych posłużył się wyrażeniem »najbliższy członek rodziny«, a więc tym samym, które już funkcjonowało na gruncie art. 446 § 3 k.c. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego czy ewentualnie z powinowactwa". W wyroku z dnia 19 grudnia 1969 r.(III PRN 17/69 OSN 1970 r., nr 9, poz. 160) Sąd Najwyższy stwierdził: „Aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym nieżyjącego, sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym". W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, zatem uszczerbek doznany na skutek śmierci osoby bliskiej polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja pomiędzy zmarłym a osobą zainteresowaną[43]. Problem zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny jest szeroko omawiany w doktrynie. Piszący na ten temat zwracają uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pozwanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola zmarłego w rodzinie, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości, i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego[44].

Zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie wielkość zadośćuczynienia może być odnoszona do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar, i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotnych czynników kształtujących jego wielkość. Ma tylko charakter uzupełniający[45].

W dniu 19 lutego 2007 r. trzydziestopięcioletni mężczyzna uległ śmiertelnemu wypadkowi na terenie Niemiec. Pozostawił żonę i trójkę małoletnich dzieci. Roszczenie o zadośćuczynienie zgłosili żona, dzieci i matka zmarłego. Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia po 56 000 zł na rzecz żony zmarłego oraz każdego z dzieci, a na rzecz matki kwotę 35 000 zł.

43. Porównaj: wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r.(I CSK 149/09) oraz z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/10).
44. Porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., op. cit.
45. Porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., op. cit., również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. (IV CKN 1266/00, niepubl).

Zdaniem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11) krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie wielkość zadośćuczynienia może być odnoszona do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar, w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego podstawowej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wielkość.

W wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r.(I ACa 152/14) Sąd Apelacyjny w Katowicach podkreślił, iż: Orzecznictwo i doktryna za przesłanki wpływające na rozmiar krzywdy w rozumieniu powołanego przepisu przyjmują przede wszystkim cierpienia moralne i wywołany śmiercią bliskiej osoby wstrząs psychiczny, poczucie osamotnienia po jej śmierci, intensywność wzajemnych relacji, wiek uprawnionego, zaburzenia, jakie wystąpiły po śmierci osoby bliskiej, rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłą osobę, oraz sposób, w jaki uprawniony potrafił się odnaleźć w zmienionej rzeczywistości.

W wyroku z dnia 12 czerwca 2014 r.(I ACa 167/14)Sąd Apelacyjny w Białymstoku zauważył, że: Dodać także należy, że przyznanie zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Krzywda taka jest bardzo trudna do oceny, a zwłaszcza wyrażenia jej w formie pieniężnej. Dlatego też w orzecznictwie przyjmuje się, że każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Sprawą o kluczowym znaczeniu jest ustalenie wysokości zadośćuczynienia, czyli jak wysokie powinno być zadośćuczynienie, aby stanowiło właściwą kompensatę krzywdy związanej ze śmiercią najbliższego członka rodziny. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego należy przyjąć, że w każdym przypadku powinna nastąpić indywidualizacja świadczeń przysługujących osobie uprawnionej. W wyroku z dnia 28 czerwca 2004 r. I CK 7/05 Sąd Najwyższy uznał, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia fizyczne i psychiczne po śmierci osoby najbliższej, których rozmiar i czas trwania należy każdorazowo ocenić. Jak wynika z analizy wyroków sądowych, kwoty przyznawane tytułem zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej są znacznie zróżnicowane w podobnych rodzajowo przypadkach, co budzi poważny niepokój nie tylko w środowiskach prawniczych, ale także w zakładach ubezpieczeń, które zajmują się likwidacją szkód z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W tej sytuacji w polskiej doktrynie prawa, a także

wśród sędziów, podnoszony jest postulat, aby na wzór innych państw wprowadzić standaryzację wysokości przyznawanych kwot zadośćuczynienia. W naszym przekonaniu wprowadzenie standaryzacji (biorąc pod uwagę treść art. 446 § 4 k.c., który nie odsyła do bliższych kryteriów w innych przepisach) byłoby trudne.

Należy również podkreślić, że art. 446 § 4 k.c. nie zawiera unormowań o charakterze intertemporalnym, to znaczy jak należy się odnosić do sytuacji, kiedy do wypadku, np. komunikacyjnego, w którym poszkodowany doznał obrażeń ciała, doszło przed wejściem w życie ustawy z 30 maja 2008 r., a więc przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (data wejścia w życie ustawy), a śmierć poszkodowanego nastąpiła po dniu wejścia w życie ustawy. W orzecznictwie sądowym[46] stwierdzono, że w przypadku unormowań o charakterze intertemporalnym (art. 446 § 4 k.c.) należało odnieść się do ogólnych zasad prawa międzyczasowego, w tym przypadku do art. XLIX w związku z art. XXVI ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny. Zgodnie z drugim z tych artykułów do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie przepisów Kodeksu cywilnego stosuje się prawo dotychczasowe, chyba że przepisy dalsze stanowią inaczej. W tym konkretnym przypadku do wypadku doszło przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., lecz śmierć nastąpiła po dacie wejścia w życie tego artykułu. Między doznaniem obrażeń a śmiercią poszkodowanego bezspornie istniał związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). W tym przypadku osoby najbliższe nabywają prawo do zadośćuczynienia. Zatem należy przyjąć, że jeżeli między skutkami czynu niedozwolonego w postaci uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia a śmiercią wynikającą z doznanych obrażeń ciała występuje różnica czasu, to roszczenia najbliższych powstaną dopiero z datą śmierci. Inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli czyn niedozwolony w postaci zawinionego wypadku komunikacyjnego i śmierci osoby poszkodowanej miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu. W takim przypadku zadośćuczynienie nie przysługuje[47].

W orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że przepisy normujące zobowiązania, w tym przepisy dotyczące czynów niedozwolonych, poddane są działaniu ustawy nowej. W tej sytuacji wsteczne działanie ustawy musiałoby wynikać, jak stanowi art.3 k.c., z jej celu, skoro brzmienie ustawy nie daje do tego podstaw. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że w demokratycznym państwie prawa cel ustawy nie może uzasadniać wstecznego działania prawa[48].

W uchwale z dnia 22 października 2010 r. (II CZP 76/10), dotąd niepublikowanej, Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 k.c., uznał, że wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza także stosowania art. 448 k.c., przy czym na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę przysługuje najbliższemu członkowi rodziny także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Pogląd ten podzielił także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK248/10). W informacji I Prezesa Sądu Najwyższego o działalności Sądu Najwyższego w 2013 r. przedłożonej Sejmowi RP na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2013 r., na str. 49 powołany został wyrok Sądu Najwyższego II CSK 677/11 dotyczący wykładni art. 446 § 3 k.c. stanowiącego, że w wypadku śmierci

46. Porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 28 lipca 2010 r., również wyrok Sądu Najwyższego z 5października 2011 r. (IV CSK 10/11).

47. Porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10, LEX nr 846563),również wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r.(II AKa 44/09, LEX nr 523973).

48. Porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2008 r. (II CKN 374/05, Biuletyn SN, 2006 nr 5, poz. 12) oraz z dnia 10 listopada 2010 r. (IICSK 248/10).

poszkodowanego na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Ta wykładnia, całkowicie zgodna z uchwałą SN III CZP 31/11 oraz wcześniejszą III CZP 76/10, rozstrzygnęła ważny problem, a mianowicie jak należy ten przepis interpretować, jeżeli śmierć poszkodowanego nastąpiła przed dniem 3.08.2008 r., to jest przed dniem wejścia w życie zmiany art. 446 k.c. polegającej na dodaniu do niego § 4, który wprowadził ułatwienie polegające na uproszczeniu postępowania dowodowego. Poprzednio podstawę takich roszczeń stanowił art. 448 k.c. To rozstrzygnięcie SN należy uznać za w pełni uzasadnione, zgodne z wykładnią stosowaną pod rządami Kodeksu zobowiązań jako akceptujące poglądy nauki prawa sprzed okresu zmiany art. 446 k.c.

W praktyce sądowej kilkakrotnie występowało zagadnienie prawa do zadośćuczynienia w razie odniesienia przez poszkodowanego obrażeń ciała (art. 445 § 3 k.c.), jeżeli przed otrzymaniem tego świadczenia poszkodowany zmarł. Zagadnieniem tym bardzo obszernie zajął się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2011 r. (ICSK 389/10). Zdaniem tego sądu, zgodnie z art. 445 § 3 k.c., roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Tak więc ustawodawca dopuścił dziedziczenie roszczenia o zadośćuczynienie tylko w dwóch wyżej wymienionych przypadkach.

W konkluzji Sąd Najwyższy dochodzi do przekonania, że art. 446 § 4 k.c. przyznaje najbliższym członkom rodziny zmarłego samodzielne roszczenie o zadośćuczynienie. W takim wypadku wysokość zadośćuczynienia najbliższego członka rodziny zmarłego może być inna niż zadośćuczynienia, które przysługiwałoby poszkodowanemu przed jego śmiercią. Są to bowiem dwa różne roszczenia.

Ważny problem dotyczący prawa do zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. dostrzegł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2012 r.(I CSK 282/11). Stan faktyczny sprawy i zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko przedstawiały się następująco: Z ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie wynika, że powódka w chwili wypadku była w 34. tygodniu ciąży, a jej dziecko nienarodzone było zdolne do życia poza organizmem matki, jednakże – pomimo przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia– nie udało się go uratować, a M.B. zmarła na skutek obrażeń odniesionych w wypadku. Dokonanie zabiegu cesarskiego cięcia ma na celu rozdzielenie dziecka z matką i umożliwienie mu życia poza jej organizmem. Z medycznego punktu widzenia takie „rozdzielenie" matki i dziecka jest „urodzeniem" i tak też powinno być postrzegane na gruncie prawnym.

Sąd apelacyjny, uzasadniając oddalenie powództwa, wskazał, że dziecko urodzone jako martwe nie nabywa zdolności prawnej, zatem nie może być przedmiotem praw. Artykuł 446 § 4 k.c., jak już podkreślono, nie odwołuje się jednak do pojęcia „poszkodowanego", a w konsekwencji także przyznania podmiotowości osobie, która urodziła się żywa. Dziecko, które urodziło się martwe, nie nabywa wprawdzie zdolności prawnej, jednakże z punktu widzenia Ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264) jest ono traktowane podobnie jak osoba fizyczna, która zmarła. Zgodnie z art. 38 ust. 2 Prawa o aktach stanu cywilnego, jeżeli dziecko urodziło się martwe, sporządza się akt urodzenia i zamieszcza się przy nim adnotację „urodzenie martwe". Nie sporządza się wówczas aktu zgonu (art. 38 ust. 2 Prawa o aktach stanu cywilnego), a zatem akt urodzenia pełni jednocześnie rolę aktu zgonu, stanowiąc między innymi podstawę do zorganizowania dziecku pochówku. W akcie urodzenia znajdują się takie dane, jak: imię (imiona), nazwisko i płeć dziecka, miejsce i data urodzenia dziecka, imię (imiona), nazwisko, nazwisko rodowe, miejsce i data urodzenia każdego z rodziców, miejsce

zamieszkania każdego z rodziców w chwili urodzenia się dziecka. Są to zatem dane, które w dalszym życiu opisują człowieka jako określoną, konkretną jednostkę. Oznacza to, że także w przypadku dziecka, które urodziło się martwe, właściwe przepisy przewidują stwierdzenie zgonu oraz jego adnotację w wymaganej formie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że dziecko nienarodzone, zdolne do życia poza organizmem matki, które zmarło na skutek obrażeń odniesionych w wypadku, może zostać uznane za „zmarłego" w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. To stwierdzenie powoduje z kolei konieczność rozważania, czy zachodzi kolejna przesłanka pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia, to jest czy nienarodzone dziecko może być osobą najbliższą w rozumieniu tego przepisu. W judykaturze wyjaśniono, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalny stopień pokrewieństwa wynikający w szczególności z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego czy ewentualnie z powinowactwa. Z tego też względu, aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, sąd powinien stwierdzić, czy istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254). W sprawie, w której z żądaniem zadośćuczynienia występują rodzice zmarłego dziecka, także należy ustalić, czy pomiędzy nimi a zmarłym istniała więź pozwalająca na stwierdzenie, że było ono uznawane za członka rodziny (osobę bliską) i jaki był charakter tej więzi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że od momentu poczęcia dziecko nienarodzone może być traktowane przez rodziców jako ich dziecko, które już mają, co z kolei powoduje wywiązanie się określonych więzi emocjonalnych i uczuć do nienarodzonego dziecka. Na dokonanie takiej oceny wpływa nie tylko okres życia dziecka w organizmie matki, lecz również subiektywne zapatrywanie rodziców (matki i ojca) na oczekiwanie potomka oraz sposób przygotowywania się do narodzin dziecka. Istotny jest zatem stosunek każdego z rodziców do nienarodzonego dziecka, to, czy było ono oczekiwane, chciane, jakie wiązali z nim nadzieje. Ustalenie takich okoliczności pozwala na ocenę, jak głęboka była więź między rodzicami a dzieckiem, co w konsekwencji pozwala dopiero stwierdzić, czy rodzice zmarłego nienarodzonego dziecka mogą być uznani za najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych w zakresie przyznawania zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny art.446 § 4 k.c. wskazuje na stabilizację kwot przyznawanych przez sądy tytułem zadośćuczynienia. Kwoty przyznawanego zadośćuczynienia są jednak zróżnicowane w zależności od tego, który z członków rodziny jest poszkodowany, a zatem czy o zadośćuczynienie po śmierci dziecka występują rodzice, czy dzieci po śmierci rodziców, czy też o zadośćuczynienie występuje rodzeństwo. Sądy wnikliwie analizują wszystkie przesłanki, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Przyznawane kwoty wynoszą, w zależności od uprawnionego członka rodziny, o czym była mowa wyżej, od 70 000 do 150 000 złotych. Nie potwierdza się zjawisko występujące w orzecznictwie w pierwszym okresie po katastrofie smoleńskiej, iż przyznając zadośćuczynienie na rzecz najbliższych członków rodziny, sądy kierowały się porównywaniem przyznawanego zadośćuczynienia z kwotami przyznanymi pozostałym członkom rodziny przez Skarb Państwa. W załączonych wyrokach sądów apelacyjnych z okresu drugiego półrocza 2013 r. i pierwszego kwartału 2014 r. nie napotkałem ani jednego przypadku powołania się na kwoty przyznane tytułem zadośćuczynienia członkom rodzin po katastrofie smoleńskiej. We wszystkich przypadkach, co jest zrozumiałe, poszkodowani najbliżsi członkowie rodziny jako podstawę dochodzenia zadośćuczynienia powołują art. 446 § 4 k.c.

W załączonych wyrokach, zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych, warto zwrócić uwagę na interpretację art. 446 § 3 k.c. i art. 446 § 4 k.c. Przykładowo, w wyroku z dnia 12 września 2013 r. (IV CSK 87/13) Sąd Najwyższy twierdzi: „Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej". W wyroku tym Sąd Najwyższy twierdzi też, że zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 446 § 4 k.c. różni się od przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za szkodę majątkową wynikającą ze śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Kryteria, jakimi kierują się sądy przy ustalaniu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny, w sposób trafny określił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 30 września 2013 r. (I ACa 487/13). Sąd ten stwierdził, że regulacja zawarta w art.446 §4 k.c. służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotykającego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia samotności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności życia, a nadto konieczności ułożenia sobie życia na nowo. Świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy powyższego przepisu musi być stosowne i musi uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy, właściwe wyważonych, tak aby nie było rażąco niskie ani nadmiernie wygórowane.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego, to jest uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej.

Ważny pogląd odnoszący się do art. 446 §3 k.c. i art. 446 §4 k.c. wypowiedział Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 18 października 2013 r.(I ACa 462/13). Sąd ten stwierdził, że art. 446 §3 k.c. służy rekompensacie rzeczywistego i znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym, choćby to była szkoda nieuchwytna, trudna do określenia, ale jednak mająca swoje źródło w pogorszeniu sytuacji życiowej pod względem majątkowym. Natomiast zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. pozwala kompensować krzywdę, a zatem negatywne skutki zdarzenia o charakterze niemajątkowym, to jest uszczerbek dotykający subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego i nowego urządzenia sobie życia, sfery korzystania z przyjemności, osłabienia aktywności życiowej i osłabienia motywacji do przezwyciężania trudności.

W wyroku z dnia 30 października 2013 r. (I ACa 591/13) Sąd Apelacyjny w Łodzi wyraził pogląd, że przesłanka stopy życiowej ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia, tak by jego przyznanie nie doprowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar.

Zagadnieniem, które nadal budzi wątpliwości, jest ustalanie odsetek za zwłokę. Z reguły jednak sądy apelacyjne uznają, że odsetki za zwłokę należy przyznawać od daty wezwania do zapłaty.

Odnotowałem, co prawda nieliczne, przypadki dochodzenia zadośćuczynienia w razie śmierci osoby najbliższej na podstawie art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c.

Ważny problem dotyczący art. 446 § 4 k.c. podjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2013 r. (III CZP 74/13). Sąd ustosunkował się do zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd

Okręgowy w G., który wystąpił z zapytaniem o treści: „Czy w sprawie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej (art. 446 § 4 k.c.) w razie śmierci powoda po wytoczeniu powództwa dopuszczalne jest odpowiednie stosowanie art. 445 § 3 k.c.?". Sąd Najwyższy podjął uchwałę: W sprawie o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) ma zastosowanie art. 445 § 3 k.c.

W obszernym, ale bardzo ważnym uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził: Zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej czynem niedozwolonym, uregulowane jest w art. 446 § 4 k.c., który został wprowadzony do polskiego porządku prawnego w dniu 3 sierpnia 2008 r. na mocy Ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731). Pierwowzorem tego przepisu był art. 166 Kodeksu zobowiązań (dalej: k.z.), zgodnie z którym w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd mógł przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego lub instytucji przez nich wskazanej stosowną sumę pieniężną, jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Prawo do zadośćuczynienia miało ściśle osobisty charakter i było niezbywalne (art. 167 k.z.). Na spadkobierców przechodziło jedynie prawo do zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia życia, pozbawienia wolności lub obrazy czci, i tylko wtedy, jeżeli zostało umownie lub prawomocnym wyrokiem przyznane za życia poszkodowanego, bądź gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego (art. 165 k.z., odpowiednikiem tego przepisu jest obecnie art. 445 § 3 k.c.).

W okresie powojennym uznawano, że żądanie zadośćuczynienia za krzywdę moralną na podstawie art. 166 k.z. nie może być uwzględnione, gdy krzywda ta polega wyłącznie na cierpieniu z powodu utraty osoby bliskiej (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej, z dnia 15 grudnia 1951 r., C 15/51, OSNCK 1953, z. 1, poz. 3, oraz uchwała całej Izby Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1957 r., I CO 37/56, OSNCK 1958, z. 1, poz. 2). Po wejściu w życie Kodeksu cywilnego i uchyleniu Kodeksu zobowiązań roszczenia przysługujące osobom najbliższym z powodu śmierci bezpośrednio poszkodowanego regulował art. 446 k.c., który w § 3 przewidywał dla nich uprawnienie do stosownego odszkodowania, jeżeli na skutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii charakteru szkody określonej w art. 446 § 3 k.c. oraz wynikającego z niej roszczenia wyraźnie ewoluowało. Początkowo Sąd Najwyższy ujmował ją jako szkodę o charakterze wyłącznie majątkowym, a na uzasadnienie swego stanowiska powoływał argumenty natury historycznej, wykazując różnicę między regulacją Kodeksu cywilnego a Kodeksu zobowiązań (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSNPG 1968, nr 2, poz. 14 z dnia 20 lipca 1967 r., I CR 53/67, niepubl.; z dnia 25 lipca 1967 r., I CR 81/67, OSNC 1968, z. 3, poz. 48; z dnia 14 marca 1969 r., I CR 539/68, niepubl.; z dnia 21 lutego 1968 r., I PR 22/68, niepubl.). W późniejszym czasie zaczęło pojawiać się i utrwalać zapatrywanie, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje nie tylko niewymierne szkody majątkowe, ale i niemajątkowe, bowiem pogorszenie sytuacji życiowej może być wynikiem zarówno obiektywnej konieczności zmiany sposobu zarobkowania lub kształcenia się, czy realizowania w sferze społecznej, jak i osłabienia lub utraty sił, bólu, czy poczucia osamotnienia, a nawet wstrząsu psychicznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, niepubl; z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, niepubl; z dnia 24 sierpnia 1977 r., IV CR 300/77, niepubl.; z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, niepubl.). Pogląd ten z czasem stał się dominujący. Odnośnie do dziedziczności roszczenia przewidzianego

w art. 446 § 3 k.c. Sąd Najwyższy wypowiedział się w uchwale składu siedmiu sędziów – zasadzie prawnej – z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70 (OSNC 1971, nr 7–8, poz. 120), w której przesądził, że roszczenie to przechodzi na spadkobierców uprawnionego.

Potrzeba poszukiwania podstawy kompensowania krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby najbliższej poprzez odwoływanie się do art. 446 § 3 k.c. odpadła wraz z wejściem w życie, z dniem 23 sierpnia 1996 r., zmiany art. 448 k.c., zgodnie z którym „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się". W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano, że przepis ten stanowi podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia krzywdy moralnej z powodu śmierci osoby najbliższej, spowodowanie czynem niedozwolonym śmierci takiej osoby stanowi bowiem naruszenie szczególnego dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna. Uznano ponadto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10,OSNC-ZD 2011, nr 8, poz. 142, stanowiąca kontynuację linii orzeczniczej przyjętej w wyrokach z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, niepubl., i z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD, nr 6, poz. 91). Przyjęcie tego stanowiska wymagało oceny znaczenia wprowadzenia do Kodeksu cywilnego art. 446 § 4. Sąd Najwyższy przyjął, że stanowiło to potwierdzenie już wcześniej dopuszczalnego roszczenia, a ponadto wprowadziło ułatwienia dowodowe, z ograniczeniem jednak kręgu osób mogących z tych ułatwień korzystać do najbliższych członków rodziny zmarłego (uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10). Potwierdził także, iż więź rodzinna stanowi dobro osobiste i wyjaśnił, że nie chodzi o każdą więź rodzinną, ale o wyjątkowo silną więź emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Kolejne nowelizacje stanu prawnego oraz przedstawiona ewolucja stanowiska Sądu Najwyższego nie mogą pozostawać bez wpływu na uznanie, że w sprawie o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) zastosowanie znajduje art. 445 § 3 k.c.

Przeciwko tej tezie może przemawiać fakt, że roszczenie o zadośćuczynienie jest odpowiednikiem roszczenia uregulowanego w art. 166 Kodeksu zobowiązań, który w art. 167 wyraźnie określał, że jest to prawo niezbywalne. Ponadto roszczenie to ma osobisty charakter, co może prowadzić do uznania, że nie wchodzi w skład spadku (art. 922 k.c.), skoro w przeciwieństwie do art. 445 i 448 k.c., przepis art. 446 § 4 nie zawiera stwierdzenia, że roszczenie w nim określone przechodzi na spadkobierców. Argumenty te jednak nie są trafne.

Odwołanie się do art. 167 k.z. nie może podważyć tezy o dziedziczności roszczenia z art. 446 § 4 k.c., z tego względu, że kodeks ten nie zawierał odpowiednika obecnego art. 448 k.c., nie przewidywał więc zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych poza pozbawieniem życia, wolności, wywołaniem rozstroju zdrowia i obrazą czci. Regulacja objęta art. 166 k.z. miała charakter wyjątkowy, a jej celem było udzielenie ochrony wyłącznie najbliższym członkom rodziny zmarłego lub wskazanej instytucji. Kodeks cywilny natomiast rozszerzył prawo do zadośćuczynienia na wszystkie przypadki naruszenia dóbr osobistych (art. 23 w związku z art. 24 i 448 k.c.),

wyraźnie przy tym wskazując, że roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców w okolicznościach określonych w art. 445 § 3.

Okoliczność, że zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej ma ściśle osobisty charakter, również nie podważa tezy o dziedziczności tego roszczenia. Zgodnie z ogólną zasadą dziedziczenia, w skład spadku wchodzą prawa i obowiązki majątkowe zmarłego, nie należą natomiast do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (art. 922 § 1 i 2 k.c.). Prawa osobiste, a więc ściśle związane z osobą zmarłego, mogą zatem przejść na spadkobierców tylko wtedy, jeśli takie dziedziczenie dopuszcza ustawa. Takie właśnie rozwiązanie kwestii dziedziczenia przyjął ustawodawca, gdy chodzi o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 445 w związku z art. 444 § 1 k.c.) oraz w razie naruszenia dobra osobistego (art. 448 k.c.). Brak takiej regulacji w art. 446 § 4 k.c. nie oznacza jednak, że określone w nim roszczenie nie jest dziedziczne. Nie może obecnie ulegać wątpliwości, że przepis art. 446 § 4 k.c. nie kreuje nowego dobra osobistego, które podlegać ma odmiennej regulacji niż wszystkie inne dobra osobiste. Celem wprowadzenia tego przepisu do Kodeksu cywilnego było zwiększenie ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych przez ułatwienie najbliższym członkom rodziny zmarłego dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie pieniężne rekompensujące im ból, cierpienie, rozpacz po stracie osoby bliskiej. Nie ma zatem uzasadnienia twierdzenie, że roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie każdego dobra osobistego (np. w postaci tajemnicy korespondencji, godności czy prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w nieprzeludnionej celi) może przechodzić na spadkobierców na podstawie art. 448 w związku z art. 445 § 3 k.c., a nie jest to możliwe w wypadku zadośćuczynienia określonego w art. 446 § 4 k.c., dlatego że przepis ten, w przeciwieństwie do art. 448, nie odwołuje się do art. 445 § 3 k.c. Wniosek taki nie znajduje uzasadnienia tym bardziej, że rodzaj naruszonego dobra ma zupełnie inną rangę, a skutki naruszenia są nieporównywalnie większe.

Wreszcie, przeciwnej tezy nie może uzasadniać twierdzenie, że przepisy art. 445 i 448 k.c. obejmują bezpośrednio pokrzywdzonych, a art. 446 § 4 k.c. dotyczy osoby pokrzywdzonej pośrednio, skoro bezpośrednio pokrzywdzonym jest zmarły wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Jednak osoba dochodząca zadośćuczynienia za krzywdę nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, ale również może być pokrzywdzona bezpośrednio, bowiem to właśnie najbliższym członkom rodziny zmarłego została wyrządzona samoistna krzywda, polegająca na zerwaniu tej szczególnej, bliskiej więzi emocjonalnej łączącej ich z osobą zmarłą. Najbliższy członek rodziny przeżywa, niekiedy bardzo nasilony, ból spowodowany śmiercią najbliższej mu osoby, o ile oczywiście łącząca ich więź była silna i rzeczywiście bliska.

Należy w konsekwencji powyższych rozważań uznać, że art. 446 § 4 k.c. zawiera normę szczególną w stosunku do ogólnej regulacji dotyczącej zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, zawartej w art. 448 k.c. Skoro zatem przepis art. 446 § 4 k.c. nie reguluje dziedziczności roszczenia, zastosowanie znajduje art. 448 w związku z art. 445 § 3 k.c.

Omawiana uchwała zasługuje także na uwagę z tego względu, że Sąd Najwyższy ustosunkował się w niej do problemu, czy okoliczność, iż zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej ma ściśle osobisty charakter, ma wpływ na dziedziczenie tego roszczenia.

Do Sejmu RP wpłynął rządowy projekt Ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2393 z dnia 15 maja 2014 r.). Ta obszerna nowelizacja zawiera także propozycję nowego uregulowania art. 46 k.k. Proponowana zmiana jest istotna. Przede

wszystkim znosi postępowanie adhezyjne, czyli możliwość dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w procesie karnym. Postępowanie adhezyjne w dotychczasowym kształcie występowało obok art. 46 k.k., który także przewidywał dochodzenie odszkodowania w całości lub części, zadośćuczynienia lub nawiązki.

W przedłożonym Sejmowi RP projekcie proponuje się, aby art. 46 § 1 k.k. otrzymał następującą treść: W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości lub w części, wyrządzonej przestępstwem szkody, lub zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę. Przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

Stosownie do projektowanego art. 46 § 2 k.k. zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa, nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. Jeśli ustalono więcej niż jedną osobę, nawiązkę orzeka się na rzecz każdej z nich. § 3 art. 46 k.k. stanowi, że orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia na drodze postępowania cywilnego.

Art. 48 k.k. wprowadza nowe uregulowanie, zgodnie z którym nawiązkę orzeka się w wysokości do 500000 złotych, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Propozycje zawarte w art. 46 oraz w art. 48 k.k. wymagają rozważenia z kilku zasadniczych powodów.

Po pierwsze, utrzymuje się dotychczasową zasadę, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia w całości lub w części wyrządzonej przestępstwem szkody, lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według przepisów Kodeksu cywilnego (art. 445 § 1 k.c.) w razie doznania obrażeń ciała na skutek przestępstwa dokonanego przez skazanego poszkodowany może dochodzić odszkodowania, czyli pokrycia zarówno szkód materialnych, jak i osobowych. Do szkód osobowych zalicza się m.in. koszty leczenia, protezowania, zaleconej opieki lekarskiej, wózka inwalidzkiego itp. Niezależnie od odszkodowania związanego z doznanymi obrażeniami poszkodowany może dochodzić zadośćuczynienia, które ma samoistne znaczenie niezależnie od poniesionych szkód osobowych czy materialnych.

W art. 46 § 1 k.k. stanowi się, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia w całości lub w części wyrządzonej szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jak już wyjaśniłem, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody (osobowej czy materialnej) to jedno roszczenie, a żądanie zadośćuczynienia to drugie niezależne świadczenie mające charakter odszkodowania. Jedno zatem nie wyklucza drugiego. W tym miejscu nasuwa się pytanie, co ma na myśli autor projektu, mówiąc „obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia". Z takiego zestawienia wynikałoby, że zamiast odszkodowania można przyznać zadośćuczynienie. To wyraźnie kłóci się z przepisami prawa cywilnego. Czym innym jest bowiem odszkodowanie, a czym innym zadośćuczynienie. Są to niezależne świadczenia przysługujące poszkodowanemu, zatem przepis ten musi być przeredagowany i zgodny z przepisami Kodeksu cywilnego.

Po drugie, należy podnieść, że wprowadzenie w § 3 słusznej zasady, iż odszkodowanie lub zadośćuczynienie na podstawie § 1 albo nawiązka na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia na drodze postępowania sądowego. Jeśli bowiem można

sobie wyobrazić, co może oznaczać, iż odszkodowanie nie obejmuje pełnej szkody, bo przykładowo jeszcze w dacie orzekania o odszkodowaniu nie była znana cena na przykład wózka inwalidzkiego, to już trudno będzie wykazać, że zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 46 k.k. to tylko część zadośćuczynienia. Oczywiście gdyby się okazało, że już po wyroku zasądzającym zadośćuczynienie zaistniały ważne okoliczności nieznane w dacie orzekania, na przykład doznane obrażenia po kilku latach spowodowałyby konieczność amputacji nóg, to byłoby zrozumiałe, że te nieznane w dacie orzekania, ale ujawnione później i pozostające w związku z wypadkiem następstwa mogą być podstawą do dochodzenia zadośćuczynienia przewyższającego już przyznane. Według dotychczasowego orzecznictwa sądowego w takim przypadku wymagane jest orzeczenie, zgodnie z którym sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za jego następstwa, które mogą się ujawnić w przyszłości.

Projektowany art. 46 § 2 k.k. stanowi, że zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa, nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa pogorszeniu. Pierwsze pytanie, jakie się nasuwa po przeczytaniu tego zapisu, brzmi: Kto decyduje o przyznaniu nawiązki zamiast odszkodowania i zadośćuczynienia i jaki charakter ma nawiązka? Wydaje się, że o tym nie może orzekać sąd bez wniosku pokrzywdzonego, gdyż logicznie rozumując, nawiązka ma niejako rekompensować zarówno poniesioną szkodę, jak i zadośćuczynienie. Ponadto w § 2 stanowi się, że nawiązka jest zasądzana na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. Ten zapis wyraźnie kłóci się z art. 446 § 4, który stanowi, że sąd może przyznać na rzecz najbliższych członków rodziny pozostałych po zmarłym stosowne zadośćuczynienie, nie warunkując tego pogorszeniem sytuacji najbliższych członków rodziny po śmierci poszkodowanego. Skoro zatem, jak podnosiłem dotychczas, nawiązka może być przyznana zamiast odszkodowania i zadośćuczynienia, a przepisy Kodeksu cywilnego, szczególnie art. 446 § 4 k.c., nie uzależniają przyznania zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny od znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej, zapis w tej formie kłóci się wyraźnie z poglądami nauki prawa i orzecznictwa sądowego.

Dochodzenie zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny w razie śmierci poszkodowanego (art. 446 § 4 k.c.) odnotowałem w licznych wyrokach sądów apelacyjnych. Zestaw tych wyroków przedstawiam:

1. Sąd Apelacyjny w Poznaniu	7.01.2014	I ACa 1093/13
2. Sąd Apelacyjny w Łodzi	9.01.2014	I ACa 459/13
3. Sąd Apelacyjny w Łodzi	9.01.2014	I ACa 876/13
4. Sąd Apelacyjny w Łodzi	15.01.2014	I ACa 938/13
5. Sąd Apelacyjny w Katowicach	15.01.2014	I ACa 948/13
6. Sąd Apelacyjny w Katowicach	16.01.2014	I ACa 971/13
7. Sąd Apelacyjny w Katowicach	17.01.2014	I ACa 942/13
8. Sąd Apelacyjny w Katowicach	17.01.2014	I ACa 973/13
9. Sąd Apelacyjny w Łodzi	21.01.2014	I ACa 896/13
10. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu	22.01.2014	I ACa 1402/13
11. Sąd Apelacyjny w Lublinie	27.01.2014	I ACa 660/13
12. Sąd Apelacyjny w Łodzi	28.01.2014	I ACa 940/13
13. Sąd Apelacyjny w Łodzi	28.01.2014	I ACa 941/13

14.	Sąd Apelacyjny w Gdańsku	30.01.2014	I ACa 728/13
15.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	30.01.2014	I ACa 995/13
16.	Sąd Apelacyjny w Katowicach	30.01.2014	I ACa 925/13
17.	Sąd Apelacyjny w Katowicach	5.02.2014	I ACa 1039/13
18.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	6.02.2014	I ACa 1016/13
19.	Sąd Apelacyjny w Katowicach	18.02.2014	I ACa 1038/13
20.	Sąd Apelacyjny w Gdańsku	20.02.2014	I ACa 755/13
21.	Sąd Apelacyjny w Gdańsku	20.02.2014	I ACa 875/13
22.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	20.02.2014	I ACa 1075/13
23.	Sąd Apelacyjny we Wrocławiu	20.02.2014	I ACa 1577/13
24.	Sąd Apelacyjny w Szczecinie	26.02.2014	I ACa 849/13
25.	Sąd Apelacyjny w Gdańsku	26.02.2014	I ACa 908/13
26.	Sąd Apelacyjny w Szczecinie	27.02.2014	III APa 14/13
27.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	27.02.2014	I ACa 1148/13
28.	Sąd Apelacyjny w Warszawie	27.02.2014	VI ACa 1168/13
29.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	28.02.2014	I ACa 1122/13
30.	Sąd Apelacyjny w Lublinie	5.03.2014	I ACa 781/13
31.	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	5.03.2014	I ACa 810/13
32.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	5.03.2014	I ACa 1181/13
33.	Sąd Najwyższy	7.03.2014	IV CSK 374/13
34.	Sąd Apelacyjny w Szczecinie	12.03.2014	I ACa 906/13
35.	Sąd Apelacyjny w Lublinie	13.03.2014	I ACa 811/13
36.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	18.03.2014	I CAa 1264/13
37.	Sąd Apelacyjny w Szczecinie	19.03.2014	I ACa 912/13
38.	Sąd Apelacyjny w Szczecinie	20.03.2014	I ACa 772/13
39.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	25.03.2014	I ACa 1324/13
40.	Sąd Apelacyjny w Katowicach	26.03.2014	I ACa 9/14
41.	Sąd Apelacyjny w Katowicach	27.03.2014	V ACa 845/13
42.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	28.03.2014	I ACa 1284/13
43.	Sąd Apelacyjny w Lublinie	1.04.2014	I ACa 825/13
44.	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	3.04.2014	I ACa 886/13
45.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	3.04.2014	I ACa 1280/13
46.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	9.04.2014	I ACa 1318/13
47.	Sąd Apelacyjny w Szczecinie	10.04.2014	I ACa 40/14
48.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	11.04.2014	I ACa 1348/13
49.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	11.04.2014	I ACa 1386/13
50.	Sąd Apelacyjny w Katowicach	16.04.2014	I ACa 15/14
51.	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	16.04.2014	I ACa 16/14
52.	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	16.04.2014	I ACa 17/14
53.	Sąd Najwyższy	16.04.2014	V CSK 320/13
54.	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	17.04.2014	I ACa 33/14
55.	Sąd Apelacyjny w Poznaniu	23.04.2014	I ACa 218/14
56.	Sąd Apelacyjny we Wrocławiu	23.04.2014	I ACa 308/14
57.	Sąd Apelacyjny w Łodzi	23.04.2014	I ACa 1372/13

58. Sąd Apelacyjny w Katowicach	7.05.2014	I ACa 108/14
59. Sąd Apelacyjny w Lublinie	8.05.2014	I ACa 60/14
60. Sąd Apelacyjny w Lublinie	8.05.2014	I ACa 67/14
61. Sąd Apelacyjny w Łodzi	9.05.2014	I ACa 1450/13
62. Sąd Apelacyjny w Łodzi	14.05.2014	I ACa 1469/13
63. Sąd Apelacyjny w Łodzi	14.05.2014	I ACa 1498/13
64. Sąd Apelacyjny w Łodzi	15.05.2014	I ACa 1481/13
65. Sąd Apelacyjny w Łodzi	15.05.2014	I ACa 1485/13
66. Sąd Apelacyjny w Białymstoku	16.05.2014	I ACa 93/14
67. Sąd Apelacyjny w Lublinie	21.05.2014	I ACa 102/14
68. Sąd Apelacyjny w Lublinie	22.05.2014	I ACa 106/14
69. Postanowienie	27.05.2014	III APa 1/14
70. Sąd Apelacyjny w Lublinie	27.05.2014	I ACa 83/14
71. Sąd Najwyższy	27.05.2014	V KK 113/14
72. Sąd Apelacyjny w Lublinie	28.05.2014	I ACa 101/14
73. Sąd Apelacyjny w Łodzi	28.05.2014	I ACa 1587/13
74. Sąd Apelacyjny w Lublinie	4.06.2014	I ACa 142/14
75. Sąd Apelacyjny w Katowicach	12.06.2014	I ACa 191/14
76. Sąd Apelacyjny w Lublinie	26.06.2014	I ACa 197/14
77. Sąd Apelacyjny w Lublinie	2.07.2014	I ACa 213/14

Niepoczytalność poszkodowanego oraz przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody a wysokość zadośćuczynienia

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Ta ogólna zasada ma także zastosowanie przy ustalaniu zadośćuczynienia i znalazła potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego[49]. Całe powojenne orzecznictwo stoi na stanowisku, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę przyczynienie się poszkodowanego, w tym także stopień winy obu stron. Oznacza to, że w razie dużego natężenia winy poszkodowanego wysokość odszkodowania może być limitowana tą właśnie okolicznością. Jednakże w orzeczeniu z dnia 3 lutego 1962 r.[50] Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w razie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku wysokość zadośćuczynienia nie musi być wynikiem uwzględnienia w matematyczny sposób określonego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Gdyby się okazało, że wypadek powstał z wyłącznej winy poszkodowanego i była ona wyłącznie przyczyną wypadku, to wówczas pomimo doznanych obrażeń ciała poszkodowany nie mógłby w ogóle dochodzić zadośćuczynienia.

49. Porównaj: orzeczenie SN z dnia 10 października 1967 r., OSNCP 107/68, i uchwałę 7 sędziów SN z dnia 1 grudnia 1951 r., C 15/51, PiP, 1952 nr 12, s. 877. W tej sprawie zobacz także: Panowicz-Lipska J., *Majątkowa ochrona* dóbr osobistych, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 90.

50. 4 CR 432/61, OSPiKA z 1962 r. nr 10.

Odrębnym zagadnieniem jest sprawa ustalenia odszkodowania, w tym także zadośćuczynienia, na rzecz poszkodowanych, którym ze względu na wiek nie można przypisać winy, a którzy swoim zachowaniem spowodowali wypadek. A. Ohanowicz stoi na stanowisku, że gdy sprawca odpowiada na zasadzie winy, przyczynienie się do powstania szkody można przypisać tylko poczytalnemu. Natomiast gdy działanie niepoczytalnego było jedną z przyczyn powstania szkody, to nie można przyjąć, że przyczynił się do powstania szkody[51].

Wąsiewicz[52] twierdzi, że w sprawie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody należy podzielić wypowiadany już w literaturze pogląd, że dla oceny subiektywnych przesłanek przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody konieczne jest rozróżnienie odpowiedzialności z tytułu winy i odpowiedzialności na zasadzie ryzyka[53]. Gdy mamy do czynienia z tą ostatnią, kwestia winy zarówno sprawcy, jak i poszkodowanego powinna być obojętna. Przez przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody należy rozumieć wszelkie zachowanie się, które zmierza do wywołania szkody. Nie odgrywa przy tym roli to, czy poszkodowany dąży do wywołania szkody świadomie, czy też nieświadomie[54]. Tak więc odszkodowanie ulega zmniejszeniu także i w tych wszystkich wypadkach, w których przyczyniający się jest osobą, której nie można przypisać winy z powodu stanu psychicznego lub wieku[55]. Wystarczy, że można postawić poszkodowanemu zarzut naganności postępowania z obiektywnego punktu widzenia.

W przypadku natomiast, gdy odpowiedzialność za szkodę opiera się na zasadzie ryzyka, według stanowiska reprezentowanego przez A. Ohanowicza, ustawodawca pozostawia sądom swobodę oceny, czy należy przyjąć przyczynienie się niepoczytalnego poszkodowanego, uważa bowiem, że wszelkie sztywne reguły nie prowadziłyby do celu. A. Szpunar jest zdania, że niepoczytalność poszkodowanego nie wyłącza przyjęcia jego przyczynienia się, jeżeli sprawca odpowiada na zasadzie ryzyka[56]. S. Garlicki reprezentuje natomiast pogląd, że nie ma podstaw do odmiennego traktowania pozycji poszkodowanego w zależności od tego, czy odpowiedzialność poczytalnego opiera się na zasadzie winy, ryzyka czy też słuszności[57].

Jeżeli chodzi o orzecznictwo Sądu Najwyższego, to jest ono bardziej jednomyślne i zdecydowane. Jeszcze pod rządem Kodeksu zobowiązań Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów

---

51. Porównaj: Ohanowicz A., *Zobowiązania. Zarys wykładu według kodeksu cywilnego, część ogólna*, Warszawa–Poznań 1965,s. 98 i n.
52. Porównaj: Wąsiewicz A., *Obowiązkowe ubezpieczenie OC*, Warszawa–Poznań 1993.
53. Porównaj: A. Szpunar w glosie do powołanej już uchwały SN z dnia 11 stycznia 1960 r., OSPiKA 1961, nr 4, s. 231 i 232; tenże: *Wynagrodzenie* . . . , op. cit., s. 241, tak również Z. K. Nowakowski w glosie do orzeczenia SN z dnia 25 stycznia 1961 r., 4 CR 360/60, OSPiKA 1962, nr 6, s. 341.
54. Chodzi mi o zachowanie się poszkodowanego, a nie jego odruch wywołany panicznym strachem. Por. w tej sprawie orzeczenie SN z dnia 16 sierpnia 1956, IV CR 48/56, NP 1956, nr 11–12, s. 181. Zob. w kwestiach tych także Dzikowski J.: *O pojęciu winy w jej trzech odmianach*, PiP 1977, nr 1, s. 145 i n.; Sośniak M., *Elementy winy nieumyślnej w prawie cywilnym*, Zeszyty Naukowe UŚl, Prace Prawnicze, VI, Katowice 1975, nr 68, s. 151 i n.; Grobel S., *Pojęcie rażącego niedbalstwa w kodeksie cywilnym*, NP 1975, nr 5, s. 54 i n.
55. W tym sensie również SN: w orzeczeniu z dnia 18 października 1961 r., 4 CR 78/61, NP 1962, nr 12, s. 872; w orzeczeniu z dnia 15 lutego 1962 r., 2 CR 1147/60, NP 1963, nr 7–8, z glosą aprobującą A. Szpunara tamże; w orzeczeniu z dnia 20 lutego 1970 r., OSN CP 1970, poz. 163, z glosą aprobującą A. Szpunara, PiP 1971, nr 2, s. 391.
56. Porównaj: Szpunar A., *Zachowanie się poszkodowanego jako podstawa do zmniejszenia odszkodowania*, „Nowe Prawo", 1957 nr 6.
57. Porównaj: Garlicki S., *Odpowiedzialność* . . . , op. cit., s. 397.

uchwalił zasadę prawną[58], według której okoliczność, że wyłączną przyczyną powstania szkody, o jakiej mowa w art. 152 i153 k.z. (obecnie art. 445 i 446 k.c.), jest zachowanie się poszkodowanego, któremu ze względu na wiek nie można przypisać winy, nie zwalnia z odpowiedzialności w tych przypadkach, uzasadnia jednak odpowiednie zmniejszenie wysokości odszkodowania na podstawie art. 155 § 2 k.z. (obecnie art. 362 k.c.).

W wyroku z dnia 20 stycznia 1970 r. Sąd Najwyższy uznał, że pod rządem przepisów Kodeksu cywilnego aktualna jest nadal zasada uchwalona przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów dnia 11 stycznia 1960 r.[59] W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił w szczególności, że do uchylenia odpowiedzialności konieczne jest jednoczesne istnienie dwóch przesłanek: po pierwsze – by szkoda powstała z winy poszkodowanego, po drugie – by wina poszkodowanego była wyłączną przyczyną tej szkody. W okresie obowiązywania Kodeksu cywilnego (odpowiednikami art. 152 i 153 k.z. są art. 435 i 436 k.c., a odpowiednikiem art. 158 § 2 k.z. jest art. 362 k.c.) Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 20 września 1975 r., (III CZP 8/75,OSNCP 1976, nr 7–8, poz. 151) wypowiedział pogląd, że surowość odpowiedzialności na zasadzie ryzyka wyraża się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych. Należy w związku z tym podkreślić, że zgodnie z art. 435 k.c. poszkodowany musi udowodnić, iż szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa. Przeprowadzenie tego dowodu jest równoznaczne z wykazaniem dwóch przesłanek odpowiedzialności deliktowej ukształtowanej na zasadzie ryzyka: szkody i zdarzenia ją wywołującego. Skoro zaś szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa, oznacza to w konsekwencji również wykazanie istnienia związku przyczynowego w postaci *conditio sine qua non.* Taki związek przyczynowy nie byłby jednak wystarczający do przyjęcia odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo, zgodnie bowiem z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Jednakże art. 435 k.c. przewiduje surowszą odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Charakteryzuje się ona przede wszystkim tym, że istnieje niezależnie od winy prowadzącego przedsiębiorstwo. Ponadto rozważany przepis zawiera domniemanie prawne normalności związku przyczynowego. Jest to w zasadzie domniemanie wzruszalne, które może być obalone tylko przez wykazanie istnienia jednej z okoliczności egzoneracyjnych, w tym m.in. okoliczności, że szkoda powstała wyłącznie z winy poszkodowanego, a więc wyłączną przyczyną szkody było zawinione zachowanie poszkodowanego. Jeżeli jednak poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek (art. 426 k.c.), wspomniane domniemanie staje się niewzruszalne. W takim wypadku – jak wyjaśnił Sąd Najwyższego w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 września 1975 r. (III CZP 8/75), zachowanie się małoletniego poszkodowanego może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie przyjmuje się, że poszkodowany przyczynia się do powstania szkody wtedy, gdy jego zachowanie się pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Zachowanie się poszkodowanego stanowi więc *causae concurrens* w stosunku do ruchu przedsiębiorstwa. W niniejszej sprawie jest

58. Z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59 OSN z 1966 r. nr 4, poz. 92.

59. Z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSN z 1960 r. nr 4, poz. 92.

okolicznością bezsporną między stronami, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. Przedmiotem sporu jest natomiast stopień tego przyczynienia, który w konsekwencji wpływa na zakres zmniejszania wysokości odszkodowania (i zadośćuczynienia). Powód uznał w pozwie 25% swojego przyczynienia się do szkody, podczas gdy pozwany konsekwentnie opowiadał się za przyczynieniem się powoda do szkody w 75%. Sądy orzekające w niniejszej sprawie przyjęły 50% przyczynienia się powoda. Jest to stanowisko prawidłowe.

Na temat przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody oraz wynikających stąd konsekwencji wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 23 maja 2014 r. (I ACa222/14), w którym czytamy: W tym miejscu należy przytoczyć stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09 (zbiór Lex nr 677896), zgodnie z którym samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak – w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności *in casu*, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej – jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się – między innymi – wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc czynniki subiektywne i obiektywne.

Do zagadnienia przyczynienia się do wypadku poszkodowanego, który zmarł na skutek tego wypadku, odniósł się Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r.(I ACa 214/14). W uzasadnieniu tego wyroku czytamy: W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie chybiony jest też zarzut naruszenia art. 362 k.c. W sprawie bezsporne jest, że zmarła przyczyniła się swoim zachowaniem do zaistnienia wypadku. Sąd Okręgowy stopień przyczynienia ustalił na właściwym poziomie 20%, akceptując stanowisko powoda, aczkolwiek nie wszystkie argumenty sądu należy podzielić. Wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku z dnia 12 września 2013 r. (IV CSK 87/13) nie wyraził poglądu o niedopuszczalności obniżenia zadośćuczynienia z powodu przyczynienia się osoby zmarłej do wypadku. Wręcz przeciwnie, w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy stwierdził, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i § 4 k.c. należnych osobom jej bliskim. Sąd Najwyższy stwierdził też, że art. 362 k.c. dotyczy przyczynienia się do szkody zarówno bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego.

W tej sprawie wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Łodzi (wyrok z dnia 29 maja 2014 r., I ACa 10/14), który stwierdził, że: Stosownie do przepisu art.455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Tak więc z braku innych danych co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, które wywołuje do pewnego

stopnia skutki prawnokształtujące. Złożenie go uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym (tak w: System prawa cywilnego, Ossolineum 1987, t. III, s.741).

W przypadku umów ubezpieczenia kwestię terminu spełnienia świadczenia reguluje przepis art.817 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Wyjątek od tej reguły określa art.817 § 2 k.c., stanowiąc, że jedynie gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu czternastu dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Sądowi Apelacyjnemu znany jest pogląd wyrażany w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Zjawisko zasądzania odsetek nie od daty wymagalności roszczenia głównego, czyli za cały okres opóźnienia, lecz od daty wyrokowania, budzi istotne wątpliwości, ponieważ nie znajduje uzasadnienia w prawie, a nadto przekreśla funkcje kompensacyjną i dyscyplinującą odsetek, na rzecz nowej funkcji o charakterze przejściowym, a mianowicie funkcji waloryzacyjnej. Jest ono przy tym szczególnie niebezpieczne w sytuacji, gdy stopa odsetek ustawowych za opóźnienie maleje, bowiem w konsekwencji prowadzi to do tego, że interes dłużnika przemawiał będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w toku procesu, i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. Jan Sztombka, Wyrokowanie o odsetkach, „Przegląd Sądowy", 2001 nr 2).

Reasumując, należy stwierdzić, że obecnie, zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie, ugruntowany jest pogląd, że w razie przyczynienia się do wypadku niepoczytalnego, stopień jego przyczynienia się powinien być uwzględniony przy ustalaniu szkody niemajątkowej[60].

Ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość

W analizowanych wyrokach sądów powszechnych z lat 2012–2014 z reguły sądy ustalają odpowiedzialność pozwanych za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości. Szczegółowo do zagadnienia tego odniósł się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r.(III CZP 2/09, OSNCP 2009/12/168).

Uzasadniając negatywne stanowisko w przedmiocie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanych wobec powódki za skutki wypadku na przyszłość, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 14 sierpnia 2014 r.(I ACa 362/14) twierdzi: Co do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanych wobec powódki za skutki wypadku na przyszłość należy wskazać, że powódka nie wykazała swego interesu prawnego w tym ustaleniu. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam sku-

60. II CR 624/69, OSN z 1970 r. nr 9, poz. 163. Zob. J. Zych,*Ustalenie zadośćuczynienia w pracy doktorskiej. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej*, Instytut Prawa Cywilnego UAM w Poznaniu, 1976; A. Śmieja, *Uwagi na marginesie dyskusji nad przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody*, „Nowe Prawo", nr 3, 1979.

tek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Nie ma zaś interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczenia. Zasada ta opiera się na założeniach że, po pierwsze, wydanie wyroku zasądzającego możliwe jest, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie stosunku prawnego nie zapewni ostatecznej ochrony prawnej, ponieważ nie jest – w przeciwieństwie do wyroków zasądzających – wykonalny na drodze egzekucji sądowej. Nie bez znaczenia jest także zmiana, jaka zaszła w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym od dnia 10 sierpnia 2007 r. Chodzi tu zwłaszcza o przepis art. 442^1 § 3 k.c., przewidujący iż w razie wyrządzenia szkody na osobie, a z taką potencjalnie sytuacją możemy mieć do czynienia na gruncie tej sprawy, przedawnienie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to dla powódki, że jeżeli w przyszłości powstanie szkoda będąca skutkiem wypadku z dnia 10 maja 2011 roku, powódka będzie mogła dochodzić jej naprawienia. Brak zatem wykazanego interesu prawnego powódki w ustaleniu odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, nie ma bowiem obecnie dodatkowych okoliczności związanych z tym wypadkiem, które wymagałyby ustalenia przesłanek odpowiedzialności pozwanych, jej zakresu, w przyszłości i byłoby to związane z trudnościami dowodowymi. A zatem, co do zasady, ustalenie odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości byłoby możliwe także w związku z treścią art. 442^1 § 3 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168), pod warunkiem jednak wykazania przez powódkę interesu prawnego w tym ustaleniu.

Przedawnienie roszczeń o zadośćuczynienie

Na wstępie należy zauważyć, że roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne mające charakter majątkowy, ze względu na odpowiedzialność deliktową, podlega regułom przedawnienia określonym w art. 442 k.c. W art. 442 § 1 k.c. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny stanowi, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, w tym szkodę wynikłą z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W praktyce sądowej lat 70. XX wieku na tle szkód na osobie (powodujących obrażenia ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć pokrzywdzonego), wynikających z czynów niedozwolonych, coraz częściej występowały problemy związane z opóźnionym ustaleniem szkody w stosunku do zdarzenia ją wywołującego. Zjawisko to, jak podkreślano w procesie legislacyjnym dotyczącym zmiany art. 442 k.c., narastało wraz z rozwojem nauk przyrodniczych, coraz częściej pozwalającym na precyzyjne powiązanie takiej opóźnionej szkody ze zdarzeniem, które mogło nastąpić w odległej przeszłości.

Wokół przedawnienia określonego w art. 442 k.c. zarysowały się spory zarówno w doktrynie prawa cywilnego, jak i orzecznictwie. Wielokrotnie zdarzały się sytuacje, dotyczące szkód na osobie, w których sama szkoda ujawniała się po upływie dziesięciu lat od wystąpienia zdarzenia

wyrządzającego szkodę, a więc po upływie przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody. W piśmie Prokuratora Generalnego z 12 września 2005 r. skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego czytamy „W orzecznictwie podejmowano próby łagodzenia skutków kwestionowanej regulacji poprzez dopuszczenie powództwa o ustalenie odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości[61]. Jednakże co do sposobu obliczania początku biegu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. orzecznictwo Sądu Najwyższego było przez wiele lat konsekwentne i uznawało, że jednoznaczna treść przepisu nie daje możliwości przyjęcia, iż początek przedawnienia liczy się od dnia ujawnienia szkody[62]". Jak zauważył Prokurator Generalny w cytowanym piśmie, dotychczasowa wykładnia została zakwestionowana w wyroku Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1986 r. (III CRN 101/86). W wyroku tym stwierdzono, że w wypadku gdy chodzi o naprawienie szkody, której powstanie nie zbiega się w czasie ze zdarzeniem ją wywołującym, dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia biegnie od dnia powstania szkody, niezależnie od tego, kiedy nastąpiło zdarzenie ją wywołujące[63].

Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, czy dziesięcioletni termin przedawnienia powinien być liczony od zdarzenia (czynu) wyrządzającego szkodę, bez względu na datę ujawnienia szkody. Sąd Najwyższy w Uchwale Izby Cywilnej z 17 lutego 2006 r. (III CZP 84/05) przyjął gramatyczną wykładnię art. 442 k.c., zgodnie z którą uchwała ta stwarzała nową sytuację, gdyż Sąd Najwyższy przyjął, że dziesięcioletni termin przedawnienia biegnie od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę. Powstała zatem konieczność podjęcia inicjatywy legislacyjnej w celu zapewnienia ochrony interesów osób poszkodowanych, w sytuacji gdy szkoda ujawnia się po długim okresie od zdarzenia ją wywołującego. Propozycję taką przedstawiła Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego. Zaproponowała ona, aby art. 442 § 1 i § 2 k.c. otrzymały następujące brzmienie: „Art. 442 § 1 – Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, a jeżeli szkoda wynikła z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia z upływem lat dwudziestu od tego dnia.

Zgodnie z art. 442 § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia".

Projekt zmiany Kodeksu cywilnego w tej części skierował do sejmu Prezydent RP 16 sierpnia 2006 r. (druk sejmowy nr 880). Proponowany przez Prezydenta projekt zmiany art. 442 k.c. Sejm przyjął w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r.

Należy podkreślić, że w polskim prawie zagadnienie przedawnienia nie było uregulowane w sposób jednolity. Termin i początek biegu przedawnienia jest określany przez obowiązujące ustawodawstwo w zależności od charakteru stosunku prawnego, z którego wynika roszczenie,

61. Porównaj: uchwała Sądu Najwyższego z 17 czerwca 1963 (III CO 38/62, OSNC 2/1965, poz.21).
62. Porównaj: wyrok SN z dnia 22 czerwca 1977 r. (III PR 64/77).
63. W tej sprawie porównaj także wyroki Sądu Najwyższego: z 2 grudnia 1998 r. (I CKN 910/97, OSNC 6/1999, poz. 114), z dnia 21 maja 2003 r. (IV CKN 278/01, OSNC 7–8/2004, poz. 124) oraz z 16 marca 2005 r. (CK 258/04).

a także – przede wszystkim – z konieczności uwzględniania określonych czynników przemawiających za właściwym zbilansowaniem interesów zainteresowanych[64].

Jak już niejednokrotnie podkreślaliśmy, kodeksowe rozwiązanie prawa do zadośćuczynienia w razie doznanych obrażeń ciał wzorowane było na art. 165 Kodeksu zobowiązań. Podobnie kodeksowa regulacja przedawnienia roszczeń odszkodowawczych *ex delicto* nawiązuje do wprowadzonej w pierwszej polskiej kodyfikacji stosunków obligacyjnych[65]. Według art. 281 k.z. przedawnieniu uległa wierzytelność, a termin przedawnienia wynosił lat dwadzieścia. Zgodnie z treścią art. 283 § 4 k.z., jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, wierzytelność ulegała przedawnieniu dwudziestoletniemu, licząc od dnia popełnienia przestępstwa. Do terminu przedawnienia odniósł się także Trybunał Konstytucyjny. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego skuteczność ochrony interesów jednostki związanych ze szkodą na osobie poprzez odpowiednie ukształtowanie mechanizmu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powinna być więc uwzględniana w każdym przypadku szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym[66].

Odsetki za zwłokę

We wszystkich rozpatrywanych przez sądy sprawach o zadośćuczynienie, oprócz roszczenia zasadniczego, występują żądania zasądzenia odsetek od roszczenia głównego. W kilku przypadkach wyłonił się problem, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki. Stanowisko w tej sprawie zajął m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2010 r. (II CSK 434/09). Czytamy w nim: „W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym, odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania". Zgodnie z art.455 k.c. w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, jeżeli poszkodowany będzie ich żądał. Sąd Najwyższy przyjął także, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do naliczenia odsetek za opóźnienie – art. 481 § I k.c. W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r. (V CSK 38/11). Czytamy w nim: „jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art.455 k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia,

64. Porównaj: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 września 2006 r. (SK 14/05).
65. Porównaj: Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r., Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 z późn. zm.).
66. Porównaj: wyrok TK z dnia 1 września 2006 r. (SK 14/05).

jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu powinny się należeć właśnie od tego terminu lub chwili wywołania rozstroju zdrowia".

Sprawą przysługujących odsetek w przypadku dochodzenia zadośćuczynienia zajmował się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. (I PK 145/10). Sąd Najwyższy uznał, że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli od dnia wezwania do zapłaty (art. 445 i 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia. Cytowany wyrok zasługuje na szczególną uwagę, gdyż Sąd Najwyższy odniósł się w nim do ewolucji poglądów w orzecznictwie sądowym w zakresie zasądzenia odsetek, od takich kiedy odsetki zasądzano od daty orzekania aż po obecne stanowisko, iż odsetki od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia przyznaje się, począwszy od daty wezwania do jego zapłaty. Biorąc pod uwagę wagę tego problemu, celowe jest zapoznanie się z częścią uzasadnienia wyroku odnoszącą się do daty, od której przysługują odsetki.

Należy stwierdzić, że rzeczywiście do niedawna w orzecznictwie przyjmowano, iż odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego (z zasady) należą się dopiero od zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, „Prokuratura i Prawo", 1997 nr 5, poz. 31; z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665). Stwierdzono też, że skoro przy zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody, do których należy także upływ czasu między zdarzeniem powodującym szkodę a uzyskaniem odszkodowania, to w takim przypadku zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrok prowadziłoby do podwójnego, niedopuszczalnego prawnie odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638). Przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, powodowałoby istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania (wyrok z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579). W ten sposób zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie, przy równoczesnym ustaleniu wysokości odszkodowania według cen z daty orzekania (zadośćuczynienia według stanu z chwili orzekania), prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika (wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718). Orzeczenia te odnosiły się jednak do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Dlatego w celu zapobieżenia podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego przyjmowano wówczas, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty. Jednak obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest inna i nie uzasadnia takiego szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek. Dlatego też w ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie dominuje pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002, nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, „Monitor Prawniczy", 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty

wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania.

Zasądzenie odsetek w razie dochodzenia zadośćuczynienia

W dotychczasowych rozważaniach na temat dochodzenia odsetek od roszczenia głównego wskazałem na rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do ustalenia początkowego terminu, od którego należą się odsetki. Jeszcze większe rozbieżności zarysowały się głównie w orzecznictwie sądów apelacyjnych co do początkowego terminu naliczania odsetek w razie dochodzenia zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. Ze względu na szerokie potraktowanie wspomnianego zagadnienia na szczególną uwagę zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi (I ACa 1468/13).W powołanym wyroku sąd apelacyjny stwierdza: „Zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art.455 k.c.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (ewentualnie pisma rozszerzającego powództwo, chyba że rozszerzenie nastąpiło na rozprawie w obecności dłużnika). Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie". (wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 1970 r., OSNCP 1971, poz.103) .

W tym miejscu warto przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10, LEX nr 848109). W wyroku tym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należało. W konsekwencji, twierdzi Sąd Najwyższy, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny należeć się od tego terminu.

Na uwagę zasługuje w tym względzie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2011 r. (VI ACa 247/11,LEX 1103602). Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie sądu.

W orzecznictwie sądów apelacyjnych wcześniejszego okresu spotkać można było teorie (pisze o tym także Sąd Apelacyjny w Łodzi), iż obowiązywanie bardzo wysokich odsetek ustawowych spowodowało w przeszłości zarysowanie się pewnej tendencji do przyjmowania wyjątków od ogólnej zasady i uznawania w niektórych przypadkach, że przyznanie odsetek ustawowych od daty wymagalności (zamiast od daty orzekania przez sąd) mogłoby w wielu sytuacjach stanowić nieuzasadnione uprzywilejowanie wierzyciela.

W omawianym wyroku sąd apelacyjny twierdzi, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc w zależności od okoliczności sprawy zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, na który się powołuję, odniósł się do terminu początkowego, od którego powinny być liczone odsetki, w przypadku gdy zadośćuczynienie jest przyznawane przez ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Wobec faktu, że często likwidacja szkód przez zakłady ubezpieczeń przebiega z opóźnieniem albo z oczekiwaniem na wyrok sądowy, zdaniem sądu apelacyjnego bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub w zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

W wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. Sąd Najwyższy uznał, że spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością.

Sprawą liczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie odsetek z zadośćuczynienia za krzywdę zajmował się Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 marca 2014 r. (VI ACa 1269/13) oraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10). W przytoczonym wyroku Sąd Najwyższy twierdzi, iż nie ma jednej generalnej zasady co do terminu, od którego należy liczyć odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie tego zadośćuczynienia może się bowiem różnie kształtować w zależności od okoliczności konkretnej sprawy. W omawianym wyroku sąd apelacyjny przyjął za termin początkowy do liczenia odsetek datę wydania opinii biegłych (opinii uzupełniającej) na rozprawie. Z tą chwilą, twierdzi sąd apelacyjny, uznać należy, że rozmiar i charakter uszczerbków doznanych przez powoda został na tyle skonkretyzowany, że możliwe było ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia. Takie stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyraźnie odbiega od dotychczasowego orzecznictwa sądowego, również powołanego cytowanym orzeczeniem.

Odmienne stanowisko w sprawie określenia terminu dochodzenia odsetek w sprawie opóźnienia wypłaty zadośćuczynienia za krzywdę zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (wyrok z dnia 4 marca 2014 r., I ACa 1613/13). Sąd ten twierdzi, że w świetle utrwalonej judykatury nie budzi wątpliwości, że wymagalność świadczenia z tytułu zadośćuczynienia nie jest związana z datą wyrokowania w sprawie o zadośćuczynienie za krzywdę. Teza ta została wypowiedziana w następujących okolicznościach. Poszkodowana zażądała przyznania jej zadośćuczynienia w lipcu 2010 roku, to jest około pół roku po zdarzeniu, a odsetki ustawowe zostały zasądzone od 1 grud-

nia 2010 roku, a zatem po upływie ponad 4 miesięcy po zgłoszeniu żądania, który to czas trzeba uznać za wystarczający dla ustalenia odpowiedzialności zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Jeszcze inne stanowisko w przedmiocie liczenia odsetek zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi (wyrok z dnia 20 stycznia 2014 r., I ACa 883/13). Zdaniem tego sądu wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie rozpoczyna swój bieg po upływie miesiąca od daty wezwania do zapłaty (zgłoszenia szkody).

W wyroku z dnia 19 lutego 2014 r. (I ACa 576/13) Sąd Apelacyjny w Katowicach na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 415 i 821 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W wyroku z dnia 8 kwietnia 2014 r. (I ACa 1317/13) Sąd Apelacyjny w Łodzi przyznał odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia, licząc termin od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Jeszcze inne stanowisko w sprawie liczenia terminu początkowego przy zasądzaniu odsetek zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 30 stycznia 2014,VI ACa 808/13). Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, sąd ten twierdzi, że w razie ustalenia zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r. (ACa 10/14) czytamy: „Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być w świetle powyższych uwag zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia".

W wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/2010, niepublikowany) oraz z dnia 4 listopada 2008 r. (II PK 100/2008, OSNP 2010/10, poz. 108) przedstawiony został pogląd, iż różna może być zatem, w miarę upływu czasu, wysokość zadośćuczynienia. W związku z tym początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi terminami.

W wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r.(I ACa 659/13) Sąd Apelacyjny w Lublinie twierdzi, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.).

Przy rozważaniu kwestii ustalania terminu do dochodzenia zadośćuczynienia warto także zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r. (I CK 7/05), w którym czytamy, że data zasądzenia odsetek należnych od zadośćuczynienia powinna być powiązana z wezwaniem do spełnienia świadczenia, gdyż od tej daty dłużnikowi znany jest rozmiar świadczenia odszkodowawczego, nie zaś z datą wyrokowania. Zdaniem tegoż sądu stronie pozwanej należało pozostawić okres dwóch tygodni na spełnienie świadczenia, po tej dacie zaś pozwany popadł w opóźnienie, co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty.

W wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 stycznia 2014 r. (I ACa 1370/13) czytamy: „Art. 455 k.c stanowi, że jeśli termin spełnienia świadczenia nie wynika ani z treści, ani właściwości zobowiązania, to zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel, wzywając dłużnika do spełnienia świadczenia w określonym rozmiarze. W orzecznictwie utrwalone jest przy tym stanowisko, że zobowiązaniem bezterminowym jest między innymi zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego odszkodowania, a jeżeli tego nie czyni, to popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy".

Odsetki za zwłokę w przypadku zasądzenia zadośćuczynienia

Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 lutego 2014 r. (I ACa 1074/13) zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jako wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania art. 445 k.c.

W związku z zasądzeniem zadośćuczynienia powstaje wiele sytuacji, w których sądy w sposób niejednolity ustalają termin początkowy, od którego należy liczyć odsetki. W praktyce powstał także problem, jak należy liczyć początkowy termin dochodzenia odsetek, jeżeli sprawa była wstępnie rozpatrywana przez zakład ubezpieczeń, który przyjął zgłoszenie o powstałej szkodzie, a także o ile przeprowadził jej likwidację.

Wnikliwie do rozważenia związanych z tym okoliczności podszedł Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 lutego 2014 r. Rozważania tegoż sądu zasługujące na szczególną uwagę są następujące: Błędny jest pogląd apelującej, że odsetki ustawowe od przyznanego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinny zostać zasądzone od daty wyrokowania.

Zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia.

Wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (ewentualnie pisma rozszerzającego powództwo, chyba że rozszerzenie nastąpiło na rozprawie w obecności dłużnika). Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyrok SN z 18 września 1970 r., OSNCP 1971,poz. 103).

Obowiązywanie bardzo wysokich odsetek ustawowych spowodowało w przeszłości zarysowanie się pewnej tendencji do przyjmowania wyjątków od ogólnej zasady i uznawania w niektórych przypadkach, że przyznanie odsetek ustawowych począwszy od daty wymagalności (zamiast od daty orzekania przez sąd) mogłoby w wielu sytuacjach stanowić nieuzasadnione uprzywilejowanie wierzyciela. Nie wdając się w ocenę jurydycznej prawidłowości takiej praktyki, zważyć należy, że w żadnym stopniu nie może się odnosić do rozpoznawanej sprawy. Jak zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 247/11, LEX nr 1103602), obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Warto odnoto-

wać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie I CSK 243/10, LEX nr 848109. Sąd Najwyższy, wskazując na występującą w orzecznictwie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 *in fine* k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r. (VCSK38/11, LEX nr 1129170) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że *ratio legis* art. 14 ustawy ubezpieczeniowej, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia, ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.), obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania. Odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 *in fine* k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już wówczas powinny się należeć od tego właśnie terminu (podobnie Sąd Najwyższy także w innych wyrokach, np. z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, LEX nr 1228578, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683, z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804, z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204, z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl., z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7–8, poz. 134).

W wymienionym wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo, że spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością.

Apelujący na takie szczególne okoliczności się nie powołuje. Nie sposób zgodzić się z pozwanym, że na dzień 15 maja 2011 r. nie znał „w pełni" stanu zdrowia powódki. To na pozwanym jako profesjonaliście spoczywał obowiązek przeprowadzenia własnego postępowania i ustalenie zakresu szkody doznanej przez powódkę. Nie ma też znaczenia data uzyskania przez powódkę orzeczenia o niepełnosprawności. Chybiony jest argument, że powódka początkowo żądała kwoty 60 000 złotych, a następnie doszło do rozszerzenia powództwa, skoro odsetki od kwoty 40 000 złotych zostały zasądzone od 22 marca 2013 roku.

Problem odsetek w sytuacji gdy roszczenie było zgłoszone do zakładu ubezpieczeń, rozważał Sąd Apelacyjny w Lublinie (wyrok z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 704/13). W wyroku tym czytamy: W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy nie przemawiają za ustaleniem innej daty zasądzenia odsetek niż data wymagalności roszczenia. Należy zauważyć, że do takich okoliczności zaliczyć można sytuację, w której z uwagi na wątpliwości co do odpowiedzialności ubezpieczyciela, bądź też na brak obiektywnej możliwości ustalenia wysokości świadczenia, zobowiązany nie był w stanie zaspokoić uzasadnionych interesów poszkodowanego w terminie wymagalności roszczenia. Na kanwie niniejszej sprawy nie budzi zaś wątpliwości, że już w chwili jego wymagalności pozwany mógł zaspokoić uzasadnione żądanie powódki. Po pierwsze, strona pozwana nie kwestionowała własnej odpowiedzialności ubezpieczeniowej, co zresztą jest oczywiste w kontekście uprawomocnienia się wyroku karnego Sądu Rejonowego w L. w sprawie (...), które nastąpiło z dniem 17 lutego 2009 r. (k. 146–147 akt sądowych w sprawie (...)). Po drugie, brak podstaw do przyjęcia, że ubezpieczyciel wyposażony w możliwość weryfikacji stanu zdrowia poszkodowanej oraz następstw zdarzenia ubezpieczeniowego nie był w stanie prawidłowo ocenić prawidłowej wysokości zadośćuczynienia. Należy zauważyć, że w toku postępowania likwidacyjnego została wydana na zlecenie ubezpieczyciela opinia lekarska z dnia 23 marca 2010 roku, która mogła stanowić realną i obiektywną podstawę oceny roszczeń M.P. W końcu, zdaniem Sądu Apelacyjnego na nieporozumieniu polega zarzut odnoszący się do tego, że zasądzone odsetki od zadośćuczynienia po skapitalizowaniu przewyższają wysokością kwotę roszczenia głównego. Okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia w kontekście obowiązków dłużnika oraz funkcji, jaką spełniają odsetki za opóźnienie.

Na szczególną uwagę zasługuje także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2014 r. (I ACa 1181/13), w którym sąd ten wnikliwie ustosunkował się do sprawy liczenia terminu początkowego odsetek. Sąd ten stwierdza: Zgodnie z ogólną regułą (art. 455 k.c.) dotyczącą wymagalności roszczenia, a w konsekwencji określenia terminu, od którego rozpoczyna bieg roszczenie o odsetki związane z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W wypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają charakter bezterminowy, stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje zatem po wezwaniu dłużnika do świadczenia. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela (art. 455 k.c.) polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia, nie spełniając go – popada

w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia. Zgodnie z ogólną regułą z art. 481§ 1 k.c., jeżeli dłużnik spóźnia się ze spełnieniem swego świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., II CK 146/02, LEX nr 82271 oraz wyrok z dnia 13 października 1993 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21).

Sąd Apelacyjny pragnie zważyć, że problematyka powyższa wywoływała pewne kontrowersje w orzecznictwie Sądu Najwyższego, czego przykładem jest wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2003 r.(IV CK 130/02, LEX nr 82273), w myśl którego w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Podobne stanowisko zajął SN w wyroku z 9 września 1999 r.(II CKN 477/98, niepubl.), wyroku z dnia 4 września 1998 r.(II CKN 875/97, niepubl.), wyroku z 8 grudnia 1997 r.(I CKN 361/97, niepubl.) oraz z 9 stycznia 1999 r.(III CKN 301/97 niepubl.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa jednak stanowisko odmienne, któremu wyraz dał w orzeczeniu z dnia 28 czerwca 2005 r. w sprawie I CK 7/05 (publ. LEX nr 153254), stwierdzając, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego, przewidzianego w art. 445 k.c., ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. W uzasadnieniu tego orzeczenia SN wskazał, że w myśl art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Termin ten może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według pierwszego lub drugiego kryterium, to wówczas zobowiązanie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Zaznaczyć trzeba, że na gruncie Kodeksu cywilnego z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne (art. 120 k.c.). W zależności od tego, czy dłużnik za uchybienie terminu odpowiada, czy też nie, skutek uchybienia przybiera postać opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) lub zwłoki (art. 476 k.c.).

Podobne stanowisko zajął SN w wyroku z 22 lutego 2007 r.(I CSK 433/06, LEX nr 274209), stwierdzając, iż orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Także w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. (II CSK 434/09, LEX nr 602683) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie

jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał).Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Sąd Apelacyjny podziela w pełni zaprezentowane powyżej stanowisko Sądu Najwyższego, które odnosi się również do zagadnienia wymagalności zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. Na marginesie wypada zauważyć, że pogląd ten jest utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 r., I ACa 422/13, Lex nr 1383435; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 października 2013 r., I ACa 503/13, Lex nr 383503; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 czerwca 2013 r., I ACa 74/13, Lex nr 1331081).

Niewątpliwie wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Jak słusznie przyjął sąd *meritii*, termin wymagalności roszczenia powodów o zadośćuczynienie i zarazem ich płatności określa art. 817 § 1 i 2 k.c. i przepisy Ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd Najwyższy wyjaśnił także w swoim orzecznictwie, że ciążący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek, dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia, oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (zob. wyrok z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 31). Oprócz bowiem zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić swoje roszczenie. Od chwili zgłoszenia przez niego roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione (zob. wyrok z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 31 oraz wyrok z 4 stycznia 2007 r., V CSK 400/06, LEX nr 277309).

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt omawianej sprawy, poza sporem jest, że strona pozwana otrzymała zgłoszenie szkody w dniu 28 maja 2012 roku. W zgłoszeniu tym powodowie zażądali zadośćuczynienia w wysokości po 250 000 złotych na rzecz każdego z nich. Pozwany ubezpieczyciel uznał jedynie częściowo zasadność roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w kwocie po 100 000 złotych, z tym że przyjmując 70 proc. przyczynienie się T.K., wypłacił powodom kwoty po 30 000 złotych. Skoro sąd okręgowy uznał roszczenia powodów w tym zakresie w wyższym stopniu, adekwatnym już do daty zgłoszenia szkody, należało przyjąć, że pozwany co do zapłaty dalszych kwot z tytułu zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu z dniem 28 czerwca 2012 roku.

Warto także przytoczyć stanowiska Sądów Apelacyjnych w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., Białymstoku z18 października 2013 r. oraz Lublinie z 25 września 2013 r.

W wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r. (I ACa 459/13) Sąd Apelacyjny w Łodzi twierdzi, że w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie jako roszczenie pieniężne – w przypadku braku terminu spełnienia świadczenia – staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Sąd ten równocześnie twierdzi, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia

może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień wyrokowania.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 18 października 2013 r. (I ACa 422/13) twierdzi, że zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim się należy ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § I k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania.

W wyroku z dnia 25 września 2013 r. (I ACa 331/13) Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, że odsetki ustawowe należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zdaniem tegoż sądu, jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w wymiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, to odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Zagadnienie ustalania, od jakiej daty winny być zasądzone odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, jest nadal przedmiotem różnych wyroków sądów, głównie apelacyjnych, i nie zawsze zajmują one słuszne stanowisko.

W tym kontekście na przytoczenie zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 lipca 2014 r.(I ACa 415/14), w którym czytamy:

Do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dominował pogląd sprowadzający się do stwierdzenia, że w przypadku przedsądowego wezwania do zapłaty zadośćuczynienia odsetki od zasadnie żądanej kwoty winny być zasądzone od daty doręczenia wezwania do zapłaty. Jeżeli ustalenie zasadności żądania wymagało przeprowadzenia przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego, odsetki zasądzano po upływie terminu, o jakim mowa w przepisie art. 817 § 1 k.c., o ile nie zachodziły przesłanki, o jakich mowa w § 2 tego przepisu. Od przedstawionego wyżej stanowiska sądy zaczęły odstępować na przełomie lat 80. i 90. XX wieku ze względu na występujące wówczas zjawisko hiperinflacji. Od kilku lat inflacja w Polsce jest ustabilizowana, brakuje więc podstaw do uznania, że istnieje jakaś istotna ekonomicznie różnica między wielkością świadczenia do spełnienia, którego dłużnik został wezwany, a wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku. W obecnych realiach ekonomicznych zasądzenie odsetek od daty wyrokowania uzasadnione jest tylko w sytuacjach, gdy w dacie wcześniejszego wezwania proces leczenia uprawnionego do zadośćuczynienia nie został zakończony, a jego stan zdrowia ustabilizował się dopiero w toku procesu. W takiej sytuacji podstawą ustalania przez sąd zadośćuczynienia jest stan zdrowia uprawnionego z daty wyrokowania, odmienny od stanu z daty wezwania do zapłaty. Taka sytuacja uzasadnia zasądzenie odsetek z tytułu zwłoki od daty wyrokowania, jako że w tej dacie wykrystalizowany został całokształt okoliczności uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia w danej kwocie.

Tego typu przypadek zachodzi w niniejszej sprawie. Wypadek miał miejsce w dniu 22 grudnia 2008 r., a powódka zwróciła się do ubezpieczyciela z żądaniem zapłaty już 26 lutego 2009 r.,

kiedy to jeszcze proces leczenia nie był zakończony. Co więcej – nie ujawniły się jeszcze wtedy wszystkie skutki wypadku, a mają one niewątpliwie ogromny wpływ na ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia. Proces leczenia powódki nie został zatem zakończony w terminie wskazanym w art. 817 k.c., a wręcz stabilizował się w toku procesu. Powódka zeznała bowiem, iż dopiero od niedawna nie chodzi o kulach i stara się poruszać w miarę samodzielnie. Wszystko to uzasadniało zastosowanie wyjątkowej regulacji zasądzenia odsetek zwłoki od daty wyrokowania.

W wyroku z dnia 22 lipca 2014 r.(I ACa 292/14) Sąd Apelacyjny w Katowicach, powołując się na wcześniejsze stanowisko także Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2013 r., stwierdza: Prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia – a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego – był znany już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia. W okolicznościach tej sprawy nie ulega wątpliwości, że zadośćuczynienie w niewygórowanych przecież, zasądzonych następnie kwotach złotych należało się im już w chwili wezwania pozwanego do zapłaty tych kwot, dlatego odsetki powinny być należne od daty wymienionej w pozwie. To spowodowało konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej odsetek, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Wnioski

Wnioski wynikające z analizy orzecznictwa sądowego i orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dotyczące ustalania zadośćuczynienia.

Opracowany przez zespół raport na temat ustalania zadośćuczynienia w orzecznictwie sądowym wskazuje, że w okresie po II wojnie światowej, a w szczególności po uchyleniu przepisów Kodeksu zobowiązań problem zadośćuczynienia w razie doznanych obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia traktowany był jako pewnego rodzaju zło konieczne i łączony ze szkodą materialną. Dopiero zdecydowana postawa naukowców, a szczególnie rola odegrana przez prof. Zbigniewa Radwańskiego z UAM w Poznaniu, była krokiem milowym w nowym ujęciu problemu ustalania prawa do zadośćuczynienia. Podwaliny pod dalszy rozwój poglądów dała praca prof. Z. Radwańskiego. Ważną rolę w rozwoju praktyki w zakresie ustalania zadośćuczynienia odegrało orzecznictwo sądowe, głównie zaś orzecznictwo Sądu Najwyższego. Z upływem czasu roszczenie o zadośćuczynienie stało się samodzielnym i niezależnym od innych odszkodowaniem.

Kodeks cywilny w art. 445 k.c. nie określił kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia zatem sprawa określenia kryteriów pozostawiona została orzecznictwu i praktyce sądowej. Jak już podkreśliłem, szczególna rola w tym zakresie przypadła Sądowi Najwyższemu. W swoim orzecznictwie, zresztą bardzo bogatym, Sąd Najwyższy wskazywał na kry-

teria, którymi powinny się kierować sądy przy ustalaniu prawa do zadośćuczynienia, a szczególnie przy ustalaniu jego wysokości. Należy podkreślić, że orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wysokości zadośćuczynienia w przypadku doznanych obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia jest czytelne. Sąd Najwyższy stara się jak najwszechstronniej wskazywać okoliczności, od których powinna być uzależniona wysokość zadośćuczynienia, w szczególności chodzi tu także o wysokość przyznawanych zadośćuczynień w podobnych lub zbliżonych do siebie okolicznościach. W orzecznictwie sądowym da się zauważyć rozbieżność poglądów w tych kwestiach, zwłaszcza na wysokość zadośćuczynienia. Niebagatelną rolę odgrywa tu nauka prawa, która wskazuje, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powinny być uwzględniane zmieniające się warunki społeczno-gospodarcze nie tylko w kraju, ale i w regionie. Poglądy naukowców w tej dziedzinie pokrywają się w całości z praktyką orzeczniczą.

Analiza orzecznictwa sądowego wykazała, że jeszcze większe problemy powstają przy ustalaniu prawa do zadośćuczynienia i jego wysokości w razie śmierci poszkodowanego na rzecz najbliższych członków rodziny. Pierwsza trudność polega głównie na tym, że różne są podstawy prawne ustalania prawa do zadośćuczynienia przed 2009 r. i po 2009 r. Po drugie, w orzecznictwie sądowym daje się zauważyć rozszerzanie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Po trzecie wreszcie, szczególnie po katastrofie smoleńskiej, kiedy to w trybie pozakodeksowym przyznano każdemu z członków rodziny tytułem zadośćuczynienia po 250 000 złotych, nastąpił znaczący wzrost kwot przyznawanych przez sądy uprawnionym tytułem zadośćuczynienia.

1. Wobec faktu, że ani w art. 445 k.c., ani w art.446 § 4 k.c. ustawodawca nie określił warunków, które powinny być obowiązkowo brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a czynią to na drodze orzeczniczej sądy, zachodzi pilna potrzeba publikowania wszystkich orzeczeń Sądu Najwyższego w przedmiocie zadośćuczynienia. Na taką potrzebę w czasie debaty sejmowej nad informacją I Prezesa Sądu Najwyższego wskazywali wszyscy przedstawiciele klubów parlamentarnych. Debata taka odbyła się w Sejmie 25 lipca 2013 r.

2. Orzeczenia Sądu Najwyższego (trzech izb – karnej, cywilnej i pracy i ubezpieczeń społecznych) powinny być publikowane dwa razy do roku w systemie narastającym. W związku z możliwością dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. ważną rolę w sprawie ustalania zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego odgrywa orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Z analizy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że Trybunał wielokrotnie zajmował się problemami zadośćuczynienia w sytuacji naruszenia dóbr osobistych. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego ma istotne znaczenie między innymi w związku z przedłużeniem do 20 lat terminu przedawnienia roszczeń, jeżeli w grę wchodził czyn niedozwolony. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny odniósł się między innymi do zagadnienia, czy roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter obligatoryjny. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego także zasługują na publikację.

3. Rozbieżności w orzecznictwie sądowym, a także powstające wciąż nowe okoliczności, od których uzależnia się wysokość zadośćuczynienia, wskazują na potrzebę:

a) podjęcia przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego uchwały, która stanowiłaby wiążące wytyczne dla sądów wszystkich instancji w zakresie ustalania zadośćuczynienia. Uchwała powinna wskazywać wszystkie najważniejsze okoliczności, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia;
b) podjęcia prac legislacyjnych nad doprecyzowaniem art. 445 k.c. o kryteria przyznawania zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego;

c) zmiany art. 446 § 4 k.c. przez jego doprecyzowanie– wobec faktu, iż w orzecznictwie sądowym zauważa się tendencję do rozszerzania kręgu osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia w razie śmierci poszkodowanego.

4. Ponieważ państwa należące do Unii Europejskiej mają różne regulacje i doświadczenia w zakresie ustalania wysokości zadośćuczynienia, wydaje się, że uzasadnione byłoby zbadanie, które z orzeczeń sądowych wybranych państw Unii Europejskiej mogłyby być pomocne przy ustalaniu prawa do zadośćuczynienia przez polskie sądy. Zarówno Sąd Najwyższy, jak i Trybunał Konstytucyjny (a wynika to z informacji przedłożonych Sejmowi przez Prezesów Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego) odwołują się do orzeczeń np. sądów niemieckich.

5. Niejednokrotnie w doktrynie nauki prawa, a także w zgłaszanych przez zakłady ubezpieczeń postulatach wysuwano postulat standaryzacji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Wydaje się, że w polskim systemie prawnym ten postulat jest nie do zrealizowania, przynajmniej w takim stopniu jak przy ustalaniu zadośćuczynienia w Niemczech czy Austrii. Standaryzacja zadośćuczynienia w niektórych państwach europejskich oparta jest z reguły na jednym kryterium – określaniu uszczerbku w sensie anatomicznym (określenie procentowe lub kwotowe: za utratę ręki, nogi, oka itp.). Polski system prawny jest wszechstronniejszy i obiektywnie rzecz biorąc sprawiedliwszy, gdyż oprócz kalectwa biologicznego przy ustalaniu zadośćuczynienia bierze pod uwagę inne istotne okoliczności, które oddziałują na życie poszkodowanego po wypadku.

Bibliografia

1. Basakirska M., *Procesowe uwarunkowania dziedziczności roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę*, „Nowe Prawo",1981 nr 2.
2. Berutowicz W., *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966.
3. Berutowicz W., *Przerwa przedawnienia przez wniesienie pozwu w orzecznictwie SN*, „Nowe Prawo",1964 nr 7–8, s. 736 i n.
4. Brzozowski Z., *Przedmiot prawnego stosunku ubezpieczenia*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 1972 nr 11, Warszawa 1972.
5. Budrewicz M., *Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej*, GPU, 1922 nr 2.
6. Complak K., *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej Konstytucji,* „Przegląd Sejmowy", 1998 nr 5, s. 41 i n.
7. Czachórski W., *Prawo zobowiązań w zarysie*, PWN, Warszawa 1968.
8. Dąbrowa J., *Odpowiednie ograniczenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na tle kodeksu cywilnego*, PiP, 1968 nr 1.
9. Domagała M., *Ubezpieczenie na rzecz osoby trzeciej, czy na cudzy rachunek*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 1962 nr 10, Warszawa 1962.
10. Dybowski T., *Przyczynowość jako przesłanka odpowiedzialności (zagadnienia wybrane)*, „Nowe Prawo", 1962 nr 1, s. 27–46.
11. Garlicki S., *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, PiP, 1954 nr 9, s. 330–354.
12. Granecki P., *W sprawie wykładni art. 362 Kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo", 2003 nr 1.
13. Jansen M. „Smartengeld", *Model holenderski*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 2012 numer specjalny 2, Warszawa 2012.

14. Karner E., *Ustalenie zadośćuczynienia za szkodę na osobie w wybranych zagranicznych systemach prawnych*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 2012 nr 2, Warszawa 2012.
15. Karpiński Z., *Pojęcie uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 1962 nr 10, Warszawa 1962.
16. Kędzierska A., *W sprawie zadośćuczynienia za krzywdę moralną*, PiP, 1955 nr 2, s. 268–273.
17. Klafkowski Z., *Przedawnienie w prawie cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1970.
18. Koch A., *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975.
19. Kostrzewa K., *O odpowiedzialności umownej ubezpieczyciela*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 1960 nr 4, Warszawa 1960.
20. Lewaszkiewicz-Petrykowska B., *W sprawie wykładni art. 448 k.c.,* „Przegląd Sądowy", 1998 nr 1.
21. Leśniewski P., *Zbiór orzecznictwa Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego i Sądów Apelacyjnych dotyczący zadośćuczynienia*, Warszawa 2014
22. Mączyński A., *Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego, Geneza, charakterystyka i ocena obowiązującej regulacji* (w:) M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 242–243.
23. Meszorer A., *Odpowiedzialność na zasadzie słuszności za uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub utratę żywiciela*, PiZS, 1960 nr 1.
24. Mirończuk A., *Uprawnienia pracownika w razie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej*, IW CRZZ, Warszawa 1976, s. 9.
25. Nowakowski Z.K., Wąsiewicz A., *Prawo ubezpieczeń majątkowych*, PWN, Warszawa–Poznań 1973.
26. Nowakowski Z.K., *Odpowiedzialność za cudze czyny według kodeksu zobowiązań*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1948.
27. Nowakowski Z.K., *Wina jako podstawa odpowiedzialności za wyrządzoną krzywdę*, „Przegląd Notarialny", 1950 nr I–II.
28. Nowakowski Z.K., *Zarys prawa ubezpieczeń państwowych*, PWN, Poznań 1954.
29. Ohanowicz A., *Zobowiązania. Zarys wykładu według Kodeksu cywilnego, część ogólna*, Warszawa–Poznań 1965.
30. Owczarek M., *Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c.*, „Monitor Prawniczy" 2003 nr 4.
31. Pachnik K., *Kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia w tzw. procesach medycznych a problem miarkowania*, „Prawo i Medycyna", 2012 nr 3–4.
32. Panowicz-Lipska J., *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975.
33. Panowicz-Lipska J., *Zadośćuczynienie za krzywdę w świetle obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*, [w:] Wąsiewicz A. [red.], *Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL*, PWN, Poznań 1979 r.
34. Piasecki K., *Przedawnienie roszczeń z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym*, „Palestra",1963 nr 12, s. 31–40.
35. Piekarek S., *Ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę*, „Nowe Prawo", 1974 nr 12.
36. Pokorzyński L., *Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec ofiar wypadków komunikacyjnych w systemach prawnych Europy Zachodniej*, „Studia Ubezpieczeniowe", t. II, Warszawa–Poznań 1975.

37. Policzkiewicz-Zawadzka Z., *Powstanie szkody a bieg 10-letniego przedawnienia*, „Nowe Prawo",1966 nr 7–8.
38. Radwański Z., *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, Poznań 1956.
39. Rezler J., *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu*, PWN, Warszawa 1968.
40. Rudek J., *Charakter prawny stosunku ubezpieczenia powstałego z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe" ,1971 nr 4, Warszawa 1971.
41. Rudek J., *Odszkodowanie przysługujące w razie śmierci osoby bliskiej*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe",1969 nr 4, Warszawa 1969.
42. Sadomski J., Wild M., *Zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej w orzecznictwie sądów powszechnych*, „Prawo w działaniu", 2012 nr 12, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.
43. Senkowski J., *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele i zdrowiu*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968.
44. Senkowski J., *Pojęcie przyczynienia się poszkodowanego do szkody*, „Nowe Prawo",1968 nr 1.
45. Senkowski J., *Zasięg stosowania przepisów o skutkach prawnych przyczynienia się poszkodowanego do szkody*, „Nowe Prawo", 1960 nr 2.
46. Sośniak M., *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959.
47. Stelmachowski A., *Odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki w świetle praktyki sądowej*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości", 1961 nr 10.
48. Strus Z., *Zadośćuczynienie w razie śmierci osoby najbliższej*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe, 2010 numer specjalny 2, Warszawa 2010.
49. Strus Z., Ortyński K., Pokrzywniak J., *Zadośćuczynienie po nowelizacji art. 446 Kodeksu cywilnego na tle doświadczeń europejskich*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 2010 numer specjalny 2, Warszawa 2010.
50. Szerel S., *Kodeks rodzinny*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy", 1950 nr 3.
51. Szpunar A., *Odszkodowanie na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego*, PiP, 1968 nr 11, s. 724–736.
52. Szpunar A., *Przejście roszczenia o zadośćuczynienie na spadkobierców uprawnionego*, „Palestra", 1979 nr 6.
53. Szpunar A., *Roszczenie z powodu śmierci osoby bliskiej*, „Nowe Prawo", 1965 nr 3.
54. Szpunar A., *Ustalenie odszkodowania według przepisów prawa cywilnego*, „Nowe Prawo", 1965 nr 4.
55. Szpunar A., *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*, Warszawa 1975.
56. Szpunar A., *W sprawie ustalania renty z tytułu uszkodzenia ciała*, „Nowe Prawo", 1959 nr 3.
57. Szpunar A., *Zachowanie się poszkodowanego jako podstawa do zmniejszenia odszkodowani*a, „Nowe Prawo", 1957 nr 6, s. 40–54.
58. Szpunar A., *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999.
59. Szpunar A., *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową w kodeksie cywilnym*, PiP, 1965 nr 3.
60. Szymański Z., *Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej*, Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1977.
61. Wałachowska M., *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę*, Toruń 2007.
62. Warkałło W., *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972.

63. Warkałło W., Zwolińska W., *Odszkodowania i inne świadczenia wypadkowe*, Zakład Wydawniczy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Warszawa 1951.
64. Wawiłowa M., *Zadośćuczynienie za krzywdę moralną w prawie polskim*, PiP, 1954 nr 6.
65. Wąsiewicz A., *Obowiązkowe ubezpieczenie OC*, Warszawa–Poznań 1993.
66. Wąsiewicz A., *Odpowiedzialność cywilna za szkodę na osobie powstałą w komunikacji*, ZPP, Katowice 1971.
67. Wąsiewicz A., *Odpowiedzialność cywilna za wypadki samochodowe na tle obowiązkowego ubezpieczenia*, Warszawa 1969.
68. Wąsiewicz A., *Wypadki samochodowe objęte obowiązkowymi ubezpieczeniami komunikacyjnymi a wypadki przy pracy*, PiZS, 1970 nr 1.
69. Wild M., *Przesłanki zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w praktyce sądowej*, Warszawa 2010.
70. Winiarz J., *Ustalenie wysokości odszkodowania*, PWN, Warszawa 1972.
71. Zawada K., *Wynagrodzenie szkód poniesionych na skutek doznania wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby bliskiej*, „Przegląd Sądowy", 2004 nr 7/8.
72. Zych J., *Odpowiedzialność odszkodowawcza w razie śmierci poszkodowanego*, [w:] *Wypadki młodzieży szkolnej*, IWZZ, Warszawa 1984.
73. Zych J., *Ustalenie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego*, [w:] *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej*, ZW CZSR, Warszawa 1981.
74. Zych J., *Ustalenie zadośćuczynienia w praktyce PZU, w doktrynie oraz w orzecznictwie sądowym*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 1979 nr 9, Warszawa 1979.
75. Zych J., *Ustalenie zadośćuczynienia w świetle doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo", 1979 nr 7–8.
76. Zych J., *W sprawie definicji wypadku przy pracy*, „Wieś i Rolnictwo", 1980 nr 2/27.
77. Zych J., *Zmiana przepisów ustawy wypadkowej pilnie oczekiwana*, „Przyjaciel przy Pracy", 1981 nr 3.
78. Zych J., *W sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia OC jednostek gospodarki uspołecznionej*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe", 1981 nr 2, Warszawa 1981.
79. Zych J., Wystąpienie w czasie plenarnej debaty w Sejmie RP nad Informacją Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o działalności SN (25.07.2013 r.).